

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego

20. posiedzenia, 3. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 7. lutego 1898.

### T R E Ś Ć :

Spis petycyj.

Przemowy pp. Krzysztofowicza, Wiktora i Okuniewskiego na poparcie poszczególnych petycyj.

Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w przedmiocie handlu płodami rolniczymi.

Sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych, oraz o uwolnieniu urzędników jakoteż duszpasterzy od dodatków do podatku od poborów służbowych, Głosy pp.: Komisarza rządowego hr. Łosia i sprawozdawcy Dr. Löwensteina. Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o samostnych podatkach od poborów służbowych. Głosy pp.: Zamojskiego, Rudrofa, Krempey, Okuniewskiego, Kramarczyka, Fruchtmana, Andrzeja hr. Potockiego, Abrahamowicza, Średniawskiego i sprawozdawcy Skałkowskiego. Odroczenie sprawy.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Bojki i petycyach kilkunsztu gmin w sprawie powierzenia w pasie pogranicznym funkcji rewizorów gminnym oglądaczom bydła, względnie właściwszego wykonywania ustawy o księgosuszu. Głosy pp.: Bojki, Komisarza rządowego hr. Łosia i sprawozdawcy p. Trzecieckiego. Przyjęcie wniosku komisji z poprawką p. Bojki.

Sprawozdanie komisji komasacyjnej z projektem ustawy o podziale lub regulacji gruntów wspólnie używanych. Głosy pp.: Średniaw-

skiego, Skałkowskiego, Pinińskiego, ponownie Skałkowskiego i Merunowicza. Rozprawa szczegółowa. Uchwalenie §§. 1—19. projektu ustawy. Odroczenie dalszej rozprawy.

Interpelacya p. Bojki w sprawie wydzierżawiania prawa polowania w pow. Rzeszowskim.

Interpelacya p. Daty w sprawie wag na bydło.

Interpelacya p. Potoczka w sprawie demoralizującego wpływu karczem.

Interpelacya p. Okuniewskiego w sprawie wyboru Rady miejskiej w Żółkwi.

Interpelacya p. Krempey w sprawie urzędowania c. k. Starosty p. Ropczyckiego.

Porządek dzienny 21. posiedzenia.

*(Początek posiedzenia o godz. 10. minut 40. przed południem).*

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. Radea Dworu.

Sekretarze pp.: Modest **Karatnicki**, Stanisław **Niezabitowski**, Andrzej hrabia **Potocki** i Mieczysław **Urbański**.

Obecnych posłów 121.

**Marszałek**. Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół osiemnastego posiedzenia, uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów. Protokół dziewiętnastego posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Spis petycji wniesionych po dzień  
7. lutego 1898.

1275. L. s. 1567. Wydział powiatowy w Kołomyi, przez p. Krzysztofowicza, o subwencyę na budowę drogi Pererów-Pilipy-Pistyń — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos p. Krzysztofowicz. Udzielam mu głosu.

**P. Krzysztofowicz.** Wysoki Sejmie! Na ostatniem posiedzeniu wpłynęła do Wysokiego Sejmu petycja, dotycząca tego samego przedmiotu. Dziś wpłynęła ze strony Rady powiatowej kołomyjskiej znowu petycja w tej sprawie. Kilku słowami chciałbym poprzeć petycją tę o subwencyę na budowę drogi Pererów-Pilipy-Pistyń ze strony powiatu kołomyjskiego wniesioną, albowiem stosunki tego powiatu pod względem komunikacyjnym są rzeczywiście bardzo oplakane.

Kąt ten powiatu kołomyjskiego przedstawia obszar 440 km<sup>2</sup>, a 75.000 morgów. Jestto przestrzeń tak wielka prawie, jak powiat krakowski, odgraniczona od południa rzeką Pistyń, od północy Prutem, od wschodu i zachodu lasystemi wzgórzami. Cały ten kąt pozbawiony jest komunikacji i nie tylko oddzielony od miasta powiatowego, ale także od połączenia z innymi miasteczkami. Zauważyć muszę, że rzeka Prut bardzo często powoduje przerwę w komunikacji, przy najmniejszym deszczu wzbiera a wówczas ludność nie może korzystać z pomocy lekarzy, ani otrzymać pomocy posługi duchownej, nie może komunikować się z władzami, ani stawiać się do poboru wojskowego, do Sądu przysięgłych, jednym słowem odcięta jest zupełnie od świata. Przeprawa przez rzekę możliwa jest tylko wbród, a w zimie, gdy brzegi obmarzają, przeprawa zupełnie jest niemożliwą.

Są tu przeto interesa żywotne ludności w grze, a te stosunki powoduje zastój kompletny w handlu i zarobkowości, a zaznaczyć muszę, że mieszkańcy tego kąta mają grunta po obu stronach rzeki i z powodu tych przerw w komunikacji nie są w możności uprawiać swoich gruntów.

Powiat kołomyjski wniósł dziś także petycyę w tej sprawie, a jestto powiat jeden z najludniejszych, największych, najbardziej przemysłowych.

Są tam młyny nadzwyczaj wielkie, tartaki, jest przemysł górniczy, naftowy,

są tam dwie destylarnie nafty największe w całej Austrii. Z tego powodu powiat ten musi zwracać uwagę na dobroć komunikacji i wiele w tym kierunku łożył, jednak ze względu, że chodzi tu o wybudowanie mostu kosztownego i 14 kilometrów drogi nie jest powiat ten w stanie sam tego kosztu w całości ponieść.

Dlatego konieczne jest tu poparcie ze strony kraju, bo sądzę, że jest ono uzasadnione. Okoliczność ta tembardziej jest ważną, jeżeli przytoczę ustęp 7 ze sprawozdania sejmowego z 24. stycznia 1895, gdzie, kiedy to była taka sama petycja w tej sprawie wniesiona, sprawa ta jest bardzo wydatnie poparta. Otóż stoi tam (czyta):

„Z powyższych danych wypływa, że droga pomieniona Pererów-Pistyń w połączeniu z mostem na Prucie przedstawia się jako arterya komunikacyjna niepomiernej doniosłości, łącząca w prostym kierunku dwa miasta powiatowe Kossów i Horodenkę, a tem samem zasługuje na wydatne subwencyonowanie z funduszu krajowego.“

Z tych powodów upraszam o łaskawe względy Wysokiej Izby dla tej petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta dalej ze spisu petycji):

1276. L. s. 1568. Wydział powiatowy w Lisku, przez p. Wiktora, o poprowadzenie linii kolejowej z Sambora przez Wołosate do Beresny do komisji kolejowej.

**Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos p. Wiktor. Udzielam mu głosu.

**P. Wiktor.** Wysoka Izbo! Przez Wydział Rady powiatowej w Lisku zostałem usilnie zawezwany do poparcia tej petycji przy jej odczytaniu. Pozwolę sobie kilkoma słowy sprawę tę poprzeć.

Z natury rzeczy przemówienie moje musi być podobne do przemówienia p. Krzysztofowicza, bo chodzi w tym wypadku nie o drogę, ale o kolej. Sprawa ta jest z natury swej dla poszczególnych miejscowości bardzo ważną, wchodzi tu w grę interesa lokalne. W żadnej sprawie tak bardzo, jak przy sprawie kolei mniejszych każdy powiat, każda miejscowość stara się o to, aby tę kolej mieć blisko siebie, w swoim powiecie. Owóż w powiecie Liskim projektowane są dwie koleje z dwoma odnogami, jedna idzie przez Wołosate druga przez

W interesie powiatu Liskiego leży, aby linię wybrano przez Wołosate. Jako poseł tego powiatu, nie zapominając, że

nie jestem posłem powiatowym, lecz krajowym i że muszę interesa kraju mieć na oku, winienem jednak podnieść, że powiat ten czy to przez geograficzne położenie, czy skutkiem uboższej gleby pod względem rolniczym jest mniej uposażony w komunikację niż inne części kraju i komunikacji kolejowej w kierunku właśnie wskanym koniecznie potrzebuje.

Za tą linią kolejową, o którą prosi powiat, przemawiają dwie rzeczy: raz przemysł naftowy tamże rozwinięty, a powtóre, co w tym wypadku jest szczególnie, wchodzi tu w grę wielkie lasy, które dla braku dróg kolejowych wcale nie mogą być eksploatowane i jak dziewicze lasy w Ameryce gniją. Nie wchodzę w to, czy ta sprawa da się pogodzić z niedawno wniesionym wnioskiem p. Osuchowskiego — zdaje mi się jednak, że się pogodzić da, gdyż powiat ten, za którym przemawia Wydział Rady powiatowej w Lisku, przechodzi przez trzy powiaty: Turzański, Staromiejski i Liski.

Przypominam, że już w zeszłym roku Wysoka Izba na podstawie referatu komisji kolejowej drogę przez Wołosate uznała za ważną. To był referat p. Szczepanowskiego. W każdym razie sprawa ta należy do bardzo ważnych i właściwie zamierzałem postawić wniosek o wydrukowanie tej petycji i dołączenie do stenograficznego sprawozdania. Wstrzymuje mnie jednak obawa, że mógłbym spotkać się z zarzutem: „Böse Beispiele verderben gute Sitten.“ Nauczylismy się tego w parlamencie wiedeńskim, gdzie nasi przeciwnicy używali tego środka nie dla rzeczowych celów, lecz obstrukcyjnych. Tego wniosku nie stawiam, ale polecam gorąco tę petycję Wysokiej Izbie.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta dalej spis petycji):

1277. L. s. 1569. Gmina Baligród, przez p. Wiktora, o objęcie jej ustawą budowniczą dla miast i miasteczek — do komisji administracyjnej.
1278. L. s. 1570. Gmina Tylicz, przez p. Potoczka, o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa — do Wydziału krajowego.
1279. L. s. 1571. Gmina Radomyśl, przez p. St. Tarnowskiego, o zapomogę na wybudowanie spalonej szkoły — do komisji budżetowej.
1280. L. s. 1572. Gmina Mikołajów, przez p. Sawczaka, o zapomogę z powodu

kłesek elementarnych — do komisji budżetowej.

1281. L. s. 1573. Gmina Kalna, przez p. Kremę, o odłączenie niektórych parcel gruntowych od gminy Rybaczowice a przyłączenie do gminy Kalna — do komisji gminnej.
1282. L. s. 1574. Członkowie gminy Kalna, przez tegoż p., jak wyżej — do komisji gminnej.
1283. L. s. 1575. Gmina Chorążec, przez p. Bojkę, o zniesienie rewizorów bydła — do komisji administracyjnej.
1284. L. s. 1576. Gmina Raciborsko, przez tegoż p., jak wyżej — do komisji administracyjnej.
1285. L. s. 1577. Gmina Dzwienia, przez p. Bernadzikowkiego, jak wyżej — do komisji administracyjnej.
1286. L. s. 1578. Gmina Chorążec, przez p. Styłę, o zmianę ustawy o licencyonowaniu buhajów — do komisji gospodarstwa krajowego.
1287. L. s. 1579. Jotasiński Feliks, emerytowany nauczyciel, przez p. Kramarczyka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1288. L. s. 1580. Putała Wojciech, przez p. Potoczka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1289. L. s. 1581. Metzger Alojzy, koncesjonaryusz kolei z Jasła do Dębicy, przez p. Weigla, o zaopiekowanie się projektem budowy tej kolei — do komisji kolejowej.
1290. L. s. 1582. Grono członków Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi i Krakowie i kuracjusze Szczawnicy i Burkutu, przez p. Okuniewskiego, o uregulowanie stosunków komunikacyjnych do wspomnianych zakładów kąpielowych — do komisji sanitarnej.

**Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos p. Okuniewski. Udzielam mu głosu.

**P. Dr. Okuniewski.** Towarzystwo tatrzańskie wnesło prośenie o zaniecie się dorohamy weduczmy do mist' kupilowych Szczawnicy i Burkut i o zaopikowanie się sprawoju mołoczarstwa w powiti Kossowskim. Proszu otże so wzhladu, szczo chodyt tutki o miścia uzdrawlajuczcy, a to neleżyt do spraw sanitarnych, szczo siju sprawu widosłaty do komisji sanitarnej.

**Marszałek.** To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański**. (czyta ze spisu petycji):

1291. L. s. 1583. Flasińska Feliksa, wdowa po pisarzu św. Łazarza w Krakowie, przez p. Weigla, o podwyższenie pensyi lub udzielenie zapomogi — do komisji budżetowej.

1292. L. s. 1584. Wachtel Wilhelm, uczeń szkoły sztuk pięknych, przez p. Loewensteina, o zapomogę na dalsze studia — do komisji budżetowej.

2293. L. s. 1585. Baran Błażej, konduktor dróg krajowych, przez Wydział krajowy, o veniam studiorum — do komisji petycyjnej.

**Marszałek.** Przed porządkiem dziennym zażądał głosu p. Abrahamowicz. Udzielam mu głosu.

**P. Abrahamowicz.** W imieniu komisji budżetowej mam zaszczyt upraszać Wysoką Izbę o powzięcie uchwały, by petycye tak te, które na dzisiejszem posiedzeniu odczytane zostały, jakoteż i te, które dalej odtąd będą wnoszone, przekazane były wprost Wydziałowi krajowemu, o ile dotyczą czynności komisji budżetowej, do załatwienia. Komisja budżetowa jest bowiem obecnie już w tem położeniu, iż referat preliminarza budżetowego nastąpi prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu a więc spraw odnoszących się do budżetu krajowego nie mogłaby już załatwiać.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. **P. Abrahamowicz** wnosi, by petycye dziś odczytane i te które jeszcze wpłyną, a odnoszą się do czynności komisji budżetowej, przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

O głos prosił p. Onyszkiewicz. Udzielam mu głosu.

**P. Onyszkiewicz.** Komisji komisacyjnej przydzielono dwa wnioski.

Jeden wniosek p. Średniawskiego, który na mocy uchwały z 3. lutego przekazano komisji komasacyjnej. Ponieważ chodzi tu o utworzenie funduszu na zalesienie stoków górskich, zatem o dostarczenie środków finansowych dla tego rodzaju akcyi, przeto wnoszę odesłanie tej sprawy tam, gdzie ona z natury rzeczy należy, a więc do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

**P. Onyszkiewicz.** Proszę jeszcze o głos.

**Marszałek.** **P. Onyszkiewicz** ma głos.

**P. Onyszkiewicz.** Imieniem komisji komasacyjnej, która gorliwie usiłuje wywiązać się z zadań na nią nałożonych, i dziś właśnie rozpoczyna rozprawy nad ustawami agraryjnymi, upraszam aby Wysoka Izba zechciała jak najrychlej zdecydować o tych momentach ustawy na dzisiejszym porządku dziennym postawionej, jako punkt 12. Ponieważ w interesie postępu prac tej komisji leży, aby ta decyzja jak najrychlej zapadła, przeto wnoszę zmianę porządku dziennego, aby punkt 12. sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Pilata w sprawie oznaczenia nominalnej rozległości parceli katastralnych umieszczono jako punkt 6. porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, by punkt 12. umieścić jako punkt 6 porządku dziennego zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przed porządkiem dziennym zażądał głosu **J.E. p. Jaworski**. Udzielam mu głosu.

**J.E. p. Jaworski.** Komisji gminnej przydzielony został wniosek p. Potoczka o wprowadzenie w życie sądów rozjemczych. Sprawa to bardzo ważna, wymagająca bardzo gruntownych wiadomości prawniczych i procedury cywilnej Komisja gminna przeto wnosi: Wysoka Izba raczy uchwalić, by wniosek p. Potoczka przydzielono komisji prawniczej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty

Przystępujemy do porządku dziennego.

Punkt pierwszy usuwam w porozumieniu z wnioskodawcą na jutro. Punkt 2. Pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza w przedmiocie handlu płodami rolniczemi. (All. 179).

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Merunowicz.

**P. Merunowicz.** Wysoki Sejmie. Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że nie będąc ani rolnikiem ani handlarzem nie mam zamiaru wdawać się w szczegóły przedmiotu wniosku mego, który zmierza do tego, aby Wysoki Sejm raczył rozwinąć nad sprawami dotyczącymi handlu płodami rolnemi dyskusyą i otoczyć w tym względzie interesa rolników swoją opieką. Przemasz tu tylko, jako poseł włościański, który nieraz miał sposobność słyszeć skargi włościan, na niedogodności i straty na jakie są narażeni przy sprzedaży płodów pracy swojej i jako uważny obserwator, który od szeregu lat z ubolewaniem patrzy

na olbrzymie straty, jakie najlicniejsza klasa ludności naszego kraju, bo właściciele tak mniejszej jak i większej własności ziemskiej ponoszą w handlu płodami rolnymi dlatego, że nie umie sobie radzić należycie w sprawach handlu i nie tak energicznie i nie tak żywo, jak rolnicy w innych krajach o swoje interesa dba.

Ażeby także usunąć z góry pewne przeszkody, jakie mogą zajść w traktowaniu przedmiotu, wnioskiem moim objętego, muszę z góry uprzedzić, że wniosek mój niema tego znaczenia, jakie nieraz działaniom moim podszywaniem bywa. Mianowicie odpieram podejrzenie jakoby wniosek mój miał tendencją, antysemicką. Pod wyrazem antysemityzm rozumiem zawiść przeciw wszystkimu co pochodzi od żydów i co do nich należy. Ja nieraz już, jakkolwiek bezskutecznie, protestowałem przeciwko nazywaniu mnie antysemitą i przedstawiałem, że taką zawiścią ślepą i bezwzględną, ja nie kieruję się, antysemityzmem nie kierowałem się i że ją potępiam, jako przeciwną zasadom chrześcijańskim.

Przyznaję jednak, że wniosek mój jest zwrócony przeciw nadużyciom w handlu a o ile Żydzi je popełniają, o tyle także i przeciw nim. Lecz sądzę, że żaden Żyd, który szanuje swój naród, nie wymaga, aby były tolerowane nadużycia przez Żydów spełniane, tylko dlatego, że je popełniają Żydzi. Wniosek mój w równej mierze zwraca się także i przeciw nadużyciom, popełnianym przez Chrześcijan.

Przedewszystkiem zaś jest mój wniosek zwrócony przeciwko niedołęstwu i nieporadności właśnie tej warstwy ludności, która najbardziej jest interesowana, t. j. rolników samych. Zaprawdę dziwić się potrzeba, dlaczego ta sprawa dotychczas nie była roztrząsaną należycie właśnie w tych kołach, które są w tej sprawie najbardziej interesowane.

Zastanawiając się nad tem i rozczytując się w sprawozdaniach z rozmaitych ankiet które się zajmowały kwestyą handlu płodami rolnymi przyszedłem do przekonania, że rolnicy czuli się zwykle za mało fachowymi, aby w te szczegóły różnorodnie wchodzić mogli a z drugiej strony handlarze nie mieli interesu w tem, aby tajemnice obrotów handlowych publicznie były roztrząsane, dlatego, że przez to mogłyby być narażone ich interesa na uszczerbek.

Ja zmierzam do tego, aby Wysoki Sejm z należytą przedmiotowością i bezstronnością tę sprawę rozpatrzył i odpowiednich wskazówek udzielił Wydziałowi krajowemu do podjęcia dalszej w tym kierunku akcyi.

Na dowód, jak niezmiernie doniosłemi są sprawy dotyczące handlu płodami rolnymi pod względem swojego znaczenia materialnego, pozwolę sobie przytoczyć parę najogólniejszych cyfr. Oto krajowe biuro statystyczne ocenia wartość rocznej produkcji rolnej naszego kraju na sumę około 200 milionów, z czego około 60 milionów przypada na większą własność a 140 milionów na małą własność.

Jeżeliby przysłała do skutku lepsza organizacya handlu tymi płodami i gdyby to oszczędziła producentom tylko jeden procent straty, to kwota ta reprezentowałaby już połowę podatku gruntowego! Pozwolę sobie zwrócić uwagę na znakomitą pracę p. Dr. Rutowskiego o znaczeniu, jakie mogłyby mieć dla producentów rolnych w naszym kraju targowica wiedeńska.

Otóż według Dr. Rutowskiego Wiedeń zjada rocznie około 180.000 sztuk wołów, 200.000 cieląt, 300.000 baranów, 500.000 świń, 2 miliony kilogramów masła, milion kilogramów sera, trzy miliony sztuk drobiu i t. d. To są wszystko płody, które nasz kraj mógłby eksportować ze znakomitą korzyścią dla rolników naszych na targowicę wiedeńską. Tymczasem właśnie z powodu zupełnego braku organizacyi handlowej pomiędzy nimi targ ten jest przez nich wcale nie wyzyskany.

Jeżeli zaś kto tam w Wiedniu próbuje docisnąć się ze swoim towarem, spotyka się z uprzedzeniem, że Galicya posiada tylko najgorszy towar. Tak złą reputacyę wyrobił tam naszym płodom towar często przez niesumieńczych handlarzy fałszowany, tak, że w skutek tego ucziwy producent nawet przystępu na targ nie ma. Jedyńy z aprowizacyi Wiednia, który zwrócił na siebie cokolwiek bacniejszą uwagę producentów rolnych w naszym kraju, stanowi dowóz bydła rogatego na targowicę wiedeńską. Usiłowania, zmierzające do poprawy warunków eksportu bydła rogatego do Wiednia, trwają już od lat dawnych. Muszę prosić JE. pana Marszałka, aby mi pozwolił odczytać króciutki ustęp ze sprawozdania z ankiety, jaka odbyła się we Wiedniu w r. 1881 w sprawie dostawy bydła rogatego na targowicę wiedeńską. Obecny w tej Wysokiej Izbie JE. poseł Jaworski przewoził w tej ankiecie w roku 1881 w następujący sposób (czyta):

„Cały handel bydlęm rzeźnym — powiedział wówczas p. Apolinary Jaworski — jest monopolem pojedynczych, aż do Galicyi rozgałęzionych koteryj i familij, które wykluczają wszelką konkurencyę z największą szkodą dla producentów“. Zaś inspektor kultury krajowej, baron Villa-Secca

scharakteryzował te kliki w następujących wyrazach: „konsoreye te obejmują od dziada do wnuka wszystkich członków rodziny; komisjoner, który się w Wiedniu zaczyna, kończy się dopiero w Galicyi..“

Tak samo ma się rzecz i co do zaopatrywania w żywność większych miast w kraju. I tu uderza nawet profana, do jakich i ja należę, najzupełniejszy brak organizacyi ze strony producentów. Dopiero w czasach najnowszych zaczyna się rozwijać między rolnikami ruch w pewnym przynajmniej specjalnym kierunku — mianowicie zaczynają niektóre zarządy dóbr i spółki rolników zakładać dworskie mleczarnie. Dla miast jest to prawdziwym dobrodziejstwem, dlatego, że wytwarza się przez to konkurencya dla nieudolnych i w znacznej części niesumiennych dostawców dotychczasowych, którzy drogi i zły nabiał na pożywienie miastom dostarczają.

Niedawno magistrat miasta Lwowa powołał ankietę drożyznianą. Przepraszam obecnych tu członków Prezydyum lwowskiego, ale opinia publiczna bardzo sceptycznie przyjęła wynik obrad tej ankiety (P. Michalski. Ankieta jeszcze nie skończona), gdyż dotychczas skutków obrad tej ankiety nikt w mieście nie czuje. Szanowny poseł Michalski twierdzi, że obrady ankiety jeszcze nie skończone. Daj Boże, aby — gdy będą skończone, odniosła ona jaki skutek dodatni. Zdaje mi się, że roboty dla niej jest bardzo wiele..

(P. Michalski. O, bardzo wiele!)

Szanowny poseł Krzysztofowicz kilkakrotnie już w ciągu bieżącej sesji sejmowej wykazywał nadzwyczajne trudności, z jakimi mają producenci galicyjscy do walczenia, w wywozie bydła na targowicę wiedeńską i zaczynają garnąć się do dostaw dla armii.

Muszę tu zaznaczyć zasługę Banku hipotecznego, który objawia chlubną energię w popieraniu inii yatywy rolników w tym kierunku. Przy Banku hipotecznym powstała spółka producentów i hodowców bydła rogatego, której czynności atoli napotykają na nadzwyczajne trudności, o których właśnie mówił dr. Krzysztofowicz

Niezmiernie ważnym jest dla interesów naszego kraju, szczególnie zaś dla mniejszej własności wywóz nierogacizny. Pewne światło na te stosunki rzucają obliczenia sekretarza krakowskiej Izby handlowej, który próbował przeprowadzić ocenę pieniężnej wartości tego handlu. Otóż wedle jego obliczeń w roku 1896 przedstawiał wywóz świń z Galicyi wartość 23 milionów zł., w r. 1897 z powodu trudności wetery-

naryjnych zredukowany został ten handel do 11 milionów zł. wartości, to znaczy, że 12 milionów zł. straciła Galicya na wywozie jednego tylko artykułu z powodu utrudnień wywozowych.

Sądzę, że tych parę cyfr już dostatecznie zaznaczy, jak doniosłe są interesa, których dotyczy mój wniosek.

Wydział krajowy w sprawozdaniu z czynności departamentu III-go zaznaczył, że obejmuje w programie akcji swojej także starania o lepszą organizację handlu płodami rolniczymi. Należy się wdzięczność i uznanie Wydziałowi krajowemu, że narreszcie zwrócił uwagę na tę ważną potrzebę kraju. Jeżeli ośmieliłem się mimo to moim wnioskiem wytoczyć ten przedmiot na porządek dzienny obrad Wysokiego Sejmu, uczyniłem to w tym zamiarze, aby wywołać w gronie bardzo licznie zasiadających w tej Izbie reprezentantów tak większej jak i mniejszej własności dyskusyę, która byłaby zapewne cennym materiałem dla Wydziału krajowego. A jeżeli Wydział krajowy w tej sprawie zwoła ankietę, to będzie ona miała już przedmiot przygotowany, nie będzie błąkała się, jak to się często w ankietach zdarza, w labiryncie nieprzetrawionych pytań. Bo często bywa, że z powodu nie dość troskliwego przygotowania przedmiotu obrad, nadwreżoną jest reputacya ankiet. Ankieta jest wyznaczoną na jeden lub dwa dni, w których nie jest ona w stanie przedmiot wyczerpać, gdyż jeden albo drugi interesowany mówi obszernie o sprawie bardziej bliżej go obchodzącej, reszta zaś pytań zostaje nietkniętą i narada zamiast pomóc sprawie nieraz szkodę przynosi, bo nieraz powiadają potem: „Była już i ankieta i nic nie zrobiła, niewarto więc sprawę podnosić“. I tak idzie w odwłokę niejedna rzecz pożyteczna.

Otóż sądzę, że jeżeli ten wniosek mój pójdzie do komisji, która przydzielone jej przedmioty tak wyczerpująco zwykła traktować, jak komisya gospodarstwa krajowego, że jeżeli taż komisya uzna za stosowne przyjść do Izby ze sprawozdaniem, że w tem sprawozdaniu znajdzie Wydział krajowy wskazówkę, w jakim kierunku rzecz poruszoną w moim wniosku dalej należy traktować, aby weszła na właściwe tory i przyniosła krajowi pożytek.

W tej myśli upraszam o przekazanie tego wniosku komisji dla spraw gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** P. Merunowicz wnosi odeślanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o samoistnych podatkach od poborów służbowych.

Sprawozdawca p. Skalkowski.

P. Dr. Jahl. Proszę o głos w kwestyi formalnej

**Marszałek.** Głos ma p. Jahl.

P. Dr. Jahl. Jaby m prosił JE. Marszałka, aby był łaskaw przedmiot znajdujący się na 4 punkcie, umieścić przed punktem 3, albowiem sama ustawa już nasza traktuje w swojej treści naprzód podatek osobisto dochodowy, a potem podatek od poborów służbowych.

Jest to rzeczą zupełnie logiczną, albowiem podatek służbowy jest akcesoryum, dodatkiem niejako do podatku osobisto dochodowego. Sądzę, że p. referent się na to zgodzi, tembardziej, że my uchylając najpierw podatek od poborów służbowych, przesadziliśmy ustawę będącą przedmiotem następnego punktu porządku dziennego.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu w sprawie formalnej? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

P. Dr. Skalkowski. Ja uważam za stosowny wniosek p. Jahla, ponieważ w tym wypadku jest to zupełnie logiczne i ten porządek jest zupełnie uzasadniony.

**Marszałek.** Jeżeli p. sprawozdawca się zgadza, przystępujemy według wniosku p. Jahla do punktu 4.

Sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o uwolnieniu podatku osobisto dochodowego od dodatków krajowych, oraz o uwolnieniu urzędników, jakoteż duszpasterzy od dodatków do podatku od poborów służbowych. (Al. 180).

Sprawozdawca poseł Loewenstein ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Loewenstein (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 180.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Loewenstein (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zaprowadzająca w myśl art. XIII. ustawy państwowej z 25. października 1896. Dz. u. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych uwolnienie osobistego podatku dochodowego od wszystkich kompetencyi ustawodawstwa krajowego podlegających dodatków.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zarządzam, jak następuje:

§. 1.

Prawo nakładania dodatków krajowych do rządowych podatków bezpośrednich, służące Sejmowi na podstawie statutu krajowego z dnia 26 lutego 1861. Dz. u. p. Nr. 20, prawo nakładania dodatków powiatowych do rządowych podatków bezpośrednich, służące Radom powiatowym na podstawie ustawy Reprezentacyi powiatowej z dnia 12 sierpnia 1866. Dz. u. kr. Nr. 21 samoistnie, względnie za zezwoleniem Wydziału krajowego, lub na mocy specjalnej ustawy krajowej i prawo nakładania dodatków gminnych do rządowych podatków bezpośrednich służące Radom gminnym samoistnie, względnie za zezwoleniem Wydziału krajowego lub za uchwałą Sejmu na podstawie ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866. Dz. ust. kr. Nr. 19. w brzmieniu ustawy z 18 marca 1888 Dz. u. kr. Nr. 36, na podstawie ustawy gminnej z 13 marca 1889. Dz. u. kr. Nr. 24 i na podstawie ustawy gminnej z 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51, tudzież statutów dla miast Lwowa i Krakowa z 14 października 1870. Dz. u. kr. Nr. 79 i 1 kwietnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 7 — nie będzie wykonywane co do zaprowadzonego ustawą z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 podatku osobisto dochodowego od dnia wejścia w życie tej ustawy państwowej na razie do 31 grudnia 1909 r., o ile w tymże czasie trwać będą ustanowione art. VII, VIII, IX. i X. ustawy z 25 października 1896. Dz. u. p. Nr. 220 opusty podatkowe i przekazy na rzecz funduszu krajowego. Przez ten okres czasu nie będą również pobierane od podatku osobisto dochodowego dodatki dorządowych podatków bezpośrednich, nałożone ustawami krajowemi na cele specjalne (szkolne, wyznaniowe, drogowe i t. p.).

§. 2.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma zapisany p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy Włodzimierz hr. Łoś, c. k. radca dworu.

W przedłożeniu rządowem umieszczony był w projekcie ustawy § 2 tej treści, że pobory służbowe urzędników Dworu, państwa i publicznych funduszków, tudzież duszpasterzy nie mogą być obciążone dodatkami do państwowego podatku od wyższych poborów służbowych.

Komisya podatkowa skreśliła ten paragraf, wychodząc z tego założenia, jak ze sprawozdania wynika, że o ile chodzi o dodatki gminne, urzędnicy Dworu, państwa i t. d., już z mocy postanowień poszczególnych ustaw gminnych wolni są także od płacenia dodatków do podatków od płac — o ile zaś chodzi o dodatki krajowe, dotychczasowy tytuł prawny uwolnienia urzędników państwowych od dodatków do podatku, polegający na Najwyższem postanowieniu z 25 listopada 1858 dz. p. p. nr. 220, które się odnosiło do dawnego podatku dochodowego, z chwilą zniesienia tego podatku, przestał istnieć i nie może się odnosić do podatku od płac, że przeto krajowi służy obecnie prawo nakładania dodatku do podatku od płac także odnośnie do urzędników Dworu, państwa etc. Otóż muszę zaznaczyć, że Rząd tego zapatrywania nie podziela, lecz przeciwnie jest zdania, że powołane wyżej Najwyższe postanowienie ma dotychczas moc obowiązującą, ponieważ żadną późniejszą ustawą uchylone nie zostało; gdy zaś w miejsce dawnego podatku dochodowego wprowadzony został dla urzędników państwowych podatek od płac, przeto Najw. postanowienie z 25 listopada 1858. obecnie do tego podatku się odnosi, tak, że urzędnicy Dworu, państwa i t. d. nadal są wolni od dodatków do podatku od płac. Chciałem to zaznaczyć wyraźnie, aby się nie zdawało, że Rząd, nie podnosząc zresztą zarzutu przeciw skreśleniu §. 2, podzielał zapatrywanie komisji podatkowej we wskazanym kierunku.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**P. Dr. Loewenstein.** Wysoki Sejmie! Niech mi wolno będzie w kilku słowach wyjaśnić sprawę, która jest kwestyą sporną między Wys. Rządem, a komisją podatkową. Ustawą podatkową z r. 1896 zniesiono dotychczasowy podatek dochodowy, a postanowiono nowy sposób urzędzenia dodatku zarobkowego i wprowadzono szereg nowych podatków, mianowicie podatek

od rent, podatek osobisto-dochodowy i podatek od wyższych płac służbowych.

Wskutek postanowienia artykułu 13 nowej ustawy podatkowej aktualną dla Wysokiego Sejmu jest tylko kwestya uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od wszelkich dodatków, podlegających kompetencji ustawodawstwa krajowego, albowiem od tego zależą opusty w podatkach realnych, jakoteż udział kraju w dotacyi z przychodu bezpośrednich podatków osobistych.

Sprawa uwolnienia podatków od wyższych poborów służbowych od dodatku osobisto-dochodowego z tą sprawą w żadnym koniecznym nie pozostaje związku.

Warunkiem ustawą wymaganym jest tylko uwolnienie podatku osobisto-dochodowego od dodatków i tylko ta kwestya jest aktualną.

To też Wysoki Rząd wniósł przedłożenie z uwolnieniem podatku osobisto-dochodowego od wszelkich dodatków, podlegających kompetencji Sejmu, a tylko przy sposobności chciał załatwić też drugą kwestyę uwolnienia podatku od wyższych poborów służbowych o ile urzędników państwowych dotyczy od dodatków krajowych.

Wysoki Rząd twierdzi, że sprawa ta jest już prawnie unormowaną na podstawie Najwyższego postanowienia z 25. listopada 1858 r. ale komisya podatkowa w tym względzie nieco innego była zapatrywania. Do 1. listopada 1853 r. podlegały pobory służbowe funkcyonaryuszów publicznych podatkom krajowym taksamo, jak wszystkie inne, dopiero wskutek Najwyższego postanowienia z 25. listopada 1858 r. zostały od dodatków krajowych uwolnione. Ale dotyczące postanowienie Najwyższe wyraźnie opiewa w ten sposób, że mają być uwolnione „von den Zuschlägen zu der Einkommens-Steuer“, więc wyraźnie odnosi się tylko do podatku dochodowego. Podatek ten został artykułem I. ustawy z r. 1896 zmieniony i dziś nie istnieje.

Powołuje się Wysoki Rząd na to, że postanowienie Najwyższe wobec ówczesnych stosunków konstytucyjnych, a raczej niekonstytucyjnych, ma moc ustawy i przez ustawę tylko zniesionem być może. Kompletna racya, nie twierdzi przecież komisya podatkowa, że zostało zniesione, tylko twierdzi, że odnosiło się do podatku dochodowego, a że podatek ten został zniesiony, stało się bezprzedmiotowem. Więc to postanowienie nie może być w drodze rozszerzającej interpretacji przeniesione na podatek, który nie istniał w chwili, kiedy rozporządzenie dotyczące wydano, a z drugiej strony do tego podatku, który dopiero wprowadzono, nie odnosi się żadne posta-



nowienie ustawowe, któreby ograniczało kompetencję sejmową do nakładania krajowych dodatków.

Tak stoi sprawa ze stanowiska ściśle prawnego. Wysoki Rząd powołuje się na to, że to postanowienie odnosi się też do podatku od poborów wyższych służbowych, że ten podatek wstąpił w miejsce podatku dochodowego. Wobec tego komisya musi się powołać na brzmienie ustawy. W całej ustawie z r. 1896. niema ani jednego słowa z któregooby można wnosić, że właśnie ten podatek wstąpił w miejsce zniesionego dochodowego. Artykuł I. opiewa w ten sposób, że znosi się dotychczasowy podatek dochodowy, a ustanawia się cały szereg innych. Ale żaden podatek nie wchodzi ściśle w miejsce jednego lub drugiego. Wskutek tego zdawało się komisji podatkowej, że prawnej podstawy do utrzymania stanu rzeczy, jak Wysoki Rząd sobie życzył niema.

Co do sprawy, czy należy orzec uwolnienie poborów służbowych urzędników państwowych od podatku krajowego od wyższych poborów służbowych, to już jest kwestya merytoryczna. Komisya podatkowa nie przesądza kwestyi, czy Wysoki Sejm skorzysta faktycznie z swego prawa i uchwali dodatki do podatku od wyższych poborów służbowych urzędników państwowych, ale nie widzi słuszných racyi, ażeby doradzać Wysokiemu Sejmowi zrzeczenia się praw przysługujących mu na podstawie statutów krajowych, i zasadniczo na tem stoi stanowisku, że wszyscy obywatele kraju powinni równomiernie się przyczyniać do ponoszenia jego ciężarów i wskutek tego zasadniczego stanowiska proszę o przyjęcie wniosków komisji.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie §. 1. ustawy.

Sprawozdawca poseł Dr. Loewenstein czyta:

### §. 1.

Prawo nakładania dodatków krajowych do rządowych podatków bezpośrednich, służące Sejmowi na podstawie statutu krajowego z dnia 26. lutego 1861 Dz. u. p. Nr. 20, prawo nakładania dodatków powiatowych do rządowych podatków bezpośrednich służące Radom powiatowym na podstawie ustawy Reprezentacji powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866, Dz. u. kr. Nr. 21 samoistnie, względnie za zezwoleniem Wydziału krajowego, lub na mocy specjalnej ustawy krajowej i prawo nakładania dodatków gminnych do rządowych podatków bezpośrednich, służące Radom gminnym

samoistnie, względnie za zezwoleniem Wydziału krajowego lub za uchwałą Sejmu na podstawie ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866, Dz. ust. kr. Nr. 19. w brzmieniu ustawy z 18. marca 1888 Dz. u. kr. Nr. 36, na podstawie ustawy gminnej z 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24, i na podstawie ustawy gminnej z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51, tudzież statutów dla miast Lwowa i Krakowa z 14. października 1870, Dz. u. kr. Nr. 79 i 1. kwietnia 1866. Dz. u. kr. Nr. 7. — nie będzie wykonywane co do zaprowadzonego ustawą z dnia 25. październiką 1896 Dz. u. p. Nr. 220 podatku osobisto-dochodowego od dnia wejścia w życie tej ustawy państwowej na razie do 31. grudnia 1909 r., o ile w tymże czasie trwać będą ustanowione art. VII. VIII. IX. i X. ustawy z 25. października 1896, Dz. u. p. Nr. 220 opusty podatkowe i przekazy na rzecz funduszu krajowego. Przez ten okres czasu nie będą również pobierane od podatku osobisto-dochodowego dodatki do rządowych podatków bezpośrednich, nałożone ustawami krajowymi na cele specjalne (szkolne, wyznaniowe, drogowe i t. p.)

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 1. ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość) §. 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. Loewenstein (czyta):

### §. 2.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 2., rączy rękę podnieść. (Większość) §. 2. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. Loewenstein (czyta):

### Ustawa

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zaprowadzająca w myśl art. XIII. ustawy państwowej z 25. października 1896, Dz. u. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych uwolnienie osobistego podatku dochodowego od wszystkich kompetencji ustawodawstwa krajowego podlegających dodatków.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zarządzam, jak następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, raczy rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp są przyjęte.

Sekretarz p. **Niezabitowski** Stanisław Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Wracamy obecnie do punktu 3.

Sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o samoistnych podatkach od poborów służbowych. (Al. 181).

Sprawozdawca poseł **Skalkowski** ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Skalkowski** zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 181.

Sekretarz p. **Niezabitowski** Stanisław. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Dr. **Skalkowski** (czyta):

Komisja podatkowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o dopuszczalności zaprowadzenia samoistnych podatków od poborów służbowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Sejm, rady powiatowe i gminne mają prawo, pod warunkami poniżej wymienionymi, uchylać samoistne podatki od poborów służbowych na pokrycie potrzeb kraju, względnie powiatów i gmin.

§. 2.

Podatek ten nie może przekraczać połowy podatku, przypadającego według ustawy państwowej z dnia 25. paździer-

nika 1896 Nr. 220. Dz. pr. p. na pobory służbowe, jeżeli one są jedynym dochodem opodatkowanego.

W razie istnienia równoczesnego kilku takich podatków (krajowych, powiatowych i gminnych) ograniczenie powyższe zastosowane będzie do wymiaru, jaki osiągną te podatki razem wzięte.

Pobory służbowe, wynoszące nie więcej jak 600 zł. w. a. rocznie, są od tego podatku zupełnie uwolnione.

§. 3.

Do nałożenia tego podatku przez Rady powiatowe i gminne potrzebne jest zezwolenie Wydziału krajowego za zgodą c. k. Namiestnictwa.

§. 4.

Od podatków niniejszą ustawą określonych wolni są urzędnicy i słudzy c. i k. Dworu, państwa, kraju, zakładów krajowych, wojskowi, tudzież ich wdowy i sieroty co do poborów służbowych i wynikających ze służbowego stosunku pensyi, prowizyi, wsparć i innych dochodów, — wreszcie duszpasterze co do swojej kongruy.

§. 5.

Wymienione w §. 1. korporacje, które zaprowadzą samoistny podatek od poborów służbowych, niemają prawa nakładać dodatków do państwowego podatku od wyższych płac służbowych.

§. 6.

Odgraniczenie miejscowe obowiązku opłacania samoistnego podatku od poborów służbowych nastąpi wyłącznie według miejsca zamieszkania osoby, pobierającej płacę służbową.

§. 7.

Rząd jest upoważniony korporacyom, zaprowadzającym podatek od płac na podstawie niniejszej ustawy, udzielić dat rejestru szacunkowego dla podatku osobisto-dochodowego, odnoszących się do poborów służbowych, oraz spisy osób, pobierających dochody z płac służbowych, a to celem ułożenia podstawy do samoistnego podatku od służbowych poborów.

§. 8.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Mojemu Ministrowi skarbu.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma zapisany p. **Zamoyski**.

P. hr. **Zamoyski**. Zaniepokojenie wśród urzędników prywatnych obudziło przedłożenie rządowe o samoistnych podatkach

do poborów służbowych. Dziwić się temu nie można, gdyż dotknięci tym podatkiem będą najbiedniejsi i prawie wyłącznie ci urzędnicy prywatni, których jest bardzo liczny zastęp, a uwolnieni od tego ciężaru według §. 4. właśnie ci, którzy mając stałe posady i zapewnione emerytury, mogliby łatwiej ciężar ten ponosić. Albowiem §. 4. brzmi (czyta):

Od podatków niniejszą ustawą określonych wolni są urzędnicy i słudzy c. i k. Dworu, państwa, kraju, zakładów krajowych, wojskowi, tudzież ich wdowy i sieroty co do poborów służbowych i wynikających ze służbowego stosunku pensyi, prowizyi, wsparć i innych dochodów, — wreszcie duszpasterze co do swojej kongruy.

A zatem podatek ten dotknie właśnie urzędników prywatnych, zajętych przy majątkach, fabrykach, przedsiębiorstwach, stowarzyszeniach wogóle, i właśnie tych, których posady nie są stałe, ani zabezpieczone na starość, a których pobory — jakto także i daty statystyczne wykazały, w ostatnich latach w kraju naszym zebrane — przeciętnie wynoszą zaledwie 658 zł. Są to więc ludzie, walczący z niedostatkiem i z ciężkiem wysileniem ledwie mogący siebie i rodziny swe utrzymać. Czyż godzi się właśnie tych, którzy już i teraz dotknięci zostali podatkiem osobisto-dochodowym, obarczać znowu drugim ciężarem?

Zarzuci mi może p. sprawozdawca, że ciężar nie będzie zbyt wielkim, że opłata tego podatku będzie niska, a w każdym razie nie będzie przekraczała połowy wysokości osobisto-dochodowego podatku. Zapewne, ale w tak ciężkich stosunkach każdy nowy ciężar staje się kłeską. Wiemy, że kraj, powiaty i gminy dochodu potrzebują. Nie chcę też tu dzisiaj stawiać wniosku o przejście do porządku dziennego nad tą ustawą, ale pragnę ulgi dla najbiedniejszych, których pobory wynoszą między 600 a 1000 zł. Zapewne dla analogii i konsekwencji z ustawą o podatku osobisto-dochodowym mającemu nowemu podatkowi podlegać ci, których pobory nie przekraczają 600 zł. Ale tu analogia i konsekwencya mija się w praktyce mojem zdaniem ze słusnością i sprawiedliwością, i pozwalam sobie twierdzić, że dla tej małej na pozór konsekwencji nie byłoby słusznem obarczać ciężarami ludzi, w specjalnej debacie, a śmiem mieć nadzieję, że Wysoka Izba zechce poprzeć i uchwalić tę zmianę, o co w imieniu ciężko pracujących i najbiedniejszych prawie naszych urzędników mam zaszczyt

Wysoką Izbę usilnie upraszać w tak ciężkich działających warunkach. Chcąc więc, aby — jak to wyraziłem, przynajmniej najbiedniejszych od tego nowego ciężaru ochronić, wnoszę poprawkę do ostatniego ustępu §. 2. następującej treści (czyta):

„Pobory służbowe, wynoszące nie więcej, jak 1000 zł. w. a. rocznie, są od tego podatku zupełnie uwolnione.“

Śmiem żywić nadzieję, że Wys. Izba zechce, tę zmianę, w uwzględnieniu ciężko pracujących i najbiedniejszych przyjąć — i o to mam zaszczyt Wys. Izbę jak najusilniej upraszać. (Brawa).

**Marszałek.** Głos ma zapisany p. Rudrof.

**P. Rudrof.** Zgadzam się zasadniczo z projektem ustawy, ponieważ uważam to za rezultat słusznej częściowej kompensaty za odebranie prerogatywy nakładania dodatków do niektórych podatków. Jednakże co do praktycznego zastosowania tej ustawy nasuwają mi się pewne wątpliwości. Już w §. 1. powiedziano, że Sejm, Rady powiatowe i gminne mają prawo uchwalania samoistnych podatków. Dodatki do podatków bywają zwykle nakładane uchwałami z roku na rok, t. j. na każdy rok budżetowy, albo na pewien okres czasu, albo też nieograniczenie aż do zniesienia lub też odwołania. Jeżeli w ustawie nie powiedziano, na jaki okres czasu można uchwalać te samoistne podatki, to przy drugiej wątpliwości, którą zaraz podniosę, może okazać się pewna kolizya. Dlategobym sądził, że należałoby powiedzieć w ustawie, na jaki okres ten podatek samoistny można uchwalać.

(*Wicemarszałek ks. Biskup Czechowicz obejmuje przewodnictwo.*)

Drugą wątpliwość mam co do rozdziału. Powiedziano w ustawie, że suma wszystkich podatków, nałożonych przez te różne korporacje — jak je ustawa nazywa — t. j. przez Sejm, powiaty i gminy nie może przenosić połowy podatku rządowego. Należy przypuścić, że wszystkie te korporacje zapewne zechcą zaczerpnąć prędzej lub później z tego źródła, ponieważ potrzeby się wzmagają, a zatem źródło to okaże się dla każdej z tych korporacji bardzo pożądanem. Otóż nie mogę sobie wyobrazić, w jaki sposób ten rozdział da się w przyszłości przeprowadzić.

(**P. Dr. Jahl.** Kto kogo ubiegnie, ten dostanie).

Bo jeżeli przypuściwszy, że ustawa uzyska sankcyę, toż zatem pośpieszy się np. miasto Lwów, albo Rada powiatowa lwowska, i uchwali sobie ten podatek

samoistny, a nie będzie dyskretną i zacierpnie od razu tych 50% tego podatku, w takim razie, jeżeli Sejmowi przyjdzie także ochota nałożenia podatku takiego i musi albo podatek ten okroić miastu, albo ten nałożony przez miasto podatek — nie wiem w jaki sposób — do swoich potrzeb zastosować. Mojem zdaniem byłoby daleko właściwiej, ażeby już w ustawie był pewien percentualny stosunek wyrażony, — przypuścmy, że kraj, który ma oczywiście garść większą, będzie miał 25%, powiat 15% a gmina 10%.

(P. Dr. Jahl. Raczej odwrotnie).

W ten sposób — sędzę — nie przyjdzie do żadnych kolizyj i nie będzie żadnej gmatwaniny. Więc proszę p. sprawozdawcy, ażeby pod tym względem wyjaśnił mi rzecz i wypowiedział swoje zapatrywanie; a jeżeli mię ono zadowoli, w takim razie zastrzegam sobie postawienie pewnych poprawek, gdyby zaś mnie nie zadowoliły, postawię wniosek o odesłanie tej ustawy napowrót do komisji podatkowej.

(Głosy: Lepiej postawić poprawki od razu).

Wyczekuję wyjaśnienia p. sprawozdawcy.

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**. Głos ma zapisany p. Krempa.

P. Krempa. Pojąć nie mogę, jak komisja podatkowa mogła dojść do takich wniosków, jakie zawiera projekt ustawy.

Ja na podstawie tego samego sprawozdania doszedłem do wręcz przeciwnego wniosku i w następnej osnowie pozwolę go sobie Wys. Sejmowi przedłożyć (czyta):

Gdy służbowe pobory, o ile nie przekraczają kwoty 3.200 zł. rocznie, podlegają tylko podatkowi osobisto-dochodowemu, a ten podatek uwolnionym być ma od wszelkich dodatków, a tem samem osoby pobierające płace służbowe poniżej 3.200 zł. byłyby wolne od wszelkich ciężarów na rzecz kraju, powiatu i gminy.

Gdy ze wszech miar słusznem jest i spramiedliwem, aby wszyscy obywatele kraju a względnie mieszkańcy powiatu i gminy ponosili ciężary krajowe, powiatowe i gminne, skoro wszyscy korzystają z urzędzeń i zakładów, opartych bądź na budżecie krajowym, bądź też na budżetach powiatowych i gminnych, a każdy wyjątek uczyniony na korzyść pewnej kategorii osób jest pokrzywdzeniem reszty podatników, którzy pokryć muszą całą budżetową potrzebę.

Gdy wniosek rządowy, a za nim i wniosek komisji podatkowej czyni wyją-

tek na korzyść urzędników rządowych i krajowych, wojskowych osób, duchowieństwa, a także na korzyść urzędników gminnych, tudzież nauczycieli, ze szkoda reszty ludności.

Gdy według §. 83 obowiązującej krajowej ustawy gminnej z r. 1886 urzędnicy państwa, kraju, zakładów krajowych, gmin, wojskowi, duchowieństwo i nauczyciele nie mogą być pociągani do opłaty dodatków do podatków na rzecz gminy, a projekt rządowy, przyjęty przez komisję podatkową rozszerza to uwolnienie także na podatek od poborów służbowych, pobierać się mający na rzecz kraju, powiatu i gminy.

Sejm królestwa Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uchwała:

Nad przedłożeniem rządowem, przyjętem przez komisję podatkową, o uwolnienie poborów służbowych urzędników i sług c. i k. dworu, państwa kraju, zakładów krajowych, dalej wojskowych, duchowieństwa i ich dochodów wynikających ze stosunku służbowego, od podatków i gminy, przechodzi się do porządku dziennego, gdyż słusznie i sprawiedliwie wymaga, aby te zwłaszcza osoby pociągnięte były do wszelkich podatków i dodatków, i żeby można reszcie podatników nadmiernie obciążonych stosunkowo ulżyć.

P. dr. **Okuniewski**. Proszu o hołos.

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**. P. Okuniewski ma głos.

P. Dr. **Okuniewski**. Pryłuczaju sia do mnia p. Krempy, szczyby perejty do porjadku dnewnoho, ale motywuju se trocha inaksze. Koły wyjszow zakon derżawnyj o podatku osobysto-dochodowym i mistyw sia w nym ustup: „Kraji, powity i hromady ne majut' prawa dokładaty do toho dodatkiw na toj podatok“, tak ja buw pereświdzenyj i teper takož pereświdczyw sia wid referentiw, szczo cil toho zakona jest ta, szczyby derżawi, daty jak najbilsze ekspanzywnu syłu, szczyby utworyty żereło, kotreby zowsim ne zostało zburene czerez dodatki krajewi, powitowi i hromadzki. Ja buw otże pereświdzenyj, szczo bude odynokyj podatok derżawnyj, kotryj ne bude rosnuty, jak my znajemo, bez kińca czerez dodatki tii. A tut jawlaje sia zakon, umożływłajuczzy pid inszym tytułom to samo, wid czoho zwalnijaje zakon derżawnyj, wyczerpnuty. To szczoś tak nemożływoho, śmisznoho, nesowistnoho, szczo ne možu predstaawyty sobi, szczo z odnoji strony uwalnijaje sia podatnykiw, a z druhoji bere sia z keszeni jich to samo pid inszym tytułom.

Nu, ale najby i tak było, łyisz konsekwentno, najby sia brało wid podatnykiw, imenno wid urjadnykiw wysokich, kotri majut 2000, 3000, i 4000 zł. i t. d.; ale jak raz tutka skazano jest, szczo na tych urjadnykiw Dworu, kraju, derżawy, kotri sut' dobro płatni, my podatkiw osobystych ne majemo dokładaty, łyisz na bidnoho oficjalisty, na bidnoho urjadnyka hromadskoho. Szczo bilsze, nawit bidnoho uczytela neopustyłyśmo i, chotiaj buw projekt inszyj, komisja nawit na toho włożyła toj podatok. Ja wydžu, szczo se jest zakon, tak skažu, zrobienyj na skład chyba

(Głos: Na masło).

P. Rudrof dobre takōż skazaw, szczo chto zaskoczyt, toj sobi woźne, otže hromadi nyczo ne łyiszyt sia, budut' sia derty hromady z powitami, powit z Sojmom itd. Jest to sprawa neobdumana. Teper, koły szczo derżawa sama czeka, jaki budut' konsekwencji, hde zaczerpnuty pownoju horstiju z naszoji keszeni, my ne czekajemo i beremo z keszeni najbidnijszych i uczyteliw, ekonomiw, oficjalistiw. To jest jak raz protywno tomu, szczo skazaw p. Skałkowskij w swoim sprawozdaniu, jakobyśmo chotily riwnomirno opodatkuwaty wsi werstwy naszoji suspilnocy. Jak raz robymy protywno. Dłatoho ja poperaju wniesenie p. Krempey, szczo by nad tym zakonom perejty do porjadku dnewnoho.

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. Wysoki Sejmie! Wdzięczny jestem mowcom poprzednim, którzy tu sprawę tak ważną poruszili. Przedłożony projekt odnosi się do dwu odrębnych kwestji, t. j. dodatków do podatku osobisto-dochodowego i do zaprowadzenia samoistnego podatku od poborów służbowych. Jabym z mego stanowiska nic przeciw temu niemiał, gdybyśmy wszyscy byli jednakowo traktowani. Jednak komisja podatkowa powiada, że wniesione przez Rząd uwolnienie może być przyjęte co do urzędników Dworu, państwa itd., a co do urzędników gminnych itd. oraz nauczycieli nie może być przyjęte.

Nie będę stawiał wniosku przejścia do porządku dziennego nad całą ustawą, tylko nad paragrafem czwartym, a jeśliby się wniosek ten nie utrzymał, wtedy postawię poprawkę do §. 4., aby od tego podatku osobisto-dochodowego prócz wymienionych w tym paragrafie urzędników, uwolnieni byli i urzędnicy gmin, zakładów gminnych, urzędnicy funduszów publicznych i nauczyciele.

(P. Dr. Okuniewski. Wtedy nie będzie potrzeba całej ustawy.)

P. Fruchtman. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Czechowicz. P. Fruchtman ma głos.

P. Fruchtman. W sprawozdaniu swem stara się komisja usprawiedliwić ustawę nam przedłożoną równością wszystkich obywateli w obec obowiązków obywatelskich. Dla mnie ustawa ta jest niesympatyczną właśnie ze względu na równość obywateli, ale nie w obec obowiązków dla równości, tylko w obec praw. Jeżeliśmy przed chwilą uchwalili projekt ustawy, który przyznaje wszystkim obywatelom kraju prawo być uwolnionymi od wszelkich dodatków do podatku osobisto-dochodowego, to tego prawa najbiedniejszym opłacającym ten podatek odjąć nie podobna.

Czy to się nazywa samoistny podatek czy dodatek, to dla mnie wszystko jedno — nie kijem to pałką. Ani Rząd w projekcie, ani komisja nie mogły znaleźć innej miary co do wysokości tych podatków czy opłat, jak tylko odnosząc się do podatku osobisto-dochodowego. Ten jednak moment jest dla mnie wystarczającym dowodem, że ten podatek nie jest niczem innym, jak tylko zamaskowanym dodatkiem do podatku osobisto-dochodowego. A jeśli wszyscy obywatele mają prawo żądać, aby ich nie okładać dodatkiem do podatku osobisto-dochodowego, to tego prawa nie możemy odejmować i oficjalistom. Ci oficjaliści to najbiedniejsza klasa inteligencji, która pracuje na chleb powszedni, a jak dojdzie do płacy wyższej od 600 złr., to się już dość napracował ten oficjalista i trzeba mu zostawić możność pamiętania o przyszłości. Jeżeli dla urzędników państwa i kraju Rząd domaga się uwolnienia, więc trzeba poddać się temu, a tych biedaków, którzy mniejsze mają dochody nie uwolnić? Proszę Panów, jeżeli się zastanowimy nad ustawami podatkowymi, zobaczymy, że znajdzie się w kraju dość liczna i ekonomicznie silna kategoria osób, która nic innego płacić nie będzie jak tylko podatek osobisto-dochodowy a od innych będzie wolną, podczas gdy oficjalista, rządca jakiś, który ma n. p. 800 złr. ma płacić? Przyznam się, że takiej równości nie rozumię i na nią zgodzić się nie mogę (brawo).

Poruszam tu jeszcze jedno t. j. że opuszczono uwolnienie urzędników powiatowych i gminnych. Tu już zrozumienie rzeczy zupełnie mnie opuszcza. Nie mogę

wytlómaczyć sobie jaka jest różnica zasadnicza między urzędnikami, jakichś funduszów publicznych, a powiatowymi i gminnymi. Niedawno słyszeliśmy o przekazanym zakresie działania a wiemy dobrze, że urzędnicy gminni prawie w żadnym innym dziale nie pracują tylko w tym przekazanym zakresie, bo do spraw własnego zakresu działania używa się obywateli, pracują radni, są komisye przez Radę gminną wybrane, Rada gminna tu są poszczególne delegacye a tylko na to, co trzeba robić dla Rządu trzymamy urzędników po gminach; tam są płatni. Więc jakaż jest różnica między tym, który pracuje dla administracyi państwowej, ale płatny jest przez gminę a tym, który pracuje na tej samej niwie ale płatny jest z kasy powiatowej lub gminnej? dlaczegoż jednemu przyznawać uwolnienie od krajowych podatków, a drugiemu nie. Czy może dlatego, że urzędnik płatny przez gminę gorszą ma płacę albo że niema przyszłości tak dobrze zabezpieczonej jak państwowy? Zresztą w ustawie ogólnej gminnej z roku 1866 już urzędnicy gminy są uwolnieni od wszelkich podatków, dlaczegoż więc tworzyć tu znów jakieś privilegium odiosum? Zdaje mi się, że trudno tu będzie o powód jakiś.

Ja najchętniej głosowałbym za przejściem do porządku dziennego nad tą ustawą, jeśli taki wniosek będzie postawiony, jeśli zaś nie będzie postawiony, to jedno mnie tylko pociesza, że to jest ustawa, która nadaje prawo dopiero nakładania, a każde nakładanie tych podatków wymaga ingerencyi Wydziału krajowego i Rządu. Jestem przekonany, że gdy przyjdzie do praktycznego zastosowania ustawy, okaże się jej efekt finansowy tak znikomym i nędznym, że Sejm będzie się wstydził coś podobnego uchwalić. Znamy stosunki w kraju, wiemy ilu jest oficyalistów mających wyższe płace, więc możemy z góry wiedzieć, że efekt musi być znikomym i nic nie znaczącym i dlatego jestem przekonany, że ta ustawa zostanie na papierze. (Brawa.)

Sekretarz p. St. **Niezabitowski**. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

Komisarz rządowy p. hr. **Łoś**. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**. Przedewszystkiem muszę podać pod głosowanie wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Do głosu zapisani są p. Komisarz rządowy, pp. A. Potocki, Abrahamowicz i Średniawski. P. Komisarz rządowy, hr. Łoś ma głos.

Komisarz rządowy p. hr. **Łoś**. Ponieważ podniesiono zarzuty przeciw całemu przedłożeniu rządowemu, winienem wyjaśnić powody, dlaczego Rząd wniósł ten projekt ustawy do Wysokiego Sejmu. Skoro mianowicie sprawa uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków poruszoną została, Rząd zwrócił uwagę na to, że przy tej sposobności mógłby być wprowadzony samoistny podatek autonomiczny od poborów służbowych, pozostawiając oczywiście Wydziałom krajowym ocenienie, czy podatek taki w każdym poszczególnym kraju należy zaprowadzić lub nie. Gdy zaś tutejszy Wydział krajowy oświadczył, że wprowadzenie tego podatku byłoby dla kraju przeciwpożądanem, Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wypracowało odnośny projekt ustawy. Ministerstwo więc nie miało powodu sprzeciwienia się temu życzeniu i dlatego Rząd wniósł ten projekt ustawy do Wysokiej Izby.

A ponieważ tu była mowa także o uwolnieniu urzędników, mianowicie państwowych, od tego podatku, muszę powiedzieć, że za tem uwolnieniem przemawiają nie tylko względy słuszności, lecz i powody rzeczowe, wszak wiadomo Wysokiej Izbie, że urzędnicy państwowi a przynajmniej bardzo przeważna część tychże, nie mają stałej siedziby urzędowej, lecz często przenoszeni bywają z miejsca na miejsce. Otóż zdarzyćby się mogło i zdarzałoby się bardzo często, że urzędnik, który służy w małym miasteczku, gdzie podatek od poborów służbowych na rzecz gminy i powiatu nie będzie zaprowadzony już ze względu na bardzo małe grono osób, któreby były obowiązane do płacenia tego podatku, — w razie przeniesienia do większego miasta, gdzie podatek taki będzie zaprowadzony, znalazłby się w tem położeniu, że musiałby część swojej płacy oddać na ten podatek, a więc w większym mieście, gdzie i mieszkanie jest droższe i życie więcej kosztuje, pobierałby mniejszą płacę, aniżeli w małym miasteczku.

Jeżeli więc Wysoka Izba zechce przedłożyć projekt ustawy uchwalić, proszę, aby uwolnienie urzędników państwowych od tego podatku w każdym razie utrzymane zostało.

Wicemarszałek ks. biskup **Czechowicz**. Głos ma p. Andrzej hr. Potocki.

P. Andrzej hr. Potocki. Naczelnicy naszej finansowej władzy, od szeregu lat szukali z największą pilnością, wszystkich źródeł dochodów do zasilania skarbu państwa, czy kraju, i zdaje mi się spełnił swe zadanie jak najlepiej i egzamin ten zdali i gdzie się tylko dało jakieś źródło dochodów wyszukać, wyszukali. Skończywszy to zadanie, zabrali się do drugiego, to jest, aby każde źródło dochodów dwa razy opodatkować i mniej więcej obecnie zaczynamy dochodzić do końca tego drugiego zadania. I spostrzegamy rzeczywiście, że jest pewien dochód, który będzie tylko raz opodatkowany, a mianowicie są to pobory służbowe, które by były opodatkowane tylko podatkiem osobisto-dochodowym. Jeśli ktoś ma dochód z kapitału, to naprzód płaci podatek rentowy, potem osobisto dochodowy, jeśli ma dochód z ziemi płaci podatek gruntowy, jeśli ma dom, płaci podatek czynszowy i domowo klasowy, tylko ci jedni płaciliby jeden tylko podatek t. j. osobisto-dochodowy.

Jeżeli się przyjmie za zasadę, że wszystkie źródła podatkowe mają być dwa razy opodatkowane, to nie można pewnej słuszności tu nie przyznać, że wtedy takie źródło podatkowe będzie raz a nie dwa razy opodatkowane, jak wszystkie inne źródła dochodów.

Dlatego też przeciwko samej słuszności tej ustawy występować nie będziemy, jednakowoż w każdym razie musielibyśmy występować przeciwko sposobowi w jaki ta ustawa jest skonstruowana i co do mnie będę musiał się przyłączyć do wniosku p. Rudrofa, aby ustawę tę odesłać do komisji podatkowej.

Oprócz wątpliwości, które tu podniósł p. Rudrof, widzę jeszcze rozmaite inne i tak w §. 2. czytam: „Podatek ten nie może przekroczyć połowy podatku od poborów służbowych, jeżeli one są jedynym dochodem opodatkowanego“.

Z tego da się logiczny wniosek wyprowadzić, że jeśli ma ktoś jeszcze inny dochód, to w takim razie podatek samoistny od poborów służbowych może wynosić więcej niż połowa rządowego podatku.

Ja jestem przekonany, że ani komisya tego nie chciała, ani nawet logicznie biorąc do tego wniosku nie koniecznie musi się dojść, ale koniec końców, literalnie tak tu stoi. Jeżeliby ktoś miał 1000 zlr. pensyi, a 200 zł. z kapitału, więc od 1000 zł. można w takim razie wymierzyć więcej niż połowę rządowych podatków.

Dalej rzeczywiście skalę najniższą wolną od tego podatku, 600 zł. uważam wogóle

za niską, także i dla tego, że w podatku osobisto-dochodowym jest przytoczony cały szereg przykładów, kiedy ten podatek osobisto-dochodowy, choć dochód jest wyższy od 600 zł. jednakże się albo zmniejsza, albo nawet od niego się uwalnia. To jest przytoczone w § 173. i 174. ustawy o podatkach osobisto-dochodowych.

Te wyjątki, te ułatwienia, te zniżenia nie są tu przytoczone, a więc nie mają zastosowania i pod tym względem ostrzejszym byłby ten podatek od podatku osobisto-dochodowego. Któż go ma płacić? Wszyscy oprócz tych urzędników państwowych i krajowych.

Mnie samego to nie przyjemnie trochę dotyka i podzielam zapatrywanie tych mówców, którzy upatrywali nie słuszność w tem, że urzędnicy państwowi nie mają opłacać tych podatków. Po pierwszym przemówieniu p. komisarza rządowego, powiedziałem sobie, że wprawdzie to nie przyjemnie, że byłoby słuszniej i sprawiedliwiej, gdyby i oni płacili, ale mają już ten przywilej i odebrać go im my nie jesteśmy w stanie.

Przyznam się, że pod tym względem drugie przemówienie p. komisarza rządowego trochę mnie zachwiało, bo dla wzmocnienia pierwszego argumentu przytoczył drugi tak, jakby ten pierwszy argument potrzebował wzmocnienia, a ten drugi argument dla mnie przynajmniej argumentem nie jest, a mianowicie dlatego bo ani na chwilę nie oddają się iluzji, aby kiedykolwiek w naszym kraju ten podatek osobisto-dochodowy wynosił mniej niż 50% podatków rządowych, że do tej normy od razu przyjdziemy, jestem pewny, więc gdziekolwiek jest urzędnik, czy we Lwowie, czy w Krakowie, czy w Kołomyi zawsze będzie płacił to samo. Teoretycznie jednak miał p. komisarz rządowy najzupełniejszą rację.

Jeżeli się wyjmie ten cały szereg państwowych urzędników w takim razie zostają w wielkiej ilości nauczyciele, zostają ofycjaliści prywatni, bankowi, przedsiębiorstw przemysłowych, fabryk, i urzędnicy powiatowi

Jeśliby minimum egzystencji podniosło się w myśl wniosku posła Zamojskiego z 600 zł., on wprawdzie namawiał tylko za ofycjalistami prywatnymi, ale to można odnieść do wszystkich na 1000 zł., albo nawet dalej na 1200 zł., w takim razie nie jedna niedogodność tego podatku by się usunęła.

Wszystkie te najniższe warstwy byłyby od tego podatku uwolnione, przez pod-

wyższenie tego minimum dochodu wolnego od podatku.

(Marszałek obejmuje napowrót przedwodnictwo).

Przyznaje się, że o urzędników bankowych, i przedsiębiorstw przemysłowych mnie głowa nie boli, bo praktyka co do innych podatków dawniejszych wykazuje, że te instytucje zapłacą za nich, ale rzeczywiście dwie kategorie ludzi najbardziej będą obciążone podatkiem, szczególnie, gdyby miało się zostawić normę 600 zł., to jest ofycjaliści, nauczyciele ludowi i urzędnicy gmin i powiatów.

Nie myślcie Panowie, że tu chodziło o tak bardzo wielkie cyfry, ażeby dochód z tego miał być takim znakomitem źródłem dochodów dla kraju. Ja teraz obliczyłem sobie tak przeciętnie, jaki dochód byłby od ofycjalistów prywatnych. Mam przed sobą tabelę statystyczną urzędową, która wykazuje, że w Galicyi jest 8807 ofycjalistów prywatnych, którzy przeciętnie pobierają po 658 zł. rocznie.

Nawiasem mówiąc, te tabele są bardzo ciekawe, bo przeciętnie w całej Austrii wypada na ofycjalistów 891 zł., a zato najwyższy procent bo 60% ofycjalistów w Galicyi jest żonatych, gdy tymczasem we wszystkich innych krajach jest mniej żonatych, więc mają mniejsze obowiązki, a więcej dochodów.

Przyjmuję więc dla okrągłości 8800 ofycjalistów w Galicyi, a z tego wypada, że podatek osobisto-dochodowy wynosiłby 658 zł. ponieważ należy do 4 klasy) 4 zł. 40 ct., a połowa z tego 2 zł. 20 ct. na jednego, czyli razem cały podatek wynosiłby 19360 zł. Więc takim niesłuchaniem wydatnem źródłem ten podatek nie jest, o przecież trzeba jeszcze odciąć koszta, jakie pociąga za sobą prowadzenie takiego podatku i rzeczywiście powinnaby komisya podatkowa rzecz tę dobrze zbadać i przekonać się, czy starczy skórka za wyprawę.

Polecając więc tę niesłuchanie ważną sprawę komisji podatkowej, gdyby to do niej wrócić miało, ażeby te wszystkie uwagi wzięła pod dyskusję, stawiam formalny wniosek aby ustawy wraz z wszystkimi poprawkami zwrócić komisji celem zastanowienia się w kierunku poczynionych uwag i przedłożenia sprawozdania jeszcze w bieżącej sesji.

**Marszałek.** Głos ma p. Abrahamowicz

**P. Abrahamowicz.** W dyskusji przeprowadzonej o przedłożeniu rządowem i referacie komisji podatkowej w jednym kierunku skonstatować można pełną jednomyślność, t. j. iż nie należy przedkła-

dać ustawy, któraby jakiegokolwiek dalsze obciążenia za sobą pociągała i ta jednomyślność nie wykluczyła nawet posła z mniejszej posiadłości z okręgu horodeńskiego, który zwykle lubi mieć swoje własne zdanie, a tym razem poszedł w innym kierunku.

Nie zapisałem się do głosu, aby bronić tego projektu ustawy, ale dla tego żeby usprawiedliwić komisję podatkową, dlaczego pomimo świadomości, iż projekt ten sympatycznie przyjęty nie będzie, czuła się w obowiązku projekt ten przedłożyć.

Historja podatku, o którym się mówi w przedłożeniu komisji podatkowej, odnosi się do stosunków nie naszych, ale do stosunków miast wielkich w innych prowincjach państwa.

Jak wiadomo, podatek od stałych płac, tak zwany dziś „Besoldungssteuer“, został przy ostatniej reformie znacznie ulżony.

Wskutek tego miasta Wiedeń, Berno i wiele innych miast, gdzie istnieją zakłady i centra przemysłu, czuły się bardzo uszczuplone w swoich dotychczasowych dochodach względnie dodatkach do podatku dochodowego, o ile że w mieście Wiedniu jest bardzo poważna cyfra takich prywatnych urzędników, których płaca między 10 a 30 tysięcy wynosi.

I wtedy to, kiedy zmodyfikowano dzisiejszy podatek urzędników na wyraźne żądanie reprezentantów miasta Wiednia, oświadczyło Ministerstwo skarbu, że przedłoży projekt, aby ubytek w duchu autonomicznym miastu Wiedniowi na innej drodze był wynagrodzony.

Oceniając projekt, którym się dziś zajmujemy, sędzę, że on może mieć pewną wartość dla rozwoju Lwowa i Krakowa, a może i dla kilku innych miejscowości. Komisya załatwiająca ten wniosek, nie mogła wystąpić z projektem, któryby powinien być rozciągnięty na wszystkich i ścieśniła go tylko do pewnych miejscowości.

Jeżeliby więc modyfikacja nastąpiła w duchu wniosku hr. Zamojskiego i poprawki p. Fruchtmanna, to zdaje mi się, że ci, o których panowie się najwięcej obawiają, wolni by byli od tego podatku. Aby więc tym wszystkim poprawkom, które tu czyniono, komisya mogła zadość uczynić i wziąć je pod ścisłą rozwagę, zdaje mi się, że najodpowiedniejszą byłaby droga wskazana przez p. Rudrofa, aby projekt ten przekazać komisji podatkowej, zwłaszcza, że komisya podatkowa



ma w tej chwili dyrektywę w dyskusji tu prowadzonej.

Przypuszczam, że szanowny sprawozdawca chętnie przychylił się do tego, aby komisya napowrót się tym projektem zajął.

**Marszałek.** Głos ma p. Średniawski.

**P. Średniawski.** Wśród różnorodnych podatków, które pod różnemi nazwami i formami dotąd obowiązywały i obowiązują, podatek osobisto-dochodowy uważam za najsprawiedliwszy.

Wszelkie podatki nierównie i niesprawiedliwie dotyczą ludność i to tem bardziej ją gnioł, im jest biedniejszą, ale proszę Panów, jeżeli rolnik, który ma morg gruntu, musi płacić podatki krajowe, gminne i powiatowe, jeśli rzemieślnik, który zarabia 50 ct. na dzień, musi płacić podatki, to ciekaw jestem dla czego ten pan urzędnik, który ma przecież 600 zł. i też korzysta z tych samych co tamci urzędzeń ma być wolny. Otóż uważam, że jeżeli ten podatek osobisto-dochodowy, który komisya proponuje, ma przynieść jakiś dochód, to powinien koniecznie obowiązywać wszystkich, a nie żeby urzędnik, który ma i lepszą płacę i zabezpieczenie bytu i rodziny, miał być wolny, podczas gdy urzędnik, który ostatecznie nie ma zaopatrzenia, który jest prowizorycznym, miałby obowiązek płacenia. Więc choć uważam ten podatek osobisto-dochodowy jeszcze za najsprawiedliwszy z istniejących, sędzę jednak, że powinien obowiązywać wszystkich bez wyjątku, a nie gnębić najbiedniejszych a bogatszych uwalniać i dlatego głosować również będę za przejściem do porządku dziennego.

**Marszałek.** Ponieważ nikt więcej nie jest zapisany do głosu, głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski.** Pozwolę sobie przedewszystkiem zauważyć, że rozprawa tak była prowadzoną, jak gdybyśmy już w tej chwili mieli ten podatek nakładać. Tak jednak nie jest, bo w tej chwili rozchodzi się o to, czy mamy dla kraju naszego prawo nakładania podatku samoistnego zastrzedz, czy też mamy sobie dać, że tak powiem świadectwo ubóstwa i wtedy gdy pojawia się wniosek Rządu, który chce Sejmowi nadać prawo uchwalenia samoistnych podatków, mamy powiedzieć że nie czujemy się na siłach samoistnie w sposób słuszny rozłożyć podatki, że chcemy iść dalej utartą drogą dodatków do podatków. Tak wyglądałoby, gdyby ten wniosek miał być odrzucony i zdaje mi się, że już z tego punktu widzenia nie należy wniosku odrzucać bo

jeśli raz będzie uznana zasada, że samoistne podatki nakładać możemy, to może znajdują się inne wydatniejsze źródła z których w sposób samoistny zaczerpnijemy dochody. Nie luję się, żeby źródła podatkowe miały być bardzo obfite ale i to przemawia za nałożeniem jego, bo w takim razie o wielkich obciążeniach mowy być nie może. Jeżeli mowa o ofycyalistach, to ofycyalista mający 600 zł. lub 650 zł. zapłaciłby 1 zł. 80 ct., a mający 800 zł. zapłaciłby 3 zł. na kraj i od razu na powiat i gminę. Co do ofycyalistów zachodzi jeszcze ta okoliczność, że ofycjaliści jako mieszkający na obszarach dworskich do podatków gminnych nie są pociągani. Ale mógłby ktoś powiedzieć to, co słusznie p. Zamoyski zauważył, że mogą być pewne uwolnienia z ustawy państwowej a co p. Potocki zaznaczył, że §. 173. i 174. ustawy państwowej dopuszczają pewnych ulg, które już przy podatku krajowym trudnoby w tych samych uwzględnić rozmiarach.

Otóż to mogłoby co najwięcej przemawiać za podwyższeniem tego „Existenzminimum“ i co do tego przynajmniej dyskusya jest możliwą bo to zależy od osobistych zapatrywań i znajomości stosunków ale powiedzieć żeby całą klasę ofycyalistów prywatnych wykluczyć od tego podatku, to zdaje mi się nie byłoby słuszne.

Ja znam stosunki takie np. że ofycjaliści prywatni pobierają po parę tysięcy płacy, aby ci mieli być zupełnie uwolnieni od tych ciężarów, to nie wydaje mi się konsekwentne. To też nie wiem dlaczego p. Okuniewski nazwał ten podatek niemoralnym, jeżeli niebędą płacić ci, którzy mają dobrą płacę, a tylko biedacy. Jest inaczej, bo właśnie w instytucjach prywatnych są płace wyższe aniżeli kategorii urzędników rządowych. Są urzędnicy bankowi pobierający po kilka tysięcy, — skąd przychodzą ci panowie nie nie płacić. (Głos: a gminni i powiatowi?) — Ja więc zarzutu niemoralności przyjąć nie mogę i sędzę przeciwnie, że wszystkie wnioski dążące do wyjątków możnaby pomówić o niemoralność. Komisya wyrobiła sobie zdanie i przy niem stoi. Immniej wyjątków, tem lepiej. Jeżeli nie zapłaci Paweł, zapłaci Gaweł. Podatek idzie do głównego budżetu państwowego, więc pytam się, dlaczego ktoś z tej kategorii, dajmy na to ofycyalista lub urzędnik bankowy mający wielką płacę, ma nie nie płacić a ma zapłacić ten, który ma nędzny kawałek gruntu lub domek w miasteczku? Co się tyczy moralności, ta z pewnością przemawia za projektem ko-

misyi. Trudność jaką p. Rudrof podniósł, że nie jest wiadomy okres czasu, potem że jeżeli ktoś pierwszy zaczerpnie, to dla drugiego nie zostanie nic, jeżeli kraj weźmie, to niezostanie dla gminy -- tę uznaję ale proszę łaskawie uwzględnić, że chodzi tu tylko o wypowiedzenie zasady, że kraj, gmina, powiat ma prawo taki podatek nakładać. Kiedy będziemy przystępować do uchwalania rzeczywistego podatku, to wszystko będzie należycie uwzględnione.

Co się tyczy czasu, to okres jaki będzie nakładany będzie trwał czas krótki, a co się tyczy okresu, na któryby miało to przysługiwać gminie lub powiatowi, to zależy od Wydziału krajowego. — Jeżeli będzie podatek ten dopuszczalny, to Wydział krajowy nigdy nie dozwoli na dłuższy okres go nakładać.

Co się tyczy uwag poczynionych przez p. Kramarczyka, że niesłusznem jest, aby w §. 4. uwalniać urzędników rządowych i krajowych, komisya nie może zaprzeczyć słuszności tego twierdzenia ale Rząd prztem stoi, że urzędnicy rządowi muszą być wolni i nadal i jeżeli mamy zaprowadzić ten podatek, to musimy uszanować to zapatrywanie.

Z zapatrywaniem p. Fruchtmana, że należy koniecznie rozszerzyć to na urzędników innych autonomicznych, skoro nie płacą urzędnicy rządowi, zgodzić się nie mogę, bo ostatecznie jeżeli jeszcze jeden wyjątek zrobimy, jeżeli powiemy, że sekretarz Rady powiatowej pobierający tysiące, 2 tysiące płacy niema się przyczyniać do ogólnego ulżenia ciężaru a ma się przyczyniać biedny rolnik, który niema z czego płacić, to jest za daleko posunięte uwzględnienie.

Ponieważ już prezes komisji podatkowej oświadczył, że się zgadza na odesłanie tego projektu do rozpatrzenia, oświadczam, że trzeba dać komisji sposobność, aby się nad dodatkami i uwagami zastanowiła.

**Marszałek.** Rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Przedewszystkiem podam pod głosowanie wniosek p. Potockiego, a miaowicie, „ażeby projekt ustawy wraz z wszystkimi poprawkami zwrócić komisji celem zastanowienia się w kierunku poczynionych uwag i przedłożenia sprawozdania jeszcze w bieżącej sesyi“. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje z kolei:

Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Bojki i petycyach

kilkunastu gmin w sprawie powierzenia w pasie pogranicznym funkcji rewizorów gminnym oglądaczom bydła, względnie właściwszego wykonywania ustawy o księgosuszu. (All. 182.)

Sprawozdawca p. Trzeciecki ma głos.

Sprawozdawca p. **Trzeciecki** (zaczyna czytać sprawozdanie z alleg. 182.)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Trzeciecki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

1) aby powiększył ilość rewizorów bydła w pasie pogranicznym;

2) aby zmienił rozporządzenia wykonawcze, wydane do §. 8. ustawy z dnia 29. lutego 1888 (Dz. u. p. nr. 35) w ten sposób, by wolno było rewizorom bydła w pasie pogranicznym wydawać paszporty z ważnością na czas dłuższy niż dziesięciodniowy;

3) aby przedłożył Radzie Państwa projekt uzupełnienia §. 9 ustawy o księgosuszu z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 37) w tym kierunku, by politycznej władzy krajowej służyło prawo zmniejszać w drodze rozporządzenia pograniczny obszar rewizyjny aż do 15 kilometrów od granicy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Bojko**. proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Bojko.

P. **Bojko**. Wysoka Izbo! Czytając sprawozdanie komisji administracyjnej o moim wniosku, przyszło mi na myśl jedno zdarzenie z dziejów bardzo starych, bo z dziejów hebrajskich. Kiedy przyszli poddani króla tamtejszego prosić, ażeby ulżył im nieco ciężaru, nieco jarzma, jakie im poprzedni król nałożył, on im tak odpowiedział: „Dobrze! Ja wam go jeszcze przyłożę, i kiedy mój poprzednik smaگاł was batami, to ja będę kańczugami.“ Tak samo się stało i z moim wnioskiem.

Ja wniosłem o zniesienie rewizorów, a przynajmniej o zmianę §. 9 ustawy z 29. lutego 1880, a szanowna komisya przychodzi właśnie z przeciwnym wnioskiem, bo powiada: Trzeba powiększyć liczbę tych rewizorów.

Jużci tutaj nie mam wcale na myśli winować komisji, bo ona może tak zrobiła jak musiała. Może była skrópowana tym względem, że właśnie gruntowna zmiana tej ustawy przechodzi kompetencję tego Wys. Sejmu, a należy może do Rady Państwa.

W sprawozdaniu, które mam przed sobą, Wysoki Rząd powiada, że robił już pewne dochodzenia w tym kierunku i zapytywał c. k. starostów o opinię, a c. k. starostowie odpowiedzieli, że w żaden sposób i tego nie można zrobić, ażeby podrewizorów ustanowić, bo nie ma odpowiednich do tego ukwalifikowanych sił.

Proszę panów, o ile ja znam te stosunki, ci pp. starostowie kiepsko i fałszywie poinformowali władze tutejsze, mianowicie dla tego, bo wiedzieli, że jeżeli się gdzie otworzy posada rewizora bydła, to gdzieindziej w innym kraju na kata niema tylu kandydatów, ilu u nas na rewizorów bydła. Posadę dostaje tylko jeden taki szczęśliwy,

(P. **Styła**. Kucharz.)

który za to musi się spodobać i oddać niemałe usługi polityczne pewnej osobistości poważnej i znaczącej w powiecie, a wszyscy inni odchodzą z kwitkiem.

Jeżeli by to jeszcze nieprawdą było, to ja sobie pozwolę zapytać Rządu: ile obecnie w Galicyi wakuje tych posad? — bo widzimy, że jeżeli chodzi o sprawę szkół, nauczycieli, to Rada szkolna wyraźnie powiada: tyle a tyle miejsc jest nieobsadzonych, a tutaj te posady nie wakuja, i to ani jedna!

Proszę Panów! Kwalifikacji do tego urzędu nie potrzeba, zdaniem mojem, bardzo wielkiej. Zdaje mi się, że z bardzo małemi wiadomościami człowiek potrafi odróżnić pleć bydłęcia i kolor, i wydać orzeczenie na gotowym blankiecie paszportowym.

Jeżeli się dzisiaj tylko z bolem serca muszę zgodzić na wnioski szanownej komisji administracyjnej, to z uznaniem muszę podnieść jeden fakt, który komisya podniosła w swem sprawozdaniu, a mianowicie żądanie, aby ten paszport był ważny na dłuższy czas niż na 10 dni. — Natomiast 3 punkt sprawozdania komisji mieszkańców pasu nadgranicznego wcale nie ucieszy i mnie razem z nimi.

Proszę Panów! Ludność mieszkająca w pasie pogranicznym jest bardzo nieszczęśliwą pod wielu względami i ma takie różne niedogodne przepisy do wypełniania, jakich nie mają ludzie mieszkający dalej w kraju.

Na wypadek wojny, mieszkania ich staną się pierwsze pastwą płomieni i rabunku najezdcy; w czasie pokoju muszą prowadzić ten nieszczęśliwy kataster, muszą prowadzić księgi meldunkowe dla obcych.

Ponieważ są daleko od miasta, dla tego mają najwięcej trudności w pozbyciu swoich płodów, jakie produkują. Są daleko od wszelkich instytucyj naukowych, dlatego utrzymanie dziecka w szkołach, które są w miastach odległych, kosztuje ich więcej aniżeli tych, którzy są bliżej. Doktor, apteka, Starostwo, Rada powiatowa, to wszystko jest od nich odległe i wartoby tutaj przyjść im z pewną pomocą.

Czyż Wys. Rząd nie powinien przynajmniej w tym wypadku, jeżeli się da, przynieść ulgi tym nieszczęśliwym mieszkańcom, nie tylko ze względów humanitarnych, ale powiedziałbym, bardziej politycznych. Jakie są te względy polityczne, to każdy z członków tej Wysokiej Izby łatwo odgadnie.

Otóż z uwagi, że komisya, jak powiedziałem, będąc ograniczoną ustawą państwową, nie mogła może przyjść z innym wnioskiem, oświadczam, że będę głosował za jej wnioskiem, jednakowoż chciałbym dodać jedną poprawkę, żeby umieścić przy punkcie 2. zamiast słów: „na czas dłuższy niż dziesięciodniowy“, ażeby było przy końcu: „na czas znacznie dłuższy.“ Skończyłem.

**Marszałek.** Gdy nikt więcej głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta.

Zanim udzielię głosu p. sprawozdawcy, udzielam głosu p. komisarzowi rządowemu, który tego zażądał.

Komisarz rządowy Włodzimierz hr. Łoś c. k. Radea Dworu. Sprawa o którą chodzi, jest już od dłuższego czasu przedmiotem badań i dochodzeń ze strony Rządu. W roku 1896 wysoki Sejm powziął uchwałę, wzywającą Rząd, aby nie naruszając ustawy o księgosuszu, w każdej gminie w pasie granicznym, o ile przedstawi odpowiedniego kandydata, ustanowił podrewizora którego obowiązkiem byłoby prowadzenie duplikatu księgi katastralnej dla bydła, oraz wydawanie paszportów. Wskutek tej uchwały Namiestnictwo zażądało sprawozdań od wszystkich starostw pogranicznych, które jednak przeważnie oświadczyły się przeciw ustanawianiu takich podrewizorów, a to z zachodzącej obawy, że przez to powstaćby mogła niezgodność duplikatów z księgami katastralnemi, coby w wysokim stopniu utrudniało wykonywanie należytej kontroli. Natomiast poru-

szono myśl z jednej strony, ażeby w celu ułatwienia otrzymania paszportu zaprowadzić częstsze objazdy rewizorów, a to co 10 dni, zamiast jak dotąd, co dni 14 — a z drugiej strony, aby przedłużyć ważność paszportów, które obecnie są ważne przez dni 10, na czas dłuższy.

Następnie zajmowała się tą sprawą w roku 1897 krajowa Rada zdrowia i tu poruszono dalszą myśl, ażeby zmniejszyć szerokość pasu granicznego, która wynosi obecnie 30 kilometrów. W tym kierunku dochodzenia są jeszcze w toku, będą jednak w krótkim czasie ukończone i odpowiednie wnioski zostaną Ministerstwu przedłożone.

Zdaje mi się, że gdyby dało się uzyskać zmniejszenie szerokości pasu granicznego — do czego jednak potrzeba zmiany ustawy — i gdyby przedłużono czas ważności paszportów, utyskiwania ludności zamieszkałej w pasie granicznym, która głównie skarży się na utrudnienia w otrzymywaniu paszportów, znacznieby się zmniejszyły. A jeżeli jeszcze utrudnienia pozostaną, to utrudnienia te nie stoją w żadnym stosunku do owych strat, jakie kraj cały a szczególnie włościanie ponosili wówczas, gdy tysiące sztuk bydła ginęły na księgosusz, na czem najgorzej wychodzili włościanie, gdyż często z powodu niezajomości i nieastoso wywania się do przepisów, żadnego nie otrzymywali wynagrodzenia za bydło wybite z powodu podejrzenia o księgosusz.

Staraniem Rządu krajowego będzie uzyskać ułatwienia we wskazanym kierunku, który też i komisya administracyjna przyjęła.

**Marszałek.** Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Trzeciński** Wysoki Sejmie! Nie jest rzeczą sprawozdawcy komisji pójść we wszystkim za mowami tutaj usłyszanemi i zwalczać niektóre części przemówień, które właściwie były raczej retorycznymi popisami niż rzeczową dyskusją nad tem, co jest na porządku dziennym.

Obowiązkiem moim ścisłe trzymać się rzeczy, tembardziej, że przedmiot omawiany już co najmniej kwalifikuje się do mówienia o względach politycznych. Petentom chodzi o ułatwienie faktyczne w utrzymywaniu katastru bydła w pasie po granicznym w tym obszarze, w którym ze względu na dobro kraju i państwa obowiązujące wyjątkowe ustawy co do ewidencji bydła muszą być zatrzymane.

Komisya przedewszystkiem przychodzi z wnioskiem, by pas ten z 30 klm. został zmniejszony na 15 km. Więc gdyby wnio-

sek stał się prawem, to połowa ludności byłaby zupełnie od tego ciężaru uwolniona, a tylko połowa ludności miałaby pozostawione obowiązki dotychczasowe w pasie pogranicznym w pierwszych 15 km. Najwięcej dokuczylby włościanom dotychczas trudności rychłego dostania paszportu. Paszport ma prawo wydawać rewizor.

Jeżeli tego zmienić nie możemy, to słusznem i korzystnem jest domaganie się, ażeby Rząd centralny ustanowił większą ilość rewizorów płatnych z kasy rządowej, bo faktycznie większa ilość funkcyonnaryszy ułatwi rychle dostawienie paszportów a to jest najważniejsze i najsluszniejsze żądanie włościan.

Na bardzo wiele zarzutów p. Bojki zwróconych właściwie nie przeciw komisji i jej sprawozdaniu, lecz tylko przeciw wykonywaniu ustawy odpowiedział już p. komisarz rządowy, a mnie niech wolno będzie odpowiedzieć p. Bojce tylko to, że przecie dowodzi to sumiennego i szczerzego załatwienia sprawy, jeśli p. poseł Bojko z wnioskiem ostatecznie się zgadza, jest on taki, jaki w tych okolicznościach mógł być, aby dać dowód, jak dalece życzliwie komisya przyjmuje żądanie p. Bojki, imieniem komisji poprawkę jego przyjmuję i proszę by Wysoki Sejm raczył uchwalić wezwanie do Rządu powtarzane w innych słowach już poraz trzeci. Niech mi wolno będzie zwrócić się i do p. Komisarza Rządowego z prośbą, by raczył ostatecznie załatwienie sprawy przyspieszyć poruszonej już w r. 1895.

Muszę skonstatować, że aczkolwiek dwa lata i parę dni minęły od reskryptu ostatniego Namiestnictwa do Wydziału krajowego Rząd centralny nic dotąd nie zarządził.

Proszę, by Wysoki Sejm raczył uchwalić wnioski komisji wraz z poprawką p. Bojki.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku 1.

**Sprawozdawca p. Trzeciński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. aby powiększył ilość rewizorów bydła w pasie pogranicznym.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1., raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Trzeciński** (czyta):

2. aby zmienił rozporządzenia wykonawcze wydane do §. 8. ustawy z dnia 29. lutego 1888. (Dz. u. p. Nr. 35) w ten

sposób, by wolno było rewizorom bydła w pasie pogranicznym wydawać paszporty z ważnością na czas znacznie dłuższy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto wniosek komisji przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. **Trzeciński** (czyta):  
3. aby przedłożył Radzie państwa projekt uzupełnienia §. 9. ustawy o księgosuszu z dnia 29. lutego 1880. (Dz. u. p. Nr. 37) w tym kierunku, by politycznej władzy krajowej służyło prawo zmniejszać w drodze rozporządzenia pograniczny obszar rewizyjny aż do 15 kilometrów od granicy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji komasacyjnej z projektem ustawy o podziale lub regulacji gruntów wspólnie używanych. (Al. 183.)

Sprawozdawca p. **Pilat** ma głos.

Sprawozdawca p. **Dr. Pilat** (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 183).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Dr. Pilat**. Zanim przystąpię do odczytania wniosków komisji i projektu ustawy winienem sprostować następujące omyłki druku w projekcie ustawy: W §. 2. ustęp drugi należy wykreślić „(§§. 9 i 10); w §. 10, wierszu 6-tym od dołu zamiast „Sprawy“ ma być „Spory“; w §. 20., wierszu 5-tym od dołu zamiast „w §. 70.“ ma być „w §. 67.“; w §. 21. wierszu drugim od góry należy wykreślić słowo „Wynagrodzenia“; w §. 22., wierszu czwartym od góry zamiast „drugich współuczestników“ ma być „innych uczestników“; w §. 41., wierszu 3-cim od góry, zamiast „Rzeczoznawcom“ ma być „Znawcom“; w §. 67., wierszu czwartym od góry należy wykreślić słowo „wprawdzie“; w §. 85., w wierszu przedostatnim od dołu należy wykreślić słowo „wód“; w §. 92., wierszu pierwszym od góry zamiast „komisji krajowej“ ma być „władzy“; w §. 112., wierszu 4-tym od góry zamiast „§. 113“ ma być „§. 110“, zaś w wierszu piątym od góry zamiast „w §. 114.“ ma

być „w §. 111.“; w §. 113, wierszu 3-cim od dołu, zamiast „§. 118“ ma być „§. 114“; w §. 117., wierszu 3-cim od góry zamiast „do dni 4“ ma być „do dni 5“; w §. 120., wierszu 3-cim i 4-tym należy wykreślić słowa: „miały być zastosowane“.

Komisya wnosi:

I. Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

#### U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o dzieleniu gruntów wspólnych i regulacyi odnoszących się do nich wspólnych praw użytkowania i zarządu.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządza na podstawie zawartych w ustawie państwowej z 7. czerwca 1883. r. Dz. u. p. Nr. 94., postanowień dotyczących się dzielenia gruntów wspólnych i regulacyi odnoszących się do nich wspólnych praw użytkowania i zarządu, co następuje:

#### Rozdział pierwszy.

#### O podziale i regulacyi w ogólności.

#### §. 1.

Grunta, co do których

a) istnieją wspólne prawa posiadania lub użytkowania pomiędzy byłymi zwierzchnościami i gminami albo dawnymi poddanymi jakoteż między dwiema lub więcej gminami, albo

b) które użytkowane są przez wszystkich lub przez niektórych członków gminy lub części gminy lub przez wspólności gospodarcze mocą uczestnictwa osobistego lub z posiadaniem gruntu połączonemu — również jak grunta używane kolejno przez współuprawnionych

mogą być podług niniejszej ustawy i rozporządzeń wydanych na jej podstawie podzielone albo też może nastąpić regulacya wspólnych praw użytkowania i zarządu odnoszących się do tych gruntów.

#### §. 2.

Gdziekolwiek w niniejszej ustawie, bez innego określenia jest mowa o wspólnych gruntach, należy rozumieć przez nie, grunta w §. 1. oznaczone.

Do wzmiankowanych gruntów zaliczają się — nie naruszając wszakże praw przez zasiedzenie nabytych — także te grunta które w myśl §. 1. podlegały pierwiej wspólnemu użytkowaniu, następnie jednak przeszły wskutek fizycznego podziału w posiadanie prywatne, jeżeli podział ten nastąpił nietylko bez zezwolenia właściwej władzy, ale także i w księgach hipotecznych nie został przeprowadzony.

Do teŝe samej kategorii naleŝą dalej i te grunta w §. 1. oznaczone, które na rzecz kaŝdoczesnych posiadaczy pewnych realności zapisane sã w księgach hipotecznych według idealnych części.

Grunta, które podług patentu cesarskiego z 5. lipca 1853 r. Dz. u. p. Nr. 130. odstąpione zostały do wspólnego użytkowania i wspólnego posiadania pewnej gminie, miejscowości lub ogółowi uprawnionych, jeŝeli tylko posiadają warunki w §. 1. wskazane, nie mogą być wyłączone od zastosowania do nich niniejszej ustawy, tak samo jak i grunta stanowiące dobro gminne i podlegające wspólnemu użytkowaniu w myśl §. 68. ust. gm. z 12. sierpnia 1866. Nr. 19. Dz. u. kr., §. 69. ustawy z 3. lipca 1896. Nr. 51. Dz. u. kr., §. 74. ustawy z 13. marca 1889 Nr. 24, Dz. u. kr.

Natomiast nie można zaliczać między grunta w §. 1. oznaczone, gruntów, stanowiących zakładowy majątek gminy.

### §. 3.

Pod wymaganem do zastosowania niniejszej ustawy, wspólnem, lub kolejnem użytkowaniem, rozumieć naleŝy:

1. wspólne, lub kolejne używanie gruntu pod uprawę lub na pastwisko;
2. takieŝ użytkowanie trawy, trzciny, drzewa, torfu, darni lub ściółki.

Obojętnem jest, czy użytkowanie gruntu było równomierne, czy teŝ różne co do przestrzeni, czasu, sposobu i miary użytkowania.

### §. 4.

Na ŝądanie uczestnika (§. 20.) można za zezwoleniem władzy wciãgnã do podziału takŝe i grunt do niego wyłączenie naleŝący, o ile by to przyczyniło się do zadowalniającego rozwiązania wspólności.

Z tego samego powodu przy dzieleniu lub regulacji nieznaczne różnice pomiędzy udziałami poszczególnych uczestników a przypadającymi za nie wynagrodzeniami mogą być wyrównane pieniãdźmi.

Wynikłe stãd wynagrodzenia pieniãżne mogą być wydane uczestnikom, którym zostały przyznane, juŝ w toku postępowania (§. 3. ustawy państwowej), jeŝeli przez to nie zostaną uszczuplone prawa osób trzecich.

Jako nieznaczną w myśl ustępu drugiego uważać naleŝy tę różnicę, która nie przekracza dwudziestej części wartości udziału odnośnego uczestnika, a to z uwzględnieniem juŝ ubytków, lub przyrostów gruntowych (§§. 84. i 85.) wynikłych z powodu urzãdzeń gospodarczych lub wykupna wzajemnych ŝwiadczeń.

### §. 5.

Części wspólnych gruntów, które z powodu swego połoŝenia podlegają szczególnym uszkodzeniom albo obciãżone sã takimi cięŝarami gruntowymi, które podział znacznie utrudniają, mogą być wyłączone od podziału.

Do gruntów takich zaliczają się w szczególności te, które w porównaniu z innymi wspólnymi gruntami podlegają znacznie wiêkszemu niebezpieczeństwu uszkodzenia przez zasypywanie, osunięcie, oberwanie się brzegów lub powódzie albo których cięŝary gruntowe sã szczególnie wysokie lub co do swej wartości trudno oznaczyć się dajãce.

### §. 6.

Jeŝeli wspólność gospodarcza oprócz nieruchomości, oznaczonych w §. 1., posiada takŝe i inne nieruchomości albo ruchomy majątek, natenczas naleŝy je w myśl niniejszej ustawy wciãgnã do podziału lub regulacji.

### §. 7.

Regulacja wspólnych praw użytkowania polega w miarę istniejących, w danym wypadku stosunków, albo

a) na okreŝleniu samychŝe praw użytkowania, lub części tych praw pod względem czasu, miary i trwania użytkowania, albo teŝ

b) na ustanowieniu udziałów w stosunku do całości, według których poszczególni uprawnieni dzielić się mają całym poŝytkiem uzyskanym w ciãgu pewnego okresu gospodarczego lub kwotã ze sprzedaŝy tychŝe poŝytków uzyskanã.

Regulacja tycząca się prawa zarzãdu wspólnych gruntów, moŝe być według niniejszej ustawy wtedy tylko przeprowadzonã, jeŝeli zarzãd tychŝe gruntów nie został juŝ okreŝlony przez ustawę gminną lub inne przepisy dotyczãce dobra gminnego, albo teŝ, jeŝeli pomimo uregulowania w myśl tych przepisów okazuje się potrzeba wydania jeszcze szczególnych zarzãdzeń, majãcych na celu odpowiedni zarzãd gruntów, stanowiących dobro gminy.

### §. 8.

Z podziałem i regulacjã połączonem być musi zaprowadzenie wszystkich tych wspólnych urzãdzeń, które sã niezbędnie potrzebne celem utworzenia przystępu do gruntów przyznanych tytułem wynagrodzenia, wszakŝe ile moŝności unikajãc ustanowienia słuŝebności, oraz celem umoŝebnienia odpowiedniego użytkowania tych gruntów albo celem zapewnienia wykonywania praw uregulowanych. Przytem

jednak nie należy przekraczać rzeczywistej potrzeby a zwłaszcza przy istniejących już drogach, rowach, strumykach i mostach mają być przeprowadzone tylko konieczne zmiany. Zarządzeniom w tej mierze mogą osoby nie będące uczestnikami sprzeciwić się tylko wtedy, gdyby skutkiem tych zarządzeń, wyniknąć mogła dla nich znaczna szkoda.

## Rozdział drugi.

### O władzach dla spraw podziału i regulacji.

#### §. 9.

Właściwemi władzami są w sprawach podziału wspólnych gruntów, jakoteż regulacji wspólnych praw użytkowania i zarządu:

przysięgli komisarze miejscowi,  
komisya krajowa przy politycznej władzy krajowej,

komisya ministeryalna przy ministerstwie rolnictwa.

Gdzie w ustawie niniejszej bez bliższego określenia jest mowa o władzach, odnosi się to do władz powyższych.

#### §. 10.

Do władz tych należy także przeprowadzenie rozprawy i rozstrzygnięcie sporów, które powstaną między uczestnikami (§. 20. niniejszej ustawy) wzmiankowanych w §. 1. gruntów, co do posiadania lub własności pojedynczych części tych gruntów, tudzież przeprowadzenie rozprawy i rozstrzygnięcie co do wzajemnych świadczeń za użytkowanie takich gruntów, lub ich pojedynczych części. Władze te mają zawsze już przy rozpoczęciu swej czynności sprawdzić, czy zachodzą powyższe warunki ich właściwości.

Spory, tyżące się własności lub posiadania realności, z których posiadaniem połączony jest w myśl niniejszej ustawy udział w gruntach wspólnych albo prawo użytkowania lub zarządu albo też wreszcie roszczenie w myśl §. 23., należą nawet po ogłoszeniu właściwości powyższych władz do zwyczajnego sędziego.

Od terminu oznaczonego w §. 60. tej ustawy, od którego zaczyna się właściwość tych władz, wykluczona jest właściwość wszystkich innych władz, do których zakresu w innym razie takie sprawy należą. Jeżeli jednak w owym terminie sprawy te były już wytoczone przed sędzią zwyczajnym, natenczas uzasadniona przez to właściwość tego sędziego pozostaje w swej mocy. Spory takie, o ile ich załatwienie nie miałyby nastąpić podług procedury cywilnej w myśl art. XLVII. ustawy z 1. sierpnia 1895 Nr. 112. D. p. p., winny

od tego czasu toczyć się w dalszym ciągu według przepisów o postępowaniu sumarycznym, chyba by miało przez to być naruszone prawo formalne, które jedna, lub druga strona sporna nabyła.

#### §. 11.

Sprawy urządzeń gospodarczych połączonych z podziałem lub regulacją, a względnie sprawy założenia i przyszłego utrzymania tych urządzeń należą również do władz w §. 9. wyszczególnionych.

Właściwość tych władz odnosi się także do spraw, które w celach podziału, lub regulacji wymagają rozstrzygnięcia ze stanowiska prawa wodnego lub leśnego. Władze te mają przytem stosować przepisy prawa wodnego, względnie leśnego, o ile niniejsza ustawa w tym względzie inaczej nie postanawia.

Jeżeli jednak przy podziale lub regulacji wyłonią się sprawy dotyczące kolei żelaznych lub dróg publicznych, albo też sprawy podpadające pod ustawę budowniczą, natenczas tego rodzaju sprawy nie należą do zakresu wzmiankowanych władz. W sprawach tego rodzaju po wszystkie potrzebne decyzje lub zarządzenia udawać się trzeba do tych władz, do których ustawowego zakresu one należą.

#### §. 12.

W postępowaniu podziałowem lub regulacyjnem dochodzenie w sprawach spornych należy do komisarza miejscowego, zaś wydawanie orzeczeń dokomisyi krajowej z dozwoleń odwołania się do komisyi ministeryalnej.

Komisye te rozstrzygać będą stosownie do postanowień odnośnych ustaw i po dokładnem rozważeniu całej treści rozprawy osądzą, czy to, co strony posiadają, uważać należy za prawdziwe, lub nie.

W uzasadnieniu swoich orzeczeń winny wspomniane komisye przytoczyć okoliczności, które na ich wydanie wpłynęły.

#### §. 13.

Komisarzy miejscowych mianuje Namiestnik po porozumieniu się z Wydziałem krajowym i z obu Prezydentami wyższych sądów krajowych z pomiędzy osób ukwalifikowanych do urzędu sędziowskiego lub politycznej administracyi, do prawno-administracyjnej służby przy zarządzie lasów państwowych i dóbr funduszwych, do adwokatury lub notaryatu a obznajomionych ze stosunkami rolniczymi, albo też z pomiędzy teoretycznie i praktycznie wykształconych rolników lub leśników, którzy udowodnią znajomość ustaw i prze-

pisów odnoszących się do podziału i regulacyi i w związku z niemi będących.

Komisarze miejscowi, którzy już jako urzędnicy państwowi nie złożyli przysięgi służbowej, mają być zaprzysiężeni dla poruczonyj im czynności i mają odnośnie do tej czynności prawa i obowiązki zaprzysiężonych urzędników.

Komisya krajowa przernacza mianowanych komisarzy miejscowych do poszczególnych przeprowadzić się mających podziałów i regulacyi. W trudniejszych wypadkach mogą być wyznaczeni osobni komisarze miejscowi dla prawnych i dla ekonomicznych spraw podziału i regulacyi; jednemu z nich poruczy się kierownictwo.

#### §. 14.

Komisya krajowa przy politycznej władzy krajowej składa się z Namiestnika albo jego zastępcy jako przewodniczącego, referenta, trzech członków ze stanu sędziowskiego i z delegata Wydziału krajowego.

W wypadkach w §. 17. przewidzianych komisya krajowa zwiększoną zostanie o jednego członka ze stanu sędziowskiego.

Przewodniczący głosuje także, a przy równości głosów ten wniosek stają się uchwałą, do którego on się przyłącza.

#### §. 15.

Zastępcę przewodniczącego wyznacza Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym i z Prezydentem wyższego Sądu krajowego lwowskiego z pośród członków Wydziału krajowego, referenta zaś sam Namiestnik. Członków ze stanu sędziowskiego wyznacza Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, a delegata Wydziału krajowego Wydział krajowy i to niekoniecznie z pośród swego grona. W ten sam sposób będą wyznaczeni: drugi zastępca przewodniczącego, zastępca referenta, zastępca delegata Wydziału krajowego, wreszcie w odpowiedniej liczbie zastępcy członków ze stanu sędziowskiego.

Zastępcy przewodniczącego mają przy objęciu swoich funkcji złożyć w ręce Namiestnika przyrzeczenie w miejsce przysięgi, iż przestrzegać będą ustaw i sumiennie pełnić swoje obowiązki.

#### §. 16.

Skład komisyi ministeryalnej oznacza przy zachowaniu przepisów §. 17. Minister rolnictwa w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych i Ministrem sprawiedliwości.

#### §. 17.

Tak komisya krajowa, jakoteż komisya ministeryalna wydają swoje orzeczenia na posiedzeniach gremialnych większością głosów. Połowa członków tej komisyi uprawnionych do głosowania musi należeć do stanu sędziowskiego. Jeżeli jednak komisya w taki sposób złożona rozstrzygać ma spory, które jeżeliby nie chodziło o podział albo regulacyę, należałoby do ustawowego zakresu zwyczajnych sądów, musi być komisya zwiększoną o jednego członka ze stanu sędziowskiego. W kwestyach gospodarczych należy wezwać i przesłuchać gospodarzy wiejskich lub techników kultury krajowej jako doradców.

#### §. 18.

W razie przekroczenia tymczasowych lub innych zarządzeń, wydanych w sprawach niniejszej ustawy mogą władze nakładać kary pieniężne do wysokości 100 zł., niemniej ustanawiać i nakładać kary porządkowe do 25 zł. wysokości.

Grzywny wpływają do funduszu krajowego.

#### §. 19.

Bliższe szczegóły odnoszące się do toku czynności wzmiankowanych władz ustanowione będą w drodze rozporządzeń.

### Rozdział trzeci.

O interesowanych w podziale lub regulacyi.

#### §. 20.

Za uczestników podziału lub regulacyi należy uważać:

1. tych którzy są w posiadaniu fizycznym lub tabularnym gruntów wspólnych;
2. tych, którzy są w posiadaniu prawa do uczestnictwa w użytkowaniu polegającego na przynależności do związku dawnych poddanych, członków jednej lub więcej gmin, względnie grupy, uprawnionej do użytkowania gruntów kolejno użytkowanych bez względu na to, czy przynależność spowodowaną jest ich osobistymi przymiotami, czy też opiera się na posiadaniu jakiej innej posiadłości gruntowej;
3. tych, którzy rzeczywiście pobierają nadwyżkę przychodu, pozostałą po zaspokojeniu roszczeń uprawnionych do użytkowania;
4. gminy bez względu na to, czy podpadają pod którykolwiek z wyszczególnionych w punktach 1—3 warunków, jeżeli od gruntów, które nie są wcale zapisane w księgach hipotecznych, przypisany mają podatek.



Osoby, które w myśl poprzednich postanowień nie są uczestnikami, lecz na jakiej bądź podstawie prawnej roszczą sobie pretensye do wspólnego lub kolejnego użytkowania, mogą poszukiwać swojej pretensyi tylko w sposób przepisany w §. 67.

Pod bezpośrednio interesowanymi w podziale i regulacyi rozumieją się uczestnicy, jako też osoby w myśl §. 23. interesowane a to w przeciwstawieniu do tych, którzy po myśli §§. 25—27. są tylko pośrednio interesowanymi.

#### §. 21.

W razie podziału ma każdy uczestnik w miarę wyników dochodzenia prawo do żądania ekwiwalentu w ziemi z gruntów podzielonych, ustanowionego stosownie do wartości jego udziału w gruntach wspólnych lub gruntach innych włączonych do podziału w myśl §. 4. Wynagrodzenie to ma być ustanowione albo za wspólną zgodą, albo też na podstawie opinii znawców z zastrzeżeniem możliwego uzupełniającego wynagrodzenia w gotówce z tytułu nieznacznych różnic lub zmniejszenia się obszaru gruntu, wskutek zaprowadzenia urządzeń gospodarczych, lub wykupna wzajemnych świadczeń.

W tym samym stosunku, jeżeli szczególne okoliczności innego podziału nie uzasadniają, ma uczestnik prawo do wynagrodzenia z ogólnej wartości innego majątku ruchomego lub nieruchomego w myśl §. 6. do podziału włączonego.

#### §. 22.

W razie regulacyi ma każdy uczestnik w miarę wyników dochodzenia prawo żądać takiego stosunkowego udziału w ogólnym pożytku, jaki pod względem rodzaju i rozmiarów odpowiada stosunkowi dotychczasowego jego prawa do praw innych uczestników. Jeżeli zaś regulacya zasadza się na określeniu poszczególnych praw użytkowania, uczestnik może się domagać, aby mu dotychczasowe jego prawo w niczem uszczuplone nie zostało. W obydwóch wypadkach zastrzega się możność wyrównania w gotówce nieznacznych różnic tudzież możność wprowadzenia takich ograniczeń, jakie albo wynikają koniecznie z odpowiedniej regulacyi wykonywania poszczególnych praw albo też wypływają ze stosunkowego uszczuplenia wszystkich lub niektórych pożytków ze względu na trwałe zachowanie wydatności gruntu.

Jeżeliby w tym ostatnim celu pewne pożytki musiały być tak zmniejszone, albo uchylone, iż przez to mieliby posz-

czególni uczestnicy ponieść dotkliwie straty, ma im być przyznanem odszkodowanie, obciążające ogół uczestników a to albo przez przyznanie lub rozszerzenie innych pożytków, albo przez wynagrodzenie w gotówce, stosownie do stanu rzeczy i życzeń interesowanych uczestników.

#### §. 23.

Osoby, którym służy prawo żądania wzajemnych świadczeń, mianowicie per ryodycznych danin, które im za używanie wspólnych gruntów albo części tychże mają uiszczać wszyscy lub niektórzy uczestnicy (§. 1. ust. 2. ust. państw.) mogą żądać w razie podziału, wynagrodzenia w gotówce lub ekwiwalentu w ziemi, według tego, który sposób wykupna władze za stosowniejszy uznają, zaś w razie regulacyi, aby odnośne stosunki zostały urządzone w sposób obydwu stronom odpowiadający.

Ci interesowani, chociażby sami nie byli uczestnikami, mogą o tyle brać udział w rozprawach nad podziałem lub regulacyą, o ile to do uzasadnienia ich roszczeń i powyżej wspomnianych praw jest potrzebnem.

#### §. 24.

Zresztą przy oznaczeniu odpowiedniej wartości udziałów w myśl ustępu 1. §. 21. przy oznaczeniu i przyznaniu odpowiednich wynagrodzeń, przy regulacyi praw użytkowania w myśl §. 22., niemniej przy uwzględnieniu wzajemnych świadczeń podług §. 23., mają być stosowane przepisy o postępowaniu w sprawach podziału i regulacyi (III. rozdział), tudzież wskazówki w dotyczących rozporządzeniach zawarte.

#### §. 25.

Trzecie osoby, które mają hipotecznie zapisane prawo, bądź to na gruncie ulegającym podziałowi lub regulacyi, bądź też na cudzem prawie użytkowania, ciążącym na tym gruncie, albo też na gruncie, z którego posiadaniem połączone jest prawo użytkowania, mogą wprawdzie celem strzeżenia tego prawa brać udział w postępowaniu tyczącem się podziału, lub regulacyi, ale nie mogą przez przeciwienie się przeszkodzić podziałowi lub regulacyi.

Osoby te nie mają też być przesłuchiwane, przy dokonywaniu wpisów hipotecznych na zasadzie takiego podziału lub regulacyi (§. 4. ust. państw.).

Komisarz miejscowy winien pośrednio interesowanych zawiadzać do rozprawy, jeżeli to zdaje się być potrzebnem do wyjaśnienia stosunków lub utworzenia ugo-

dy, atoli przybyć oni mogą do rozprawy także bez urzędowego wezwania.

Władze winny baczyć na to ciągle a w szczególności przy potwierdzeniu planu podziału lub regulacji, aby przez podział lub regulację nie zostały uszczuplone prawa pośrednio interesowanych.

#### §. 26.

Prawa trzecich osób, które są hipotecznie zapisane, na gruncie ulegającym podziałowi, przeniesione będą na działy z tego gruntu utworzone. Wyłączają się od tego i odpadają bez prawa odszkodowania tylko służebności gruntowe (§. 474. u. c.), które wskutek podziału lub połączonego z nim nawodnienia, osuszenia lub założenia drogi staną się zbytecznymi dla gruntu panującego.

Prawa trzecich osób, które są hipotecznie zapisane tylko na cudzem prawie użytkowania gruntu podzielonego, przeniesione będą na te grunta zamienione, które wchodzą w miejsce uchylonego prawa użytkowania.

Odszkodowania te zastępują miejsce uchylonego prawa użytkowania także co do praw hipotecznie zapisanych na tym gruncie, z którego posiadaniem także prawo użytkowania było połączone (§. 5. ust. państw.).

#### §. 27.

Liczebnie oznaczone wierzytelności, które są hipotecznie zabezpieczone na gruncie podzielonym, pozostaną zabezpieczone wyłącznie na tym udziale, który przy podziale dostanie się gminie, części gminy lub wspólności gospodarczej, o ile wierzytelności takie znajdują zupełne pokrycie w pierwszych dwóch trzecich częściach wartości tego udziału gruntu oznaczonej podług czystego dochodu katastralnego, wziętego dwadzieścia razy.

Jeżeli tak nie jest, natenczas niepokrytą pozostałość takiej wierzytelności, a jeżeli żaden udział gruntu podzielonego nie został przekazany gminie, części gminy lub wspólności gospodarczej, całą wierzytelność spłacić muszą niezwłocznie wierzycielowi wszyscy uczestnicy w stosunku do swoich praw udziałowych, wziętych za podstawę podziału. Wierzyciel nie może w przypadku takim odmówić przyjęcia zapłaty, chociażby nawet wierzytelność jego nie była jeszcze płatną.

Jeżeli wierzytelność zabezpieczona hipotecznie na gruncie podzielonym, nie opiewa na kwotę oznaczoną liczebnie, władza usiłować winna nakłonić strony do zawarcia umowy mającej na celu oznaczenie takiej kwoty i podług tego, czy

umowa taka przyjdzie do skutku lub nie, albo zastosować postanowienia niniejszego paragrafu, albo przekazać wierzytelność w formie hipoteki łącznej na wszelkie wynagrodzenia z gruntu podzielonego przyznane.

Do wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych na rzecz zakładów, które stosownie do swoich statutów uprawnione są do udzielenia pożyczek, tylko pod warunkiem większego bezpieczeństwa, postanowienia powyższe stosować należy tylko o tyle, o ileby nie uszczuplało większego bezpieczeństwa, statutami tychże zakładów przepisanego (§. 6. ust. państw.).

#### §. 28.

Zeznane w toku postępowania podziałowego lub regulacyjnego oświadczenia (deklaracje) jakoteż zawarte ugody nie wymagają ani przyzwolenia ze strony trzecich osób, ani też nie podlegają zatwierdzeniu władz administracyjnych lub opiekuńczych, wyjąwszy zastrzeżone ustawą niniejszą zatwierdzenie ze strony Wydziału powiatowego lub krajowego.

Atoli zamiast zatwierdzenia władzy opiekuńczej potrzebne jest zatwierdzenie komisji krajowej lub ministerjalnej (§. 7. ust. państw.).

Jeżeli gminy bez własnego statutu, części gminy albo zakłady takich gmin uczestniczą w postępowaniu podziałowym lub regulacyjnym jako bezpośrednio interesowane strony, to po wdrożeniu postępowania (§. 60.) Wydział powiatowy winien ustanowić dla nich zastępcę (względnie zastępców). Zastępca upoważniony jest do zawierania w imieniu gminy, części gminy lub zakładu gminnego układów i ugód, w których one mają mieć udział.

#### §. 29.

Stan prawny, wytworzony w toku postępowania podziałowego lub regulacyjnego czy to skutkiem rozstrzygnięcia lub zarządzenia władzy, czy też skutkiem deklaracji interesowanych, zeznanej przed władzą w celu przeprowadzenia podziału lub regulacji, obowiązuje przy zaszłej zmianie posiadania także i następców prawnych nawet wtedy, jeżeli posiadanie to na podstawie licytacji sądowej nabyli.

#### §. 30.

Złożone przed władzą w toku postępowania podziałowego i regulacyjnego, oświadczenia pisemne lub protokolarne, mogą być tylko wówczas odwołane, jeżeli według uznania komisji krajowej odwołanie to nie spowoduje przeszkody w pracach podziałowych i regulacyjnych ze

względu na stan, w jakim się w danej chwili znajdują.

### §. 31.

Wskutek postępowania podziałowego i regulacyjnego, o tyle tylko zmienia się lub wstrzymuje dotychczasowe wykonywanie praw, o ile władza w celu stosownego przejścia do nowego ukształtowania posiadania gruntowego wydała w tym kierunku tymczasowe zarządzenia.

Po za tem trwa dotychczasowe wykonywanie prawa bez zmiany i postępowanie podziałowe i regulacyjne nie wstrzymuje egzekucyi na mocy tytułów egzekucyjnych, wymienionych w §. 1. ustawy z 27. maja 1896 u. 79. dpp. ani też egzekucyi dla zabezpieczenia.

### Rozdział czwarty.

#### Postępowanie w sprawach podziału i regulacyi.

##### A. Postanowienia ogólne.

### §. 32.

Wezwania do potrzebnych w toku postępowania urzędowych rozpraw z poszczególnymi uczestnikami lub grupami tychże mają zawierać:

1. przynajmniej ogólne oznaczenie przedmiotu rozprawy;
2. oznaczenie miejsca i czasu rozprawy;
3. oznaczenie miejsca i czasu, w którym odnoszące się do rozprawy akta, plany, wnioski itd. wyłożone są do przejrzania;
4. ewentualne zagrożenie kar pieniężnych na tych, którzy ani przy rozprawie osobiście lub przez pełnomocnika się nie jawią, ani pisemnego oświadczenia przed rozprawą, lub też w toku tejże nie wniosą.

### §. 33.

We wszystkich wypadkach, w których pisemne wezwanie lub inne zawiadomienie jest koniecznem, albo też według uznania komisarza miejscowego okazuje się potrzebnem, ma je tenże wydać i postarać się o doręczenie go jak najmniejszym kosztem albo bezpośrednio przez posłańców, albo przez pocztę lub też za pośrednictwem innych władz.

Do każdego doręczenia lub wezwania, wyjąwszy okólnika, przez adresata podpisać się mającego, będzie dołączony dowód lub arkusz doręczenia wypełniony, z wyjątkiem daty i podpisu.

Ci interesowani, którzy nie mieszkają w okręgu tego sądu powiatowego, w obrębie którego podział lub regulacja się odbywa, muszą na wezwanie komisarza miejscowego ustanowić do odbioru doręczeń pełnomocnika w granicach tegoż okręgu,

w przeciwnym bowiem razie komisarz miejscowy sam go ustanowi.

### §. 34.

Do rozpraw mają wezwani jawić się osobiście albo przez pełnomocników, dostarczyć żądanych wyjaśnień i przedłożyć potrzebne dokumenta.

Rozprawy przeprowadza się z reguły ustnie z dopuszczeniem prawnych i fachowych doradców.

### §. 35.

Jeżeli strona jawi się po rozpoczęciu rozprawy — ma być dopuszczoną do dalszej rozprawy.

W wypadkach, w których dalszy ciąg rozprawy nie odbywa się bezpośrednio po dniu do rozprawy wyznaczonym, lecz nowy termin się wyznacza do dalszego prowadzenia rozprawy, strona nie będąca obecną przy poprzedniej rozprawie musi być zawiadomiona o tym dalszym terminie i otrzymać wezwanie do tej nowej rozprawy.

Jeżeli strona jawi się w skutek tego wezwania, ma być przesłuchana także i co do spraw, podczas jej nieobecności przeprowadzonych, musi jednak ponosić ewentualne koszta swoją nieobecnością spowodowane.

### §. 36.

Zastępstwo przy rozprawach wykonują:

1. za małoletnich, kurandów i krydataryuszów: ojcowie, opiekunowie, kuratorowie i zarządcy mas konkursowych;
2. za zgromadzenia duchowne (kongregacye i zakony) przełożony konwentu i jego zastępca;
3. za majątek kościelny: przełożony kościoła, za uposażenia (beneficya) kościelne — użytkowcy;
4. za fundacye kościelne: tychże zwyczajny zarządca;
5. za gminy, części gmin i gminne zakłady, zastępca ustanowiony dla nich przez Wydział powiatowy (§. 28. ust. 3.);
6. za kraj i gminy, w wypadkach nieobjętych punktem 5 tego paragrafu, za niewymienione pod 1—5 osoby prawne, korporacye, spółki i stowarzyszenia: te osoby, które według istniejących ustawowych albo statutowych przepisów powołane są do zastępowania ich na zewnątrz;
7. dobra państwowe i funduszowe, oraz fundacye pozostające pod zarządem państwa, zastępuje przełożony tej władzy, której w kraju przysłuża zwierzchni nadzór nad niemi.

Osoby do zastępowania przy rozprawach uprawnione mogą dać się zastąpić przez pełnomocników, jeżeli jednak same

przy podziale i regulacji dotyczącej ich prywatnego majątku są interesowane, mają ich zastąpić ich zastępcy, albo tychże pełnomocnicy.

#### §. 37.

Jeżeli ten, którego prawo podziału lub regulacji dotyczą, nie może być wysłedzonym, albo jeżeli miejsce jego pobytu nie jest wiadomem, a nie pozostawił pełnomocnika, natenczas komisarz miejscowy postara się u sądu w myśl § 276. u. c. o ustanowienie dlań kuratora.

#### §. 38.

Jeżeli realność, z której posiadaniem połączonym jest udział we wspólnych gruntach, prawo użytkowania lub zarządu w myśl tej ustawy, albo wreszcie roszczenie według §. 23, jest współwłasnością kilku osób, natenczas współwłaściciele mają razem tylko jeden głos, a za głos wszystkich uważa się to, za czem oświadczy się większość, obliczona podług wielkości udziałów poszczególnych współwłaścicieli.

Jeżeli stosunek udziałów współwłaścicieli jest niepewny lub sporny, natenczas, o ileby wszyscy współwłaściciele jednemu lub kilku z pomiędzy siebie nie przyznali więcej, niż równego udziału lub o ileby jeden lub kilku z nich nie chciało przystać na mniej, niż równy udział, przyjmując należy, iż wszyscy uczestnicy są równo-uprawnieni. W razie równości głosów współwłaścicieli, to zdanie przyjęte będzie za głos wszystkich, które dla podziału lub regulacji jest korzystniejsze.

Jeżeli własność takiej realności (ustęp 1.) jest podzielona między właściciela zwierzchniego i właściciela użytkowego (§. 357. u. c.), głos w sprawie zastępstwa realności służy tylko właścicielowi użytkowemu. Jeżeli własność takiej realności jest sporną, prawo głosowania ma posiadacz. Gdy zaś posiadanie jest spornem, natenczas strony spór wiodące wyznaczają wspólnego głosującego, a gdyby tego nie uczyniły, ustanowi go komisya krajowa, bądźto na prośbę jednego uczestnika, bądź wskutek relacji komisarza miejscowego.

#### §. 39.

Interesowani, mający wspólny interes, mogą do rozpraw dotyczących tychże wspólnych interesów wyznaczyć wspólnych pełnomocników. Komisarz miejscowy ma jednak prawo w wypadkach, w których to dla zawarowania praw, lub dla dobra rozprawy uzna za stosowne, wezwać mocodawców samych do osobistego jawienia się.

Do odbioru doręczeń muszą jednak w wspólnym interesie współdziałające strony

na wezwanie komisarza miejscowego wymienić wspólnego pełnomocnika, w przeciwnym razie tenże przez komisarza miejscowego ustanowionym zostanie.

#### §. 40.

Pełnomocnicy muszą wykazać się pisemnem pełnomocnictwem swego mocodawcy. Tylko mąż uważanym będzie nawet i bez pełnomocnictwa za pełnomocnika swej żony, wyjąwszy, jeśli nie żyje z żoną, albo sam nie jest własnowolny, lub gdyby to milcząco rozumiejące się umocowanie wyraźnie zostało odwołanem przed komisarzem miejscowym.

Pełnomocnictwa mogą być także udzielone protokolarnie przed komisarzem miejscowym lub przed sądem. Pełnomocnictwa muszą opiewać na przeprowadzenie w ogólności podziału i regulacji w myśl tej ustawy, albo też w szczególności pewnego podziału lub pewnej regulacji, muszą zawierać upoważnienie do składania prawomocnych oświadczeń, zawierania ugód, wyboru sędziów polubownych i zrzekania się bez wynagrodzenia swoich praw — a nie mogą zawierać żadnych ograniczeń, lub zastrzeżeń co do zatwierdzenia ze strony mocodawcy, w przeciwnym bowiem razie nie zostanie pełnomocnik za takiego uznany ani do rozprawy dopuszczonym.

#### §. 41.

Do przedsięwzięć się mających wizji lokalnych komisarz miejscowy ma obowiązek zawezwać znawców, a w razie potrzeby także i strony.

Znawcom należy dla ich informacji zezwolić na przeglądnięcie dotychczasowych aktów rozprawy i dokumentów dowodowych; mogą oni także przed komisarzem miejscowym postawić wniosek na uzupełnienie sprawy przez dostarczenie brakujących jeszcze dowodów, lub przez przesłuchanie świadków, lub stron samych.

Strony obecne przy przesłuchaniu znawców uprawnione są wnosić postawienie pytań celem gruntownego ocenienia sprawy i obowiązane są dostarczyć znawcom żądanych wyjaśnień i wskazówek.

#### §. 42.

Z przeprowadzonych rozpraw, dochodzeń i zawartych ugód, mają być spisane i stronom odczytane protokoły, które wolno stronom przejrzeć. Protokoły muszą być podpisane przez prowadzącego rozprawę lub dochodzenie i przez strony, a w razie, gdyby do pisania był użyty osobny protokolarz, także i przez tegoż. Jeśli strona nie umie się podpisać, natenczas

imię i nazwisko jej położy na protokole protokolant, a w braku tegoż prowadzący rozprawę.

Odmówienie podpisu jak i powód odmowy uwidocznią się w protokole. Odmowa ta nie czyni rozprawy nieważną, jeżeli przy spisywaniu protokołu stosowano się do istniejących przepisów.

Ugody dotyczące szczególnego interesu osoby odmawiającej podpisu, mają być uznane jako niezawarte.

Z wyjątkiem wypadku powyższego co do ugód, wydalenie się strony przed zakończeniem protokołu nie czyni protokołu nieważnym.

#### §. 43.

W sprawach, które w myśl 2. ustępu §. 10. należą do zwyczajnego sędziego, ale przed niego jeszcze nie zostały wytoczone, ma komisarz miejscowy obowiązek starać się o doprowadzenie ugody do skutku.

#### §. 44.

Komisarz miejscowy rozstrzyga w pierwszej instancji we wszystkich sprawach, które nie są wyraźnie zastrzeżone orzecnictwem władz wyższych, bądź jako sprawy sporne w myśl §. 12., bądź wskutek innych postanowień ustawy.

Jeżeli po przeprowadzonej rozprawie przedmiot dokładnie został wyjaśniony, mogą być rozstrzygnięcia komisarzy miejscowych stronom interesowanym, obecnym zaraz przy rozprawie ustnie ogłoszone, co w protokole stwierdzić należy. Na żądanie należy w ciągu dni trzech po ogłoszeniu rozstrzygnięcia doręczyć pisemne orzeczenie wraz z powodami. Stronom nieobecnym przy rozprawie ma komisarz miejscowy w każdym razie wydać orzeczenie na piśmie.

#### §. 45.

Preciw orzeczeniom komisarza miejscowego można wnieść odwołanie do komisji krajowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Przeciw orzeczeniom wydanym przez komisję krajową w pierwszej instancji, służy prawo odwołania do komisji ministerjalnej.

Odwołania muszą być wniesione w terminie oznaczonym wyraźnie w orzeczeniu pierwszej instancji na ręce komisarza miejscowego pisemnie, albo do protokołu.

Termin ten wynosi 14 dni, wyjąwszy wypadki, w których ustawa inaczej postanawia.

Odwołania przeciw orzeczeniom, które komisja krajowa w sporach między stronami wydała jako władza I. instancji,

mają być wniesione w dwóch egzemplarzach, z których jeden doręcza się stronie przeciwnej dla ewentualnego wniesienia obrony w terminie 14-dniowym.

#### §. 46.

Odwołania przeciw takim zarządzeniom lub orzeczeniom komisarza miejscowego lub komisji krajowej, których natychmiastowe wykonanie koniecznym jest dla prawidłowego toku podziału lub regulacji i których wykonanie według zachodzących w poszczególnym wypadku okoliczności, bez narażenia strony interesowanej na szkodę może mieć miejsce—nie mają mocy wstrzymującej. Jednakże stan rzeczy, stworzony zaczepionem zarządzeniem lub orzeczeniem, może być dodatkowo sprostowany w odpowiedni sposób, jeżeli się to koniecznym okaże wskutek wyższego rozstrzygnięcia.

#### §. 47.

Władze uprawnione są każdego czasu, jeżeli prawdziwość lub dokładność opinii rzeczoznawców wydaje się im wątpliwą, spowodować wydanie opinii przez innych rzeczoznawców lub też zarządzić jakiegokolwiek inne dochodzenie, mające na celu uzupełnienie, lub sprostowanie dochodzenia.

#### §. 48.

Wniosek o przywrócenie do poprzedniego stanu ma być z reguły połączonym z odwołaniem.

Jest on dopuszczalnym tylko w tych wypadkach, w których dopuszczalnym jest także wniosek w postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych.

Co do dopuszczalności, orzeka w pierwszej instancji komisja krajowa.

#### §. 49.

Jeżeli komisja krajowa, lub ministerjalna w skutek odwołania, lub z mocy nadzoru urzędowego spostrzeże, że przy instruwaniu sprawy zaszyły istotne braki, że pominięte zostały widocznie ważne okoliczności, lub że ustawa została naruszona w taki sposób, iż to może mieć wpływ na wynik całego podziału lub regulacji, albo, iż przez to poszczególni interesowani zostali w swych prawach pokrzywdzeni—należycie zarządzić ma nową rozprawę lub dochodzenie i może poruczyć przeprowadzenie ich nawet innemu komisarzowi miejscowemu.

#### B. Przygotowanie planu podziału lub regulacji.

#### §. 50.

Ogólny (generalny) podział wspólnych gruntów, tj. podział tychże:

1. Pomiedzy byłymi zwierzchnościami z jednej a gminami lub byłymi poddanymi z drugiej strony,—

2. pomiedzy obszarami dworskimi a gminami lub częściami gminy, albo pomiedzy gminami a częściami gmin,—

3. pomiedzy obszarem dworskim, gminą lub częścią gminy z jednej, a wspólnością gospodarczą z drugiej strony;

4. między dwoma lub kilkoma wspólnościami gospodarzemi;

ma nastąpić w skutek żądania (prowokacyi) którejkolwiek z powyżej wymienionych stron, między którymi ma się odbyć podział.

Jeżeli prowokacya wychodzi ze strony dawnych poddanych, części gminy lub jakiej wspólności gospodarczej musi z reguły pochodzić przynajmniej od połowy wszystkich dawnych poddanych, uprawnionych do wspólnego użytkowania, względnie przynajmniej od połowy członków części gminy lub wspólności gospodarczej. Jeżeli jednak chodzi o dobro gminne musi prowokacya wychodzić przynajmniej od  $\frac{2}{3}$  uprawnionych do wspólnego użytku.

Jeżeli wielkość udziałów poszczególnych bezpośrednio interesowanych jest uwidocznioną w księdze gruntowej, wystarczy, jeżeli prowokacya pochodzi od jednej trzeciej części tychże i jeżeli udziały tych prowokantów wynoszą więcej aniżeli połowę wszystkich udziałów.

Prowokacya ze strony gminy lub części gminy ma się opierać na uchwale Rady gminnej potwierdzonej przez Wydział powiatowy, względnie w razie odesłania przez Wydział krajowy. Takie zatwierdzenie prowokacyi potrzebnem jest także wtedy, kiedy chodzi o prowokacyę odnoszącą się do dobra gminnego a wychodzącą od uprawnionych do wspólnego użytku.

Prowokacya może być także wniesioną z urzędu przez Wydział krajowy.

#### §. 51.

Szczegółowy (specjalny) podział wspólnych gruntów, to jest dalszy podział wspólnego udziału otrzymanego przy podziale ogólnym (generalnym), albo też w ogólności podział gruntu wspólnie używanego pomiedzy:

1. dawnych poddanych,
2. członków wspólności gospodarczej,
3. współuprawnionych do użytkowania gruntów kolejno użytkowanych,

ma nastąpić, pominąwszy wypadki objęte ostatnim ustępem tego §-fu w skutek prowokacyi spowodowanej przynajmniej przez połowę do wspólnego użytkowania uprawnionych.

Jeżeli jednak wielkość udziałów poszczególnych bezpośrednio interesowanych jest uwidocznioną w księdze gruntowej, wystarczy, jeżeli prowokacya pochodzi od jednej trzeciej części tychże i jeżeli udziały tych prowokantów wynoszą więcej aniżeli połowę wszystkich udziałów.

#### §. 52.

Prowokacya do podziału ogólnego nie zawiera w sobie prowokacyi do podziału szczegółowego, ten ostatni musi być wyraźnie prowokowany.

Wynagrodzenie i wyłączenie jednego lub więcej współuprawnionych z zachowaniem wspólności między resztą współuprawnionych nie może być według tej ustawy prowokowane a chcący osiągnąć taki rozdział wspólności, muszą tego dochodzić w drodze zwyczajnego prawa w miarę przepisów XVI. rozdz. II. cz. pow. ust. cyw., o ile te w danym wypadku znajdują zastosowanie.

#### §. 53.

Co do wspólnych lasów może prowokowany podział ogólny lub szczegółowy wtedy tylko nastąpić, jeżeli przez to kultura i odpowiednie zagospodarowanie poszczególnych części lasu nie zostanie na szkodę narażone.

#### §. 54.

Przewidziana w §. 66. ustawy gminnej z 13. sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kr. i §. 67. ust. z 3. lipca 1896 Nr. 51, wreszcie w §. 72. ust. z d. 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr. osobna uchwała Sejmu krajowego co do podziału dobra gminnego pozostaje i nadal w swej mocy. Należy jej zasięgnąć bezpośrednio po wniesieniu prowokacyi.

#### §. 55.

Regulacya praw użytkowania i zarządu wspólnych gruntów nastąpi z urzędu:

1. Jeżeli co do gruntów lasowych ze względów leśno-gospodarczych, lub leśnopolicyjnych, lub co do innych gruntów, ze względu na zagrożone interesa publiczne w skutek nieuregulowanego użytkowania lub zarządu przez polityczną władzę krajową za konieczną uznaną zostanie—albo:

2. przy podziałach ogólnych, o ile dalszy podział szczegółowy nie ma miejsca.

#### §. 56.

Oprócz wypadków w §. 55, wyszczególnionych ma regulacya nastąpić tylko w skutek prowokacyi.

Przy wniesieniu tej prowokacyi mają być zastosowane w sposób odpowiedni postanowienia §. 50. i §. 51, z tym jedynie wyjątkiem, że wymagane w drugim i czwartym ustępie §. 50, szczegółowe warunki

dla podziału dobra gminnego nie odnoszą się do regulacyi.

## §. 57.

Wskutek wniesionej prowokacyi podziału lub regulacyi—albo zarządzenia tej ostatniej z urzędu przez polityczną władzę krajową (§ 55. l. 1.) ma komisya krajowa ustanowić komisarza miejscowego, który powinien przede wszystkim przygotować i ułożyć plan podziału lub regulacyi.

Plan podziału musi zawierać oszacowanie gruntów i praw, które mają być przy wynagrodzeniu albo odszkodowaniu uwzględnione, oznaczenie wysokości odpowiedniego wynagrodzenia i wyszczególnienie wspólnych urzędzeń (§. 8.) za niezbędnie uznanych.

Plan regulacyjny musi zawierać oznaczenie trwałej wydadności wspólnego gruntu odnośnie do poszczególnych sposobów użytkowania, oznaczenie uregulować się mających praw i przyszłego ich wykonywania w myśl §. 7., oznaczenie ewentualnych wynagrodzeń w gotówce, odszkodowań wymienionych w ostatnim ustępie § 22. i wspólnych urzędzeń (§. 8.) za konieczne uznanych w końcu ewentualne zarządzenia co do przyszłego zarządu wspólnych gruntów (statut zarządu).

Postanowienia publiczno prawnej natury nie mogą być objęte planem podziału, względnie regulacyi z wyjątkiem, jeśli dotyczą takich stosunków kultury krajowej, które przy sposobności podziału lub regulacyi mają być uporządkowane. Nie mogą przeto być wydane i do planu wciągnięte postanowienia, które się tyczą zaopatrzenia ubogich, kwaterunku i innych podobnych publicznych ciężarów.

## §. 58.

Bliższe postanowienia co do formy i instruowania prowokacyi, oraz co do sposobu jej wniesienia, co do warunków, pod którymi już z góry dozwolonem być może wykluczenie od prowokacyi pewnych poszczególnych parcel wspólnej własności gruntowej, jakoteż co do urzędowych dochodzeń w celu badania samej prowokacyi, wydane zostaną w drodze rozporządzenia.

## §. 59.

Jeżeli się okaże, że prowokacya wniesiona została przez mniejszą liczbę uprawnionych, aniżeli jest to wymagane, w myśl §. 50., względnie 51. i 56., natenczas obowiązują one tych, którzy ją wniesli—przez rok, licząc od dnia wniesienia, a to na ten wypadek, gdyby w ciągu tego czasu przez przystąpienie innych potrzebna liczba osiągnięta została.

## § 60.

Dzień, w którym komisarz miejscowy rozpocząć ma czynność urzędową, podać należy do wiadomości Wydziału krajowego i Wydziału powiatowego i ogłosić w urzędowej gazecie krajowej, oraz w gminach tego obszaru, na który jego czynność urzędowa ma się rozciągać, z tą uwagą, że począwszy od tego dnia nabywają mocy postanowienia ustawy niniejszej co do właściwości władz, dalej co do pośrednio i bezpośrednio interesowanych, jako też co do złożyci przez nich mających deklaracyi lub zawrzeć się mających ugód, nakoniec co do zobowiązania następców prawnych do uznania stanu prawnego, wytworzonego celem wykonania podziału i regulacyi.

## §. 61.

Komisarz miejscowy kieruje dochodzeniami i rozprawą. Jest on odpowiedzialnym za prawidłowe przeprowadzenie postępowania.

Przy podziale o ile tego potrzeba wymaga, także i przy regulacyi współdziałają przy komisarzu miejscowym w miarę postanowień tejże ustawy i odnośnych rozporządzeń:

1. Delegat Wydziału krajowego.
2. Personal techniczny potrzebny do prac geometrycznych (§. 63.)
3. Potrzebne ponadto pomocnicze siły techniczne, oraz rzeczoznawcy.

## §. 62.

Wydział krajowy ma prawo wysłać do takich podziałów lub regulacyi, w których bezpośrednio jest interesowaną gmina albo część gminy lub zakład gminny, swojego delegata. Komisarz miejscowy jest obowiązany wzywać tego delegata do uczestnictwa we wszystkich rozprawach, które mają wpływ na oznaczenie i uwzględnienie praw i interesów gminy, części gminy lub zakładu gminnego.

Delegatowi temu służy także prawo stawiania przed komisarzem miejscowym wniosków na przeprowadzenie takich dochodzeń, rozpraw, lub wydanie zarządzeń, które ze względu na zawarowanie interesów gminy, lub części gminy, lub zakładu gminnego uzna za konieczne lub pożądane. Delegat ów nie może jednak wskutek nieprzychylenia się komisarza miejscowego do jego żądań wnosić odwołania, lecz ma w tym względzie zwrócić się do Wydziału krajowego, któremu wolno przedstawić odnośną sprawę komisji krajowej w celu wydania takich zarządzeń, jakie komisya ta z mocy służącego jej nadzoru z urzędu (§. 49.) uzna za stosowne.

## §. 63.

Personal techniczny potrzebny do prac geometrycznych ustanowi Wydział krajowy na koszt kraju i odda go do dyspozycji przewodniczącego komisji krajowej.

Bliższe szczegóły co do urządzenia służby technicznej i co do sposobu opędzania odnośnych kosztów określi rozporządzenie, które Namiestnik wyda na podstawie porozumienia z Wydziałem krajowym.

Z ustanowieniem geometry, jeżeli tego szczególne okoliczności nie wymagają, można się wstrzymać aż do czasu rozprawy określonego w §. 83. tej ustawy, a tymczasem potrzebne daty geometryczne mają być wyjęte z operatów katastralnych.

## §. 64.

Osoby fachowe, potrzebne do innych prac technicznych, jak przedewszystkiem techników melioracyjnych i leśnych, dozorców melioracyjnych, jakoteż znawców do oszacowania i ludzi do wskazywania granic, powołuje komisarz miejscowy z grona osób w swym zawodzie doświadczonych, względnie z biegiem granic dokładnie obznajomionych, a to z wyjątkiem nagłych wypadków, po wysłuchaniu uczestników. Komisarz miejscowy ma ich zaprzysiądz na sumienne wykonanie poruczonych im czynności, jeżeli nie są stałymi znawcami sądowymi.

## §. 65.

Przy rozpoczęciu prac wstępnych należy na polecenie komisarza miejscowego obejść granice wspólnych gruntów w towarzystwie osób znających dokładnie granice i gdzie tego zajdzie potrzeba, dokładnie je odznaczyć. Do tej czynności należy zawiadamiać sąsiednich właścicieli gruntów, a jeżeli granice obszaru są zarazem granicami gminy lub obszaru dworskiego, także i zastępców gminy sąsiedniej lub obszaru dworskiego, a w każdym razie wiadomych uczestników.

Z tej czynności należy spisać protokół i jeżeli przy tej sposobności wyjdą na jaw spory między uczestnikami co do własności lub posiadania, postara się komisarz miejscowy o jak najrychlejsze dochodzenia w tych sporach; zaś co do sporów z innymi osobami postąpi stosownie do §. 43.

## §. 66.

Równocześnie winien komisarz miejscowy przystąpić z urzędu do możliwie zupełnego i dokładnego zestawienia wszystkich osób bezpośrednio interesowanych

w podziale lub regulacyi, a to przez przesłuchanie naczelników gminy, przełożonych obszarów dworskich oraz za pomocą innych stosownych dochodzeń.

Zestawiona na podstawie tych dochodzeń przez komisarza miejscowego lista bezpośrednio interesowanych ma być wyłożoną do przejrzenia przez dni 14 na odpowiednim miejscu tego okręgu, w którym podział lub regulacja się odbywa. Miejsce i czas wyłożenia należy obwieścić przynajmniej trzy dni naprzód w gminach wspomnianego okręgu, jakoteż i w tych gminach, w których prawdopodobnie interesowani znajdowaćby się mogli — z tą uwagą, że wolno każdemu w przeciągu czasu do wyłożenia listy wyznaczonego i jeszcze w dalszych ośmiu dniach wnieść u komisarza miejscowego zarzuty przeciw prawdziwości i dokładności listy. Zarzuty te rozstrzygnie komisya krajowa, a w razie odwołania komisya ministerjalna.

Za zezwoleniem komisji krajowej można od wyłożenia listy i odpowiedniego ogłoszenia jako oddzielnego aktu rozprawy odstąpić i połączyć to z wyłożeniem wymienionego w §. 76. rejestru praw udziałowych.

Przy takich podziałach i regulacyach, w których bezpośrednio interesowaną jest mniejsza liczba osób, a które nie dotyczą publicznych interesów, może być za przyzwoleniem krajowej komisji całkiem zaniechanem postępowanie odnoszące się do listy bezpośrednio interesowanych, jeżeli nie zachodzi uzasadniona wątpliwość, iż liczba interesowanych nie została w zupełności wysłędzoną i jeżeli prawa udziałowe są określone albo w księdze gruntowej, albo w drodze porozumienia.

## §. 67.

Jeżeli komisya krajowa w miarę zachodzących okoliczności w tem lub późniejszym stadyum postępowania uzna to za potrzebne, polecić winna komisarzowi miejscowemu ogłoszenie w urzędowej gazecie krajowej edyktu tej treści, że osoby nie będące dotychczas interesowanymi — jeżeli z jakichkolwiek prawnych powodów do wspólnego lub kolejnego prawa użytkowania wspólnych gruntów, będących przedmiotem podziału lub regulacyi roszczą sobie prawo — mają odnośne żądania pod grozą utraty swych praw wnieść w przeciągu dni 90 do zwyczajnego sędziego z powołaniem się na wspomniany edykt.

Sądy, przed które takie roszczenia zostały wniesione, są obowiązane zawiadomić o tem komisarza miejscowego, a



komisya krajowa może, jeżeliby dalsze prowadzenie rozprawy podziałowej lub regulacyjnej przed ostatecznym rozstrzygnięciem tych pretensyj nie było wskazane, zarządzić czasowe zastanowienie tego postępowania.

### §. 68.

W sprawie oznaczenia praw udziałowych uczestników winien komisarz miejscowy w każdym wypadku starać się o przyprowadzenie do skutku ugody, a to o tyle, o ile przez to nie są narażone prawa osób trzecich.

Gdyby taka ugoda nie przyszła do skutku, natenczas o ile szczególne okoliczności nie uzasadniają innego stosunku, należeć się będzie gminie — za jej udział w gruntach podlegających podziałowi lub regulacji, których własność zapisana jest na nią w księdze hipotecznej (§. 20. l. 1.) lub co do których zachodzi wypadek przewidziany w §. 20. l. 4. — w razie podziału dziesiętą część uregulować się mającego wspólnego użytku (§§. 21. i 22.).

Prawa udziałowe innych uczestników występujących w myśl §. 20. l. 1—3 winny być w braku porozumienia stwierdzone na podstawie dokumentów, orzeczeń władz lub zbadanego prawnego stanu posiadania.

W braku tego rodzaju prawnych tytułów należy oznaczyć stosunek udziału według przeciętnego wyniku faktycznego wykonania praw użytkowania z ostatnich lat dziesięciu przed rozpoczęciem czynności urzędowej komisarza miejscowego, przy czem jednak nie będą uwzględnione ani przekroczenia oczywiście niedozwolone ani też uszczuplenie lub całkowite odjęcie użytku, spowodowane przypadkiem lub samowładnie.

W braku podstaw do oznaczenia przeciętnej z tego dziesięcioletniego okresu, albo jeżeli prawo użytkowania nie miało być wykonywane corocznie, należy na podstawie orzeczenia znawców skreślić należną miarę użytku w pierwszym wypadku z uwzględnieniem potrzeb domowych i gospodarczych, w drugim zaś według wszystkich miarodajnych okoliczności oznaczyć wysokość użytku roczną, względnie peryodyczną.

### §. 69.

Celem ocenienia wspomnianych w poprzednim paragrafie niedozwolonych przekroczeń lub przypadkowych uszczupleń użytkowania, należy jeżeli szczególne stosunki prawne nie uzasadniają innej miary ocenienia, wychodzić z tej zasady, że użytkowania przechodzące zwykłą miarę potrzeb domowych i gospodarczych mają

być uważane jako niedozwolone przekroczenia, a użytkowania niewykonane z powodu zarazy, wojny, nieurodzaju lub innych nadzwyczajnych przyczyn, jako przypadkowe uszczuplenia. Potrzeby na dom i gospodarstwo należy wymierzyć:

1. co do paszy i ściółki według ilości bydła potrzebnej do własnego domowego gospodarstwa uczestnika, którą to ilość oznacza się, jeżeli na podstawie orzeczenia znawców więcej przyznać nie wypadnie, na jedną krowę miejscowej rasy. Do tej liczby bydła należy doliczyć takiemu uczestnikowi, który posiada odpowiednie grunta do produkcji paszy zimowej taką ilość bydła, jaka paszą z tych gruntów uzyskaną może być przezimowaną a to o tyle, o ile potrzebna dla tej ilości bydła pasza letnia nie mogła być dostarczana z innych gruntów, na których odosny uczestnik posiada prawo paszenia lub koszenia trawy,

2. co do koszenia trawy również według ilości bydła, która wymienioną w punkcie 1. paszą musi być przezimowaną, o ile pasza potrzebna do karmy przez lato musi być dostarczana ze wspólnych gruntów, a to z braku uprawnienia dotyczącego uczestnika do pasania na innych gruntach,

3. co do poboru trzciny i cięcia darni, o ile ona nie jest przeznaczoną na nawóz, według ilości używanej zwykle w danej miejscowości i odpowiedniejszej miary do oznaczenia tej ilości,

4. co do drzewa budowlanego w miarę potrzeby na utrzymanie domu mieszkalnego i budynków gospodarczych uczestnika wedle miejscowego sposobu budowania, a co do drzewa opałowego i torfu, według przeciętnej miejscowej potrzeby dla gospodarstwa jednej rodziny,

5. co do darni nawozowych według powierzchni roli, jaką każdy poszczególny uczestnik stosownie do istniejącego zwyczaju miejscowego tą darnią nawozi.

Do gruntów w ustępach 1., 2. i 5. wyszczególnionych a przydatnych do produkcji zimowej paszy, względnie do gruntów nawożonych darnią należy zaliczać tylko takie, które już w czasie dziesięcioletniego w §. 68. określonego okresu należały do gospodarstwa dotyczącego uczestnika.

### §. 70.

Prawa udziałowe uczestników należy szacować w wypadkach podziału zawsze równocześnie z ich oznaczeniem (§. 68.), zaś w wypadkach regulacji tylko wtedy, gdy tego wymaga potrzeba. Również ma

być przedsięwzięte oszacowanie samychże gruntów podziałowi ulegających, względnie ich poszczególnych części na podstawie ich wydatności, zaś przy regulacjach należy obliczyć trwałą wydatność wspólnego gruntu z uwzględnieniem poszczególnych sposobów jego użytkowania.

Oszacowanie gruntów podziałowi ulegających odbywa się przy zastosowaniu §§. 71. do 73., oszacowania innych w myśl §. 6. do podziału włączonych nieruchomości lub innego majątku, niemniej oszacowania praw udziałowych poszczególnych uczestników i obliczenia wydatności gruntu przy regulacji dokonywa komisarz miejscowy na podstawie opinii znawców.

Za zezwoleniem komisji krajowej można o tyle odstąpić od osobnego szacowania praw udziałowych lub gruntów podziałowi ulegających, o ile w danym wypadku wystarcza do przedstawienia istotnej wartości porównawczej, podanie znanej okoliczności n. p. rozciągłości prawa udziałowego lub powierzchni gruntu.

#### §. 71.

Ustalenie wartości gruntu ulegającego podziałowi może nastąpić albo jednomyślnie, albo na podstawie opinii znawców. W pierwszym wypadku wymaga zgoda potwierdzenia komisarza miejscowego, w drugim zaś wypadku dokonywa tenże oszacowania na powyżej wyrażonej podstawie. W każdym razie ma on w myśl ogólnych przepisów (§. 25. ustęp 4) baczyć na to, aby prawa pośrednio interesowanych w niczem uszczuplone nie zostały.

Znawcy mają przy oddaniu swej opinii co do bonitacji t. j. oszacowania według pewnych klas szacunkowych, postępować w następujący sposób:

1. ustanowić szemat bonitacyjny t. j. skalę istniejących w okręgu podziałowym stopni wydatności gruntowej;

2. rozklasyfikować t. j. oznaczyć i miejscowo odgraniczyć te części obszaru podziałowego, które mają być zaliczone do jednej i tej samej klasy, względnie do poszczególnych klas szematu bonitacyjnego;

3. taryfować t. j. obliczyć czysty przychód każdej poszczególniej klasy szematu bonitacyjnego.

#### §. 72.

Przy bonitacji trzeba na to uważać, aby każdy grunt względnie każda część gruntu oszacowana była w stosunku do takiego przychodu, jaki grunt ten ze względu na swą istotną, albo skutkiem trwałych wkładów uzyskaną jakość; na swoje położenie i stan, w jakim się w chwili

oszacowania znajduje, może przynieść każdemu posiadaczowi w danej miejscowości przy należytem i stosunkom miejscowym odpowiadającym zagospodarowaniu. Grunta, nie będące dotychczas w kulturze i przeznaczone do wykarczowania kawałki gruntów lasowych, które nadają się do przemiany w grunta uprawne, szacuje się według ich przyszłej wartości jako grunt w kulturze będący i zalicza się do odpowiedniej klasy.

#### §. 73.

Następujące stosunki i przedmioty nie mają być uwzględnione przy oszacowaniu gruntu:

1. przemijający, niezwykle wysoki, albo z zaniedbania wynikły niski stan kultury i nawożenia;

2. niedostateczne wyzyskanie ostatniego znawożenia i kosztów uprawy wyłożonych w celu przysporzenia peryodycznie powtarzających się przychodów;

3. plantacye, znajdujące się na gruncie, mające przysporzyć szczególny przychód n. p. drzewa owocowe, plantacye łąziny i t. p.;

4. drzewostany, przeznaczone na ścięcie bez różnicy, czy się nadają już do ścięcia lub nie;

5. poszczególne urządzenia gospodarcze znajdujące się na gruncie, a dające się łatwo bez znacznego zmniejszenia wartości gruntu oddzielić, n. p. płoty.

Uwzględnienie tych stosunków i przedmiotów, nastąpi według §. 91.

#### §. 74.

Komisarz miejscowy ma również zbadać i oznaczyć prawa osób, biorących udział w podziale lub regulacji w myśl §. 23.

O ile chodzi o podział wspólnych gruntów a przeto o wykupno tych praw, ma komisarz miejscowy przeprowadzić oszacowanie tych praw na podstawie opinii znawców, biorąc za podstawę oszacowania dwudziestokrotną kwotę czystej wartości rocznych danin, lub świadczeń.

Przy tem dochodzeniu i oszacowaniu mają być wzięte za podstawę, w braku specjalnych tytułów prawnych stosunki faktyczne z ostatnich 10 lat, poprzedzających urzędową działalność komisarza miejscowego. Jeżeliby z tego 10-letniego okresu brakowało dostatecznych dowodów, albo jeżeli świadczenie nie każdego roku miało być dopełnione, ustanowi się rozmiary i wartość tych praw na innych odpowiednich podstawach na zasadzie opinii znawców. Ten sam sposób postępowania zastosować należy także we

wszystkich tych wypadkach, w których z prawa pobierania opłaty za uczestnictwo w pożytkach z dobra gminnego w okresie powyżej oznaczonym, albo wcale niekorzystano, albo też pobierano jedynie niestosunkowo małą opłatę.

Prawnie nieusprawiedliwione uszczerpienie, albo całkowite odjęcie tych pożytków i świadczeń nie będzie uwzględnione.

#### §. 75.

Wierzytelności określonych w §. 27. nie uwzględnia się przy oszacowaniu gruntów wskazanem w §. 70.

Wierzytelności takie należy jednak pod względem ich powstania i istnienia wyjaśnić, a jeżeli się okaże, że taka ubezpieczona wierzytelność nie opiewa na pewną liczebnie oznaczoną kwotę, należy zarządzić, co trzeba w celu doprowadzenia do porozumienia wskazanego w §. 27. Niemniej też ze względu na to, w jaki sposób taka wierzytelność powstała i w jaki sposób kwota z niej uzyskana była użyta, zbadać należy, na czyją korzyść względnie na czyją niekorzyść należy zapisać przewidziane w §. 27. przyszłe zabezpieczenie całej wierzytelności na części gruntów wspólnych, względnie przewidziany tamże obowiązek zapłaty ze strony wszystkich uczestników, lub łączną odpowiedzialność wszystkich wynagrodzeń i w jakim przeto pozostają do siebie stosunku wszystkie po myśli §§. 70. i 74. wyśledzone prawa bezpośrednio interesowanych.

#### §. 76.

Prawa udziałowe poszczególnych uczestników i osób w myśl §. 23. interesowanych wraz z oszacowaniem ich wartości, następnie wzajemny stosunek tych praw i ich wartości ze względu na przepis §. 78., nakoniec oznaczenie wartości gruntów podziałowi ulegających jakoteż daty co do trwałej wydatności wspólnego gruntu z uwzględnieniem poszczególnych uregulowaniu ulegających sposobów jego użytkowania, ma komisarz miejscowy na podstawie przeprowadzonych dochodzeń i ustalonych okoliczności zestawić w rejestrze (rejestr praw udziałowych). Rejestr ten powinien być wyłożony do przejrzania przez każdego przez dni 14 w odpowiednim miejscu tego obszaru, w którym się odbywa podział lub regulacja. Miejsce i czas wyłożenia rejestru mają być najmniej na trzy dni przed wyłożeniem ogłoszone w gminach wspomnianego obszaru.

Jednocześnie należy doręczyć każdemu bezpośrednio odnoszący się do niego wyciąg z rejestru praw udziałowych z odwołaniem się na postanowienia §. 78.

Przy takich podziałach i regulacjach, przy których jest mała liczba osób bezpośrednio interesowanych i które interesów publicznych w niczem nie dotyczą, można za zezwoleniem komisji krajowej zaniechać wyżej wspomnianego wyłożenia rejestru i odnośnego obwieszczenia, a to jeżeli przepisane w §. 66. wyłożenie listy rzeczywiście już się odbyło, a nie zostało tylko odroczone. W tych wypadkach musi być doręczony każdemu bezpośrednio interesowanemu, cały rejestr w odpisie.

Przy tych podziałach i regulacjach, przy których w myśl ustępu 4 §. 66. odpadło postępowanie w przedmiocie listy bezpośrednio interesowanych, może za przyzwoleniem komisji krajowej odpaść także postępowanie, dotyczące rejestru praw udziałowych.

#### §. 77.

Jeżeli za zezwoleniem komisji krajowej odstąpiono na razie w myśl §. 66 ust. 3. od wyłożenia wspomnianej tamże listy, to obwieszczenie przepisane w §. 76 ma nastąpić także i w innych gminach, mia- nowicie w tych, w których prawdopodobnie mogliby się odnaleźć jeszcze inni niewiadomi interesowani.

#### §. 78.

Przeciw ustaleniu uprawnień i wartości zapisanych w rejestrze praw udziałowych, jako też przeciw wszystkim innym zamieszczonym tamże datom jakiegokolwiek rodzaju, może każdy interesowany wnieść zażalenie do komisarza miejscowego, które to zażalenia będą przy współudziale stron rozpatrzone i w toku instancyi rozstrzygnięte.

Termin do wniesienia zażaleń kończy się w ośm dni po upływie terminu określonego do przejrzania rejestru. Dla tych jednak interesowanych, którym należało doręczyć albo wyciągi z rejestru, albo też cały rejestr w odpisie, termin ten upływa w czternastu dniach od wspomnianego doręczenia.

#### §. 79.

W tem stadium postępowania musi być także rozstrzygnięte pytanie, czy przy szczegółowych podziałach po wynagrodzeniu prowokantów i tych, którzy się do nich przyłączyli, ci uczestnicy, którzyby sobie życzyli utrzymania wspólności, mogą nadal pozostać w tej wspólności i czy w tym wypadku mają być uregulowane ich prawa użytkowania i zarządu na przyznanem im wspólnie wynagrodzeniu.

Co do utrzymania wspólności rozstrzyga komisarz miejscowy, ostatecznie zaś komisya krajowa, przyczem wtedy tylko nie uwzględnia się żądania o zatrzymanie wspólności, jeżeli albo interesa kultury krajowej, albo w ogóle ważne publiczne względy przeciwko temu przemawiają. O regulacyi, jeżeli nie była prowokowaną, należy spowodować orzeczenie w myśl §. 55 punkt 1.

C. Ułożenie i wykonanie planu podziału lub regulacyi.

#### §. 80.

Po ostatecznym rozstrzygnięciu zażaleń wspomnianych w §. 78 i kwestyi wyszczególnionych w §. 79, zatem po ostatecznym ustaleniu praw, będących przedmiotem postępowania podług tej ustawy i ich rozciągłości, w wypadkach zaś określonych ustępem 4. §. 66 i ustępem 4. §. 76 po ukończeniu potrzebnych dochodzeń, winien komisarz miejscowy przystąpić do ułożenia planu wynagrodzenia, względnie planu przyszłej regulacyi. Przystąpi tedy: przy podziałach do oznaczenia gruntów, które w zamian za prawa udziałowe mają być przyznane;—przy regulacyi do określenia, w jaki sposób dalej użytkowanie gruntu da się urządzić najstosowniej w granicach jego trwałej wydajności, dalej do oznaczenia ewentualnych odszkodowań w myśl końcowego ustępu §. 22, jako też do rozprawy co do przyszłego zarządu wspólności. Nadto tak w razie podziału jak w razie regulacyi winien komisarz przystąpić równocześnie także do zbadania potrzebnych urządzeń gospodarczych (§. 8) i wyrównań mających się uiścić w gotówce, wreszcie do oznaczenia splat w myśl §. 23.

Sporządzenie potrzebnych obliczeń i planów spowoduje komisarz miejscowy, przyczem będzie miał wzgląd na ewentualne obciążenie części podziałowych takimi prawami, które w myśl pierwszego ustępu §. 26 lub w wykonaniu §. 27 na odnośne części udziałowe się przenosi, albo na nich nadal się pozostawia, niemniej też na obciążenie tychże części służebnościami w §. 86 wspomnianymi, względnie na zmniejszenie wartości z tego tytułu wynikające.

Rozporządzenie wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym określi, w jakich wypadkach i pod jakimi bliższymi warunkami krajowe biuro melioracyjne ma współdziałać w projektowaniu owych urządzeń, a w szczególności przy zaopiniowaniu dotyczących projektów.

#### §. 81.

Jeżeli powierzchnia dróg, rowów i wszelkich innych urządzeń odpadających wskutek podziału lub regulacyi większą jest niż przestrzeń, która dla urządzeń wyszczególnionych w §. 8 jest potrzebna, winno się w braku innego układu rozdzielić nadwyżkę między uczestników w stosunku do wartości tego, z czem uczestniczą w podziale lub regulacyi, albo też uwzględnić tę okoliczność przy ustanowieniu ich wynagrodzenia. Ewentualny brak pokryją w tym samym stosunku uczestnicy, wynagrodzenia zaś odpowiednio umniejszyć należy.

Gdyby zaś konieczna potrzeba tego rodzaju wspólnych urządzeń wyłoniła się dopiero później w takim stadium postępowania, w którym to przypisanie zbywającej lub brakującej powierzchni gruntu mogłoby nastąpić tylko przez wymagające dłuższego czasu lub kosztowne zmiany w dokonanych już przedwstępnych pracach, natenczas muszą dotyczący uczestnicy odstąpić wspomniany grunt za zupełnem wynagrodzeniem pieniężnem, które w braku porozumienia oznaczy władza.

#### §. 82.

Do urządzeń, które podwyższają gospodarczy użytek z niektórych tylko gruntów przyznanych jako wynagrodzenie, mają być zastosowane przepisy pierwszego ustępu §. 81 z tem ograniczeniem, że potrzebna ilość gruntu będzie dostarczoną na rachunek tychże wynagrodzeń, o ile już przy obliczeniu tych wynagrodzeń nie uwzględniono tego, że zaprowadzenie owych urządzeń nastąpi kosztem wszystkich uczestników.

#### §. 83.

Uczestnicy, których posiadłość gruntowa przez zaprowadzenie urządzeń gospodarczych spowodowanych podziałem lub regulacją, nie odniesie żadnej korzyści lub korzyść nieznaczną, nie stojącą w żadnym stosunku do podanego w pierwszym ustępie §. 81 wymiaru, winni być uwolnieni od udziału w dostarczeniu potrzebnego do tych urządzeń gruntu albo całkiem albo w części istotnym stosunkom odpowiadającej.

#### §. 84.

W braku odmiennego układu albo specjalnego prawnego zobowiązania mają uczestnicy ponosić kosztą zaprowadzenia urządzeń gospodarczych włącznie z odszkodowaniami, należącemi się w gotówce

w myśl drugiego ustępu §. 81 z tytułu dostarczenia gruntu pod urządzenie gospodarcze lub z jakiegokolwiek innego tytułu, i to w takim stosunku, w jakim w myśl §§. 81—83 uczestniczą w nadwyżce względnie w pokryciu brakującej części gruntu.

#### §. 85.

Według tych samych zasad, które przy zakładaniu wspólnych urządzeń obowiązują, ma się uregulować także obowiązki utrzymywania tych urządzeń. O ile się to tyczy utrzymania budowli wodnych mogą być odnośni uczestnicy zmuszeni na podstawie orzeczenia władzy do zawiazania spółki wodnej w myśl przepisu §. 45 ustawy wodnej z 24. marca 1875 Nr. 38 Dz. u. kr., a to bez osobnej w tym celu ustawy krajowej.

#### §. 86.

Jeżeli odpowiednie użytkowanie gruntu przyznanego jako wynagrodzenie nie jest możebnem bez ustanowienia służebności na innej do podziału wciągniętej parceli gruntowej, winno się stosunek tej służebności ściśle określić i względnie okoliczność tę przy oszacowaniu odnośnego gruntu. Gdyby jednak dokonane już oszacowanie nie dało się cofnąć bez długotrwałych lub kosztownych zmian w dotychczasowych pracach, ma być odpowiednie odszkodowanie w braku porozumienia oznaczone z urzędu.

#### §. 87.

Przy oznaczeniu poszczególnych wynagrodzeń w ziemi, winno się o tyle uwzględnić życzenia bezpośrednich uczestników, o ile to możliwem jest bez naruszenia przepisów ustawy lub bez uszczerbku dla takich interesów publicznych, którym przez podział zadość uczynić można.

Jeżeli przy podziale bezpośrednio jest interesowaną gmina, część gminy, lub zakład gminy przedewszystkiem uwzględnić należy, aby takie ruchomości, które w myśl §. 6. do podziału się włączają, a których gmina, część gminy lub zakład gminny dla celów publicznych potrzebuje, nie były im odjęte tudzież, aby były przyznane im możliwie potrzebne jeszcze dla tychże celów powierzchni gruntu w stososownem położeniu. Tę ostatnią okoliczność należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu pytania, czy wymieniona w §. 23. wierzytelność ma być wykupioną w pieniądzech lub ziemi, jakoteż przy oznaczeniu wynagrodzenia w ziemi.

#### §. 88.

Za to, co w myśl §. 73. l. 1. i 2. pozostało uwzględnione przy oszacowaniu

poszczególnych gruntów winno być dane wynagrodzenie w pieniądzech, jeżeli między tym, któremu odnośna część ze wspólnych gruntów, albo grunt prywatny do podziału włączony ma być przydzielony (następca w posiadaniu) a zastępcą wspólności mającej być zniesioną, względnie ustępującym posiadaczem — nie został zawarty układ odmienny.

Na żądanie zastępcy wspólności względnie ustępującego posiadacza musi zastępca w posiadaniu przyjąć oznaczone w §. 73. l. 3. plantacye za zapłatą oszacowanej wartości. To samo stosuje się także do wspomnianych w §. 73. l. 4. nierębnych drzewostanów, podczas kiedy drzewostany przydatne do ścięcia mogą być według wyboru zastępcy ustępującej wspólności, względnie ustępującego posiadacza gruntu, albo w odpowiednim terminie wycięte, albo pozostawione zastępcy za uiszczenie oszacowanej wartości. W wypadku zastrzeżonego wyrębu należy się temu, który grunt zamieniony otrzymuje, stosowne odszkodowanie za ubywającą mu tymczasowo z odnośnego gruntu część zwykłego przychodu.

Wymienione w §. 73. l. 5. urządzenia, mogą być według wyboru tego, któremu grunt przyznany został, albo pozostawione przy gruncie za uiszczeniem ich wartości szacunkowej, albo też usunięte w stosownym czasie przez rozwiązującą się wspólność, względnie przez ustępującego posiadacza.

Do złożenia oświadczenia w imieniu wspólności, mającej w myśl poprzednio przytoczonych postanowień prawo wyboru, mają uczestnicy wybrać sobie wspólnego zastępcę. Wybór odbywa się na zgromadzeniu zwołanem przez komisarza miejscowego, na które w myśl przepisu § 32. wszyscy uczestnicy mają być wezwani, większością głosów obecnych uczestników bez względu na rozmiar ich praw udziałowych.

#### §. 89.

Przy regulacji takich gruntów leśnych, których kultura leśna ma być utrzymaną winien być dla odnośnego lasu sporządzony plan gospodarczy, względnie istniejący plan gospodarczy rozpatrzony. Plan ten ma polegać na zasadzie trwałości a gdyby ta ostatnia z powodu nadmiernego użytkowania, lub z jakiegokolwiek innego powodu była naruszoną w plan gospodarczy tak ułożyć, aby ta trwałość została przywróconą. W szczególności należy ograniczyć poboczne użytki do takiej miary, któraby zapewniła utrzymanie ro-

dzaju drzewa i sposobu zagospodarowania odpowiadającego jakości gleby.

Jeżeli jednak ogólny obszar lasu jest tak mały, albo też stosunki zarządu tak są proste, że uregulowanie gospodarstwa według pewnego planu nie jest koniecznym potrzebem, winno się ustanowić zamiast formalnego planu, sumaryczny program techniczny gospodarstwa lasowego na następnych lat 10.

Równocześnie winno się polecić posiadaczom lasu, aby wspomniane techniczne programy na następne dziesięciolecia przedkładali władzy politycznej w należytych czasie do zatwierdzenia i nałożyły na nich obowiązki, żeby w razie spowodowanego nadzwyczajną potrzebą odstąpienia od planu lub programu albo w razie, jeżeli wskutek istotnie zmienionych stosunków zachodzi potrzeba dodatkowych zmian w planie gospodarczym lub programie sumarycznym, postarali się o przyzwolenie na takie zmiany ze strony tejże władzy politycznej.

#### §. 90.

1. Przy regulacjach wskazanych w poprzednim paragrafie winno się ustanowić porządek lasowy, który ma zawierać:

Postanowienia o wykonywaniu użytkowania na rachunek wspólny i o rozdziale osiągniętego pożytku lub też przepis, według którego ma się odbywać wykonywanie poszczególnych praw użytkowania a to stosownie do tego, jaki sposób regulacji przyjęto (§. 22.). Przytem w szczególności wydane być winny wyczerpujące przepisy, co do zaszanowania zagajników lasowych, a zresztą mają być zastosowane w odpowiedni sposób te postanowienia prawa leśnego, które odnoszą się do lasów obciążonych służebnictwami.

2. Postanowienia odnoszące się do wywozu z lasu produktów leśnych lub do innego z nimi postępowania, a to w celu odwrócenia niebezpieczeństwa od owadów.

Postanowienia te winny uwzględnić ile możności istniejące stosunki posiadania i istniejące w zwykłych stosunkach miejscowych większe lub mniejsze niebezpieczeństwo owadów.

#### §. 91.

Przy ustanowieniu statutu zarządu (§. 57.) winno się w miarę zachodzących w każdym poszczególnym wypadku stosunków mieć głównie na względzie, czy należyty tok zarządu wspólnego gruntu wpływa w większym lub mniejszym stopniu na publiczne interesa

Stosownie do tego i z możliwym uwzględnieniem życzeń i wniosków uczestników winien być przysły zarząd wspól-

nego gruntu uregulowanym, przyczem można postanowić, że zwyczajny zarząd powierzy się zarządcy wybranemu przez uczestników, a w razie, gdyby tego rodzaju wybór nie przyszedł do skutku, zarządcy przez Wydział powiatowy zamianowanemu, że jednak przy ważnych zmianach proponowanych w celu utrzymania lub lepszego użytkowania takiego gruntu, przegłosowani uczestnicy muszą się poddać do decyzji sędziego rozjemczego, albo też władzy administracyjnej.

Jeżeli chodzi o wspólne lasy, dla których w wykonaniu postanowień §. 89. i 90. musi być ustanowiony plan gospodarczy, albo program techniczny i porządek lasowy, należy zarządcy, który w tym wypadku ma być zatwierdzony przez polityczną władzę powiatową, nałożyć obowiązki nadzoru nad wykonaniem planu gospodarczego, lub programu, albo porządku lasowego.

#### §. 92.

Plan podziału lub regulacji wymaga zatwierdzenia władzy. Przeciw zatwierdzonemu planowi podziału lub regulacji nie może być wniesione żądanie przywrócenia do poprzedniego stanu (§. 8. ust. państw.).

#### §. 93.

Rozprawa celem potwierdzenia przez władzę planu podziału względnie wynagrodzenia praw osób bezpośrednio interesowanych, które w poprzednim okresie postępowania ostatecznie ustanowiono, odbywa się w ten sposób, że plan przez komisarza w myśl postanowień §§, 83—92. ułożony, będzie przez dni 14 wyłożony do przejrzania przez wszystkich interesowanych w gminach, w których się podział odbywa, będzie na gruncie, o którego podział chodzi wytyczony i na żądanie uczestników przez komisarza objaśniony. Przy podziałach mniejszych rozmiarów, albo całkiem prostych, można za zezwoleniem komisji krajowej zaniechać wytyczenia planu na gruncie i objaśnienia tegoż.

Miejsce i czas wyłożenia, jakoteż zamierzone wytyczenie planu podać należy do wiadomości najmniej na 8 dni przedtem edyktem, który ogłosić należy w gazecie urzędowej krajowej a jednocześnie w gminach powyżej wyrażonych z wezwaniem, aby tak bezpośrednio jak i pośrednio interesowani wnieśli do komisarza miejscowego pisemnie albo ustnie do protokołu zarzuty przeciw temu planowi, a to w przeciągu 30-tu dni, licząc od pierwszego dnia wyłożenia w gminie.

Przy podziałach, przy których w myśl §. 66. ust. 4. i §. 76. ust. 4. zaniechano

postępowania co do listy bezpośrednio interesowanych oraz co do rejestru praw udziałowych ma być każdy bezpośredni uczestnik z osobna zawiadomiony o rozprawie nad planem podziału z wezwaniem wspomnianem w poprzednim ustępie.

Wniesione zarzuty rozstrzyga następnie komisya krajowa, a w drodze odwołania komisya ministeryalna.

Termin do wniesienia zarzutów wynosi 14 dni i rozpoczyna się z tym dniem, który bezpośrednio następuje po dniu, w którym orzeczenie komisji krajowej doręczone zostało.

#### §. 94.

Komisarz miejscowy, winien sprostować plan zgodnie z orzeczeniami komisji krajowej i ministeryalnej i przedłożyć go komisji krajowej do ostatecznego zatwierdzenia oraz wskazówek co do wykonania planu.

Potwierdzenie planu podziałowego i zarządzenia komisji krajowej co do jego wykonania winien komisarz miejscowy w tych gminach, których podział dotyczy obwieścić i doręczyć każdemu z bezpośrednio interesowanych odnośną rezolucyę

#### §. 95.

Plan regulacyjny sporządzony przez komisarza miejscowego w myśl postanowień §§. 89—91, winien być przez tegoż bezpośrednio interesowanym na osobnej w tym celu zwołanej rozprawie do wiadomości podany, objaśniony i przez dalszych 14 dni wyłożony im do przejrzania. Do udziału w tej rozprawie należy zaważać poszczególnych bezpośrednio interesowanych z tem nadmienieniem, że ewentualne zarzuty przeciw planowi mogą być wniesione do komisarza miejscowego w ciągu 30 dni, licząc od dnia rozprawy, albo pisemnie albo protokolarnie.

Przy regulacjach, przy których w myśl §. 66 ust. 4 i §. 76 ust. 4 zaniechano postępowania co do listy bezpośrednio interesowanych, oraz co do rejestru praw udziałowych, należy oprócz przepisane go w poprzednim ustępie poszczególnego zawiadomienia ogłosić publicznym edyktem najmniej 8 dni naprzód miejsce i czas rozprawy nad planem regulacyjnym, w urzędowej gazecie krajowej, jakoteż w gminach, w których regulacya ma być dokonana, a to z wezwaniem powyżej oznaczonym.

Zresztą stosują się także i do planu regulacyjnego postanowienia obu końcowych ustępów §. 93, oraz postanowienia §. 94.

#### §. 96.

Jeżeli w wykonaniu potwierdzonego

planu, wynagrodzenie praw określonych w §. 23 nastąpić ma w gotówce, należą się od kapitału, przypadającego wierzycielowi od poszczególnych uczestników, w miarę ich zobowiązań w planie ustanowionych, odsetki w wysokości 4 od sta, jeżeli w tym względzie nie nastąpiło inne porozumienie i jeżeli nie zachodzi wypadek kompensaty z wzajemną pretensyą, wynikającą z tytułu udziału w majątku włączonym do podziału w myśl §. 6. W razie wypowiedzenia ma być kapitał ten splecony w 10 równych rocznych ratach, z których pierwsza płatną jest w 6 miesięcy po wypowiedzeniu.

Dług ten winien być z urzędu hipotecznie zabezpieczony na gruntach przyznanych odnośnym uczestnikom i to zaraz po innych ciężarach w myśl uiniejszej ustawy zabezpieczyć się mających (§. 104).

Dłużnikowi wolno spłacić dług także i w krótszym czasie.

#### §. 97.

Jeżeli wartość wynagrodzenia przyjęta za podstawę planu podziałowego zmniejszyła się przed oddaniem, wskutek jakiejś chociażby przypadkowej okoliczności, uczestnik otrzymujący to wynagrodzenie, może w przeciągu dni 60 po wykonaniu odnośnej części planu, żądać od innych uczestników uzupełnienia wartości, które dać mu należy w ziemi, jeżeli grunt uległ zmniejszeniu, a we wszystkich innych wypadkach w pieniądzech.

Jeżeli uczestnik został pokrzywdzony wskutek niedotrzymania wydanych przez władzę zarządzeń co do przejścia w nowo powstałe stosunki posiadania lub użytkowania, albo też w inny sposób, może w przeciągu dni 60 po wykonaniu odnośnej części planu, żądać wynagrodzenia pieniężnego od owych uczestników, z których winy pokrzywdzenie wynikło.

Jeżeli przy dzieleniu lub regulacyi wkraść się błąd pomiarowy lub rachunkowy, może uczestnik ponoszący stąd szkodę w przeciągu roku po wykonaniu odnośnej części planu, żądać od uczestników, którym błąd ten wyszedł na korzyść, wynagrodzenia, które dać mu należy w ziemi, jeżeli błąd dotyczył gruntu, a we wszystkich innych wypadkach, w pieniądzech (§. 9. u. p.).

#### §. 98.

Postanowienia §. 97. znajdują odpowiednie zastosowanie także wówczas, jeżeliby która z osób odszkodowanych podług §. 23. została pokrzywdzoną, albo poniosła jaką stratę.

## §. 99.

Jeżeli stosunki posiadłości gruntowej wzięte za podstawę planu podziału, zostały w czasie między potwierdzeniem a wykonaniem planu, tak znaczenie zmienione wskutek wypadków elementarnych (zmiany biegu wód, trwałe spustoszenia od wód, oberwanie się ziemi i t. d.), że uzupełnienie wartości, w §. 97 przewidziane, nie zdoła złemu zaradzić, komisya krajowa może na żądanie bezpośrednio interesowanego (§. 20) unieważnić całkiem lub częściowo plan podziału i, o ileby według okoliczności podział był jeszcze możebny i pożądany, zarządzić nowe prace przygotowawcze i wygotowanie nowego planu podziału.

Przeciwko takiemu zarządzeniu wolno każdemu uczestnikowi odwołać się do komisji ministeryjalnej w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia rzeczonożego zarządzenia (§. 10 u. p.).

## §. 100.

Co do nowych stosunków posiadania i nowych stosunków prawnych, wynikających z planu podziału lub regulacyi, nie mniej co do założenia użytkowania i utrzymania połączonych z podziałem lub regulacją urządzeń gospodarczych winien komisarz miejscowy, o ile plan podziałowy i regulacyjny sam przez się nie wystarcza do dokładnego wyjaśnienia stanu rzeczy, sporządzić osobny dokument (dokument podziałowy lub regulacyjny) i sprawę tę przeprowadzić w przepisanim toku instancyi.

Dokument ten może być rozdzielony na dwie części i to w taki sposób, że w głównym dokumencie uwidoczniiony będzie nowy stan posiadania, reszta zaś punktów, nie dotyczących się bezpośrednio stanu posiadania, będzie odłożoną do dalszych dochodzeń i dodatkowego dokumentu.

## §. 101.

Jeżeli przy wykonaniu planu podziałowego okaże się, że ze względu na nowe odgraniczenie parcel i posiadłości byłoby pożądanem przedsięwziąć zmiany w granicach gminy lub obszaru dworskiego, winien komisarz miejscowy spowodować w tym kierunku dochodzenie stosownie do obowiązujących ustaw i przepisów.

## §. 102.

Wyższemu Sądowi krajowemu i skarbowej władzy krajowej winno się doręczyć po jednej kopii planu geometrycznego (sytuacyjnego) służącego za podstawę planowi podziałowemu, jako też po jednym odpisie potrzebnych dokumentów dowodowych, a to w celu sprostowania ksiąg hipotecznych i ewidencji katastru gruntowego.

## §. 103.

Zamknięcie postępowania podziałowego

lub regulacyjnego podać ma komisya krajowa do wiadomości publicznej w sposób przewidziany w §. 60. Od dnia tego ogłoszenia ustaje właściwość władz wyszczególnionych w §. 9. o tyle, iż te pozostają nadal właściwymi tylko jeszcze do orzekania o roszczeniach przewidzianych w §. 100.

## §. 104.

Prawa, które na gruncie podzielonym na rzecz trzech osób są zabezpieczone, przeniesione będą na grunt przyznany tytułem wynagrodzenia bez opłaty należności, jeżeli tylko przy przyniesieniu nie ma być wpisana ani zmiana w osobie uprawnionego, ani zmiana w rozciągłości prawa.

Przeniesienie majątku, lub nabycie prawa na podstawie planu podziałowego albo regulacyjnego jest wolne od opłaty należności w ciągu 15-letniego okresu licząc od dnia, w którym ustawa niniejsza nabędzie mocy obowiązującej (§. 11. ustawy państwowej).

## §. 105.

Prawomocne orzeczenia w tem postępowaniu, wydane przez władze do tego upoważnione, jakoteż ugody zatwierdzone, mają moc prawną orzeczeń, względnie ugód sądowych, albo, o ile chodzi o sprawy z zakresu politycznej administracyi, orzeczeń administracyjnych, a względnie ugód przed władzami administracyjnymi zawartych. Wykonanie owych orzeczeń, względnie ugód należy do władz, któreby byłyby właściwymi dla tego rodzaju spraw po za postępowaniem podziałowym lub regulacyjnym (§. 12. u. p.).

## §. 106.

Wszelkie podania, protokoły, załączniki, dokumenty prawne, deklaracye, wypisy, orzeczenia, ugody, legalizacye i widymaty wolne są w postępowaniu podziałowym i regulacyjnym od stempli i należności bezpośrednich, o ile nie będą użyte do innego celu.

Przedruki map katastralnych w tem postępowaniu potrzebne, wydawane będą za połowę ceny taryfowej (§. 13 u. p.).

## §. 107.

Bliższe przepisy do powyższych postanowień, dotyczące się urządzenia służby technicznej przygotowania i wykonania planu podziałowego lub regulacyjnego, skali map i planów, urządzenia robót geodetycznych, dopuszczalnych różnic pomiarowych i rachunkowych, postępowania przy obliczeniu potrzeb na dom i gospodarstwo, przy oszacowaniu gruntów i praw udziałowych, co do wyłączenia pojedynczych parcel gruntu w celu sprzedaży dla pokrycia, albo umniejszenia ogólnych kosztów podziału, co do okoliczności mających się uwzględnić przy projektowaniu wspólnych



urządzeń gospodarczych, co do formularzy i t. p. mają być wydane w porozumieniu z Wydziałem krajowym w drodze rozporządzenia.

### Rozdział piąty.

#### Koszta podziału i regulacji.

##### §. 108.

Wynagrodzenie, koszta podróży i wydatki biurowe komisarza miejscowego, jakoteż ewentualnie potrzebnych urzędników państwowych, ponosić będzie skarb państwa (§. 14. ust. państw.).

##### §. 109.

Fundusz krajowy ponosić będzie:

1. Koszta wysłania delegata Wydziału krajowego w myśl §. 62.

2. Wynagrodzenia, koszta podróży i koszta biurowe personelu technicznego potrzebnego do prac geometrycznych (§. 63.) tudzież koszta zakupna potrzebnych map

3. Wynagrodzenia i koszta podróży potrzebnych ewentualnie techników melioracyjnych i leśnych oraz dozorców melioracyjnych;

4. Ewentualne wynagrodzenia za inne prace lub materiały użyte dla ogólnych celów podziału lub regulacji.

Koszta wymienione pod 2—4 będzie ponosić fundusz krajowy przez lat 15, licząc od wejścia w życie tej ustawy.

##### §. 110.

Lokalności potrzebne w siedzibie urzędowej komisarza miejscowego dla prac komisarza miejscowego i tych, którzy w myśl §. 61. mają z nim współdziałać, winny być dostarczane, utrzymywane i opalane na rachunek tych, którzy bezpośrednio są interesowani w podziałach i regulacjach jednocześnie przeprowadzanych.

Lokalności potrzebnych ewentualnie dla prac powyższych funkcyjaryuszów poza siedzibą urzędową komisarza miejscowego dostarczać bezpłatnie w ten sam sposób bezpośrednio interesowani odnośnego obszaru podziałowego lub regulacyjnego. Ci bezpośrednio interesowani obowiązani są także dostarczyć pomocników do prac geometrycznych, rekwizytów potrzebnych a łatwych do sporządzenia jako to: kółków do pomiarów, tyk sygnałowych i t. p.

Jeżeli miejsce pracy w obrębie obszaru podziałowego lub regulacyjnego, w którym mają przeprowadzić czynność urzędową komisarz miejscowy lub osoby w myśl §. 61. przy nim współdziałające, oddalonym jest od biura albo od miejsca pomieszczenia wspomnianych funkcyjaryuszów niemniej niż 3 a nie więcej niż 15 kilometrów,

mają bezpośrednio interesowani dostarczyć bezpłatnie podwód celem przewiezienia owych osób do tego miejsca i odwiezienia ich napowrót do biura, względnie do miejsca zamieszkania

W razie niedopełnienia w należytym czasie i sposobie obowiązków określonych w tym paragrafie, komisarz miejscowy ma prawo postarać się o to, czego nie dostarczono a wynikię ztąd koszta pokryć w myśl §. 112.

##### §. 111.

Dyety i koszta podróży znawców potrzebnych do szacowania oraz wynagrodzenia ludzi użytych do wskazywania granic ponoszą również bezpośrednio interesowani w danym obszarze podziałowym lub regulacyjnym, a to w stosunku do wartości udziałów, z jakimi uczestniczyli w podziale i regulacji.

##### §. 112.

Z funduszu krajowego asygnowany będzie komisarzowi miejscowemu fundusz podręczny do wyrachowania się, ustanowiony w miarę przypuszczalnego zapotrzebowania, z którego komisarz pokrywać będzie zaliczkowo: 1) koszta wynikłe z zastosowania końcowego ustępu §. 110. 2) koszta określone w §. 111. 3) kwoty potrzebne na wypłatę wynagrodzeń w gotówce, które mają być uiszczone przez poszczególnych bezpośrednio interesowanych (§§. 4. 88 97. 98.) oraz kwoty potrzebne na odszkodowania oznaczone w §. 22. Kwoty wymienione pod 3) zaliczone będą przez komisarza miejscowego wtedy jedynie, jeśli tego zażąda obowiązany do ponoszenia tych kwot.

##### §. 113.

Co do ostatecznego ponoszenia kosztów, względnie co do obowiązku zwrotu kwot zaliczonych w myśl §. 112. z funduszu podręcznego komisarza rozstrzyga, na podstawie przepisów tego rozdziału w pierwszej instancji komisarz miejscowy, a w drugiej i ostatniej instancji komisya krajowa (§. 45.) Wyjątek stanowią wypadki, w których kwestya tychże kosztów ma być rozstrzygnięta, w myśl ostatniego ustępu §. 114 razem z główną sprawą, w tym bowiem razie tok instancji w sprawie głównej, stosuje się także i co do kosztów.

##### §. 114.

Koszta niewymienione w poprzednich ustępach a w szczególności:

1. koszta powstałe dla interesowanych wskutek osobistego ich udziału w rozprawach, lub z powodu wysłania pełnomocnika i utracone wskutek tego korzyści;

2. koszta porady prawnej lub fachowej, poniesione przez poszczególnych uczestników;

3. koszta wyłożone na odpisy protokołów, rozpraw lub innych aktów i kopii planów żądanych przez strony;

4. koszta rozpraw, które ze względu na prawidłowy tok podziału, lub regulacji były zbędne i które tylko dla osobistych korzyści uczestników przez tychże wywołane zostały;

5. koszta rozpraw spowodowanych z winy interesowanych, w szczególności przez jawienie się dopiero na późniejszym terminie, albo przez podniesienie lekko-myślnych pretensyi lub podobnych zarzutów.

6. koszta oznaczenia granic znakami granicznymi, jakoteż koszta i odszkodowania za gospodarze urzędzenia, bądź wspólne, bądź takie które mają na celu podniesienie wartości użytkowania tylko niektórych gruntów (§§. 8. i 82.) — mają ponosić odnośni interesowani, względnie ci, którzy zawinili i to bezpośrednio t. j. bez brania zaliczki z funduszu wymienionego w §. 112.

Czy w pewnej sprawie zachodzi wypadek oznaczony pod l. 4. lub l. 5. i o ile sprawę przegrywający winien jest koszta spowodowane przez własną winę reszcie interesowanych za użycie doradców prawnych i fachowych zwrócić, należy rozstrzygnąć w toku rozprawy razem z rzeczą główną.

#### §. 115.

Ci, którzy w myśl niniejszych przepisów, mają ostatecznie sami ponosić koszta zaliczone za nich z funduszu podręcznego, są obowiązani do zwrotu tej zaliczki, w przeciągu dni 30 po doręczeniu odpowiedniego nakazu zapłaty.

#### §. 116.

Koszta podziału i regulacji, względnie zwroty należące się funduszowi krajowemu z powodu danych zaliczek, będą ściągnięte w drodze politycznej egzekucyi.

Bliższe przepisy do powyższych postanowień, dotyczących kosztów podziału lub regulacji, będą wydane w drodze rozporządzeń.

### Rozdział szósty.

#### Postanowienia końcowe.

#### §. 117.

Przekroczenia postanowień planu regulacyjnego, względnie dokumentu regulacyjnego, będą karane przez władzę polityczną, grzywną od 1 do 25 zł. albo aresztem od 6 godzin do dni 5, o ile nie uzasadniają

czynu karygodnego według innych ustaw, w szczególności ustawy lasowej.

Ten, który w myśl ostatniego ustępu §. 94. ma czuwać nad wykonaniem planu gospodarczego albo programu i porządku lasowego, winien w razie zaniedbania swego obowiązku być ukarany przez powiatową władzę polityczną grzywną od 1 do 25 zł.

Grzywny wpływają do funduszu ubogich tej gminy, w której przekroczenie popełniono.

#### §. 118.

Termin, od którego niniejsza ustawa ma wejść w życie, oznaczają po ułożeniu odnośnych rozporządzeń. Ministrowie powołani do wykonania tej ustawy w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Termin ten będzie ogłoszony w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

#### §. 119.

Z wejściem w życie niniejszej ustawy przestaje obowiązywać patent cesarski z d. 5. lipca 1853 (Dz. ust. p. Nr. 130), o ile odnosi się do wzmiankowanych tamże w §. 1. l. 4. wspólnych praw posiadania i użytkowania (§. 15. ust. państwowej).

#### §. 120.

Szczegółowe postanowienia, potrzebne w razie zarządzonego w drodze ustawy krajowej podziału wspólnych gruntów celem odpowiedniejszego wykonania nawodnienia lub osuszenia większych obszarów, określi rzezona ustawa krajowa w każdym poszczególnym wypadku w granicach ustawy państwowej z dnia 7. czerwca 1893 r. Dz. u. p. Nr. 94.

#### §. 121.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom: rolnictwa, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

Drugi wniosek komisji opiewa:

Wysoki Sejm raczy:

II. uznać za załatwioną tem samem petycję do l. 651 wniesioną przez pięć gmin powiatu Tarnobrzskiego w sprawie niepodzielności pastwisk gminnych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma zapisany p. Średniawski.

P. Średniawski. Wysoki Sejmie! Miałem przyjemność być na kilku posiedzeniach komisji komasacyjnej i zaznaczam, że z nadzwyczajną życzliwością traktowała ona sprawę podziału pastwisk i regulację użytków gminnych, jednakże po tem wszystkim przeglądając tę ustawę, dużo mi się obaw nasunęło.

Podług statystyki prof. Dra Pilata pokazuje się, że jest dużo tych wspólnych obszarów, które należą do uprawionych

ale nie jako dobro lub majątek gminy. — One bywają zwykle używane przez wszystkich, a ci, którzy są uprawnieni nie opłacają nic, ci zaś którzy są nieuprawnieni, biedni chałupnicy, komornicy i t. p. opłacają 1 zł. lub 50 ct. — rozmaicie jak zwykle w każdym powiecie.

Otóż obawiam się, aby pod tę ustawę nie dały się podciągnąć te grunta, jak może większe obszary w gminie skonsygnowane i zaokrąglone w pewną całość; jeśli damy to rozdrobnić, to zyska najbogatszy, a ci najbiedniejsi, którzy dziś mają możliwość za guldena popaść krowę, którą przy jakim takim dokupieniu przezimować mogą, przy dopuszczeniu podziału tego uprawnienia nie uzyskają.

Dalej, jeśli taką ilość obszarów się podzieli, a trzeba przyznać, że te obszary mogą mieć zadanie ważne dla gminy, czy celem urzędzenia omentarza, czy na szkołę, czy na pobudowanie chałup dla biedniejszych, w takim razie te zadania nie będą spełnione i dlatego mam przekonanie, że nie powinniśmy dopuszczać do podziału. — Są inne spółki, które koniecznym jest podzielić mianowicie spółki należące do pewnych grup gospodarzy. Są to spółki rolne, których na Podkarpaciu jest bardzo wiele, są to gospodarstwa stanowiące kiedyś jeden obszar rolny, te są dziś podzielone w katastrze i w naturze, reszta zaś nieużytków, krzaków a częścią i lasów są na wspólny użytek i na tem wychodzą wszyscy, a tem samem i kraj, najgorzej, bo każdy używa tego rabunkowo.

Otóż takie spółki wymagają podziału.

Ja chciałbym, aby tę ustawę cofnąć, i w tym względzie zabezpieczyć, aby się nie nadawała do tego by na jej mocy grunta uprawnionych mogły być podzielone. Co do kosztów i majątków gminnych, to najchętniej się godzę na wniosek komisji i widzę, że w tym względzie komisja poszła dalej niż Wydział krajowy, by tylko ułatwić biedniejszym uregulowanie pastwisk, za co komisji najserdeczniej dziękuję. — Co do podziału, to sprawozdania Wydziałów powiatowych i odpowiedzi starostw zaznaczają, że zasada uregulowania do zasady podziału mają się do siebie jak wyjątki do reguły.

Z bardzo małymi zmianami, wszystkie Wydziały powiatowe i Starostwa oświadczają się za niepodzielnością, jednak za podzielnością użytkowania. Ja jestem tego zdania i sądzę, że i Sejm je podzieli, by cofnąć to sprawozdanie do komisji napotrót, by w odpowiednich paragrafach zastrzedz to wyraźnie, i proszę aby Wys. Izba uchwaliła:

Sprawozdanie komisji komasacyjnej z projektem ustawy o podziale lub regulacji gruntów wspólnie używanych zwraca się komisji komasacyjnej do odpowiedniej zmiany w kierunku utrudnienia podziału gruntów wspólnych (n. p. pastwiska gminne) należących do współuprawnionych mających charakter publiczny.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę p. Śradniawskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Zapisany p. Skalkowski ma głos.

P. Skalkowski. Wysoka Izbo! Jakkolwiek zgadzam się z treścią projektowanej ustawy, to jednak poczynię niektóre uwagi, co do stylizacji jaką komisja przyjęła, a to dla zaznaczenia poprawek, które będą miały zaszczyt w dyskusji szczegółowej zgłosić i przedstawić trudności kodyfikacyjne, które nie dozwoliły komisji ominąć niektórych niejasności. Jak wiadomo, Wydział krajowy wziął za podstawę obowiązującą już ustawę dolno austryacką — i tę ustawę przełożywszy wniósł ten projekt. — Otóż proszę Panów, jak już z ustawy t. zw. Rahmengesetz z 7. czerwca 1883 wynika, w niemieckich prowincjach Monarchii panują odmienne stosunki, bo n. p. zaraz w §. 1. jako posiadacze wspólnych gruntów wymienieni są spółki których u nas nie ma, i ustawa wyraża się o nich: (czyta): Nachbarschaften oder ähnliche agrarische Gemeinschaften, Classen der Bauern, Bestifteten, Singularisten und dergleichen.

To są wyrazy, których prawdziwego znaczenia my nawet odgadnąć nie możemy. — Otóż sądzę, że było rzeczą ryzykowną brać jako substrat ustawę z kraju, w którym stosunki agrarne są odmienne od naszych.

Skoro jednak Wydział krajowy w ten sposób tę ustawę zainicjował, że za substrat wziął ustawę dolnej Austrii, komisja była tem związana i niepodobieństwem było referentowi, znakomitemu znawcy ustawodawstwa agrarnego postąpić inaczej jak trzymać się tego wzoru, jaki znalazł w przedłożeniu Wydziału krajowego.

Otóż tu w stylizacji tej, którą rozwinę w dyskusji specjalnej, zaszły wedle mego przekonania pewne niedostatki, a przede wszystkim stylizacja jest w okresach długich które utrudniają zrozumienie, a proszę zrozumieć, że to jest ustawa dla włóścian, i ile możności trzeba się starać, by zrozumienie jej nie było trudnem. — Pracowałem nieraz w kodyfikacji i wiem jaka to trudność, aby pojęcia pewne wyluszczyć w słowach zrozumiałych i przystępnie; nie

mam pretensyi, aby moje propozycje osiągały cel, jednak powiem, że ta stylizacja nie jest szczęśliwą. Nie czynię z tego zarzutu ani referentowi ani komisji, bo substrat był nieszczęśliwy, bo tłumaczenie z niemieckiego języka, które duchowi naszego języka nie odpowiada.

Jeśli Panowie przypomnicie sobie, jaką różnicę w jasności stylu widzimy między pisarzami francuskimi a niemieckimi, to będzie to zrozumiałem dla każdego, że stylizacja niemiecka dla nas nie może być szczęśliwą.

Myśliciele niemieccy n. p. taki Lorenz Stein pod względem stylizacji wiele pozostawiają do życzenia, a czytając dzieła Steina z mozołem trzeba wyszukiwać tych skarbow myśli, które one zawierają. O wiele szczęśliwsi są pod tym względem Francuzi, którzy szli za wzorami rzymskimi.

Po tej krótkiej dygresji wracam do przedmiotu i proszę zwrócić uwagę na nieszczęśliwą stylizację §. 1. Tam jest powiedziane, że rozchodzi się o prawo posiadania i użytkowania pomiędzy byłymi zwierzchnościami i gminami albo dawnymi poddanymi. Można by myśleć, że tu mowa o zwierzchnościach gminnych, gdy tu mowa o t. zw. Grundherrschaften. To się wzięło z patentu z r. 1853 przyczem zaznaczam, że komisya cytując ten patent podaje Nr. 130 zamiast Nr. 131, bo 130 jest o jurysdykcji dla Siedmiogrodu. Ten patent z r. 1853 powiada, że on ma się odnosić do rozdziału gruntów wspólnych między zwierzchnościami i gminami a byłymi poddanymi.

To można było mówić w pięć lat po zniesieniu stosunków poddańczych, bo gdy to w r. 1848 zniesiono, to pamięć ich w r. 1853 była świeżą. — Dziś nikt nie życzy sobie odnawiać tego w pamięci. — Dziś zwierzchności nie ma i poddanych nie ma, a z tych, którzy jeszcze byli poddanymi dziś już nie wiele na świecie, więc można by wyrazić: grunta posiadane lub użytkowane przez właścicieli majątności dominikalnych i przez właścicieli rolnych własności rustykalnych. — I to będzie odpowiadać stanowi rzeczy. Podział taki istnieje i jest uwidoczny w katastrze, istnieje ten podział w księgach hipotecznych i w sądach, gdzie posiadłości dominikalne należą do sądów obwodowych, posiadłości rustykalne do sądów powiatowych, a wiadomo, jak trudno przenieść z jednej kategorii do drugiej.

Jeśli powiemy, grunta posiadane przez właścicieli dominikalnych i rustykalnych,

odpowie to stanowi rzeczy. Tak samo trzeba zmienić stylizację w §. 20.

Pan sprawozdawca zarzucił, że ustawa z r. 1853 t. zw. Rahmengesetz tak się wyraża, ale to jest dowód, że już wówczas bardzo się niewłaściwie wyrażano, ale nikt na to nie zwrócił uwagi, ale to co było już niewłaściwe wówczas tem niewłaściwsze jest dziś, gdyż dalej jeszcze jesteśmy od stosunków poddańczych.

Ja zresztą nie sędzę, aby ustawa państwowa miała nas zmusić, byśmy mieli powtarzać to, co jest w ustawie państwowej, i choćby się ta wyrażała błędnie byśmy nie mieli tego poprawiać. — Tyle co się tyczy §. 1. i §. 20. — a mam także niektóre wątpliwości co do dalszych paragrafów i te pozwolę sobie poruszyć przy dyskusji szczegółowej.

**Marszałek.** Głos ma zapisany p. Piniński.

**P. Dr. hr. Piniński.** Wysoka Izbo! Działalność ustawodawcza Wysokiego Sejmu jest do pewnego stopnia utrudniona, jeśli idzie o wielkie i obszerne prace kodyfikacyjne brakiem czasu i okolicznością, że równocześnie w przeciągu niedługiego czasu musimy się zajmować rozmaitemi sprawami; bardzo różnorodnie sprawy załatwiać

Jeśli panowie przejrzenie ustawę przedłożoną przez komisję, uznacie, że ta ustawa bardzo trudna w szczegółach, obszerna, bo zawiera 120 i kilka bardzo obszernych paragrafów. Ustawę tę musiała komisya w przeciągu bardzo niedługiego czasu załatwić, bo nie chciała, by tak ważna sprawa, poruszona przez sfery agrarne, poszła w odwłokę, by się nie wydawało, że się nią zajmować nie chcemy.

Zajmowała się komisya, odbywała posiedzenia codziennie, wybrała subkomisję, odbyła konferencję z delegatem ze strony Rządu. Staraliśmy się cały materyał wypracować dokładnie i przedłożyliśmy coś takiego, co z pewnością idealnie dobrem nie jest i ma braki, lecz co Sejm może przyjąć, nie narażając się na to, aby popełnił błąd, który w praktyce byłby nie polepszeniem ale utrudnieniem w stosunkach dzisiejszych. Sejmowi przedłożone zostały dwie obszerne ustawy, a jedna mniejsza, tycząca się stosunków agrarnych, jedna o komasacyi, druga o podziale pewnej kategorii gruntów wspólnych.

Komisya przyszła do przekonania, że lepiej załatwić tę ostatnią ustawę najprzód, ponieważ oddzielnie, bez ustawy o komasacyi mogłaby wejść w życie, choć komisya ma przekonanie, że uda się załatwić także ustawę komasacyjną i przedłożyć ją jeszcze na tej sesji.

Te dwie ustawy mogą być wielkiej doniosłości dla stosunków agrarnych w naszym kraju, a specjalnie dla stosunków włościańskich. Mogą być, powiadam, ale żadną miarą nie można zapewnić, czy będą. Ponieważ tak co do jednej ustawy, jak co do drugiej, a specjalnie co do ustawy komasacyjnej, wszystko będzie zależać od tego, jak ludność wiejska będzie się zaprawiała na przeprowadzenie tej ustawy, przeto w żaden sposób nie chciałbym, by w wykonaniu jednej jak i drugiej ustawy występowano w sposób szorstki, który mógłby zrazić ludność wiejską. Byłoby do życzenia, aby po przeprowadzeniu regulacji gruntów sama ludność przysłała do przekonania, że tego rodzaju zmiana co do posiadania jest w jej interesie i by domagała się tych zmian. Być może, że te ustawy przez pewien przeciąg czasu będą pojedynczo zastosowane w pewnych gminach, potem dopiero cała akcja szybszem postąpi temem.

Zadaniem komisji byłoby całą tę akcję ile możności ułatwić, aby wskazać włościanom, że w ich interesie leży uporządkowanie stosunków i z tego powodu wprowadza komisja daleko idące ulgi co do kosztów, przyjmując, jak się o tem Panowie przekonacie w dyskusji specjalnej, główne koszta na fundusz krajowy. Czyni to komisja w ten sposób, że ogranicza rzecz czasowo do lat piętnastu, wychodząc z tego przekonania, iż ludność tem zachęcona, będzie się starała skorzystać z tego czasu, by uporządkować stosunki w tym czasie, zwłaszcza, że w tym czasie rzecz cała taniej i korzystniej będzie mogła być przeprowadzoną.

Teraz jeszcze parę słów o tej ustawie. Że ta ustawa ma doniosłe znaczenie, nie ma najmniejszej wątpliwości. Proszę rzucić okiem na cyfrę, którą podaje sprawozdawca, a która się odnosi do obszaru wspólnych użytków w całym kraju, mających ulec uregulowaniu przez ustawę proponowaną. Obszar ten wynosi ni mniej ni więcej jak 617.000 morgów. 617.000 morgów w naszym kraju jest tego rodzaju, gdzie użytki są wspólne bądźto różnych gmin, bądź w tej samej gminie potomków tych, którzy byli poddanymi obszarów dworskich, gdzie użytek nie jest uregulowany i polega na dawnych zwyczajach, a jak wszyscy, którzy te stosunki znają, twierdzą, w tem leży powód mnóstwa sporów, o których nikt nie wie, na jakiej podstawie możnaby je rozstrzygnąć. Uregulowanie powinno nastąpić, lecz w ten sposób, aby to, co w tem wytworzeniu nowych stosunków jest rzeczą dobrą,

zdrową i naturalną, zostało nadal utrzymane.

Gdy się pojawiła ustawa, którą się mamy zajmować, to równocześnie przyszedł do Sejmu petycyje gmin, w których w interesie włościaństwa one domagają się tego, aby nie przeprowadzać wspólności tak, aby dobra gminy i pastwiska uchylić z pod podziału.

Wedle mego zdania jest to rzecz zdrowa i racjonalna i jeśli Panowie porównacie ustawę tę, tak jak została przedłożona, z projektem Wydziału krajowego, jeśli ją porównacie z ustawami podobnymi, które w innych krajach monarchii zostały przeprowadzone, to przekonacie się, że te zmiany zasadnicze spowodowane zostały właściwymi stosunkami naszych włościan, t. j. zmiana polega na tem, że gdy w innych krajach uznawano, że wspólność tego rodzaju nie może być uzasadnioną, u nas uznano, że należy dążyć do podziału wspólności, bo my stoimy na innym stanowisku, a gdzie chodzi o używanie dobra gminy, pastwisk, lasów, tam trzeba podziału unikać, nie dopuszczać i dozwolić używania. To jest po myśli petycyj włościańskich i odpowiada stosunkom naszego kraju. Całkiem inaczej jest w innych stosunkach, gdzie włościanin może przeprowadzić żywienie bydła w stajni, a całkiem inaczej u nas.

U nas pastwiska gromadzkie ważne są i doniosłe, powinny być utrzymywane, lecz należy dążyć do tego, aby się co do użytkowania nie swarzone, by nie było procesów, t. j. trzeba dążyć do regulacji. I jeśli panowie przegłębnie ustawę, to przekonacie się, że to było tendencją i staraniem podział ten utrudnić; utrzymać chcemy kontrolę nad tymi stosunkami tak dalece, że każdy tego rodzaju podział wymaga zatwierdzenia Sejmu. Uważamy rzecz za tak ważną, że trzeba się do najwyższej instancyi odwołać.

W szczegóły ustawy przy dyskusji ogólnej trudno wchodzić, ale chcę tu parę słów dodać ze względu na pewną krytykę ustawy, wygłoszoną przez wielce szan. p. Skałkowskiego. Jeśli p. Skałkowski utrzymuje, że ustawa jest tu i ówdzie nie zbyt szczęśliwa formą i niezgrabna, to ja przyznaję, że ma zupełną słuszność, lecz chcę zwrócić uwagę na następującą okoliczność. Jak Panowie wiecie, ustawa ta jest wykonaniem ustawy państwowej „Rahmengesetz“ i gdzie tylko idzie o postanowienia zawarte w ustawie państwowej, tam komisja musiała się trzymać tekstu ustawy państwowej. Czy w ustawie państwowej w ure-

gulowaniu tych stosunków Rada państwa nie poszła zbyt daleko co do szczegółów, czy pewne szczegóły nie powinny być Sejmom pozostawione, w to nie możemy wchodzić, by nie udaremnić przyjscie do skutu ustawy. Nie mogliśmy się dlatego zdecydować, aby pewne postanowienia ustawy państwowej zmieniać, gdyż ustawy krajowe, oparte na brzmieniu ustawy państwowej powinny się do niej stosować.

Poprawiając tu i owdzie tekst ustawy, mogliśmy narazić rzecz na to, że ta cała wielka ustawa, która istotnie wiele kosztowała pracy, mogłaby nie uzyskać sankcyi.

Z tego powodu woleliśmy wprost nieładną, wadliwą stylizację, aniżeli niebezpieczeństwo, że cała nasza praca pójdzie na marne. Tem się tłumaczą w części rozmaite błędy stylistyczne.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę Panów na jedną rzecz.

Ustawa opiera się, jakkolwiek jest przedłożeniem Wydziału krajowego, na projekcie rządowym, który znów pozostaje w związku z odpowiedniami ustawami innych krajów. Ten projekt rządowy, otwarcie muszę powiedzieć, jest po niemiecku stylizowany nieszczęśliwie, ale przetłumaczenie tego projektu na język polski, jak było w przedłożeniu Wydziału krajowego, było tak nadzwyczaj wadliwe co do wielu punktów, że trzeba było w każdym razie zmienić stylizację. W tym krótkim czasie nie można było łatwo wszystkie błędy germanizmu usunąć, które w przedłożeniu się znajdowały. Jednak niektóre są okoliczności, które, gdyby wywody p. Skalkowskiego były słuszne w zupełności, powinny być zmienione.

Chciałbym zwrócić na to uwagę, że co do niektórych szczegółów, trudnoby było członkom komisji pójść za jego zdaniem. Przedewszystkiem wspomniał p. Skalkowski o jednej kwestyi, że nie należy mówić w ustawie „o byłych poddanych“, jabym także wolał, żeby o nich nie mówiono. Oczywiście nikt z Panów nie będzie imputować komisji, że chce odświeżyć dawne stosunki poddaństwa, o tem z pewnością nikt nie myślał, lecz powodem tego wyrazu jest przedewszystkiem to, że w ustawie państwowej są te wyrazy (a jak powiedziałem, od tekstu ustawy państwowej odstępować nie mogliśmy, jeżeli nie chcemy narazić ustawę, że nie będzie sankcyonowaną), prócz tego, faktu tego nikt nie może zmienić, że stosunki owej wspólności, które istotnie w poszczególnych gminach powstały wskutek istotnego dawnego poddaństwa istniały. Nic innego nie mówimy,

nie mówi się, że są poddani, że to jest przyjemne (p. Okuniewski. Ze chcemy ich mieć!), że chcemy ich mieć, tego wszystkiego nie mówimy, i nikomu na myśl nie przychodzi, ale tego nie możemy zmienić, że istotnie stosunki poddaństwa istniały; że wytworzyły się rozmaite wypadki wspólnego użytkowania gruntów, które uregulowane nie były.

Gdybyśmy użyli wyrazu: „grunta dominikalne“, zdawałoby się, że to nie odnosi się do stosunków dawniejszych, bo te grunta istnieją dziś, a te stosunki dziś nie powstają i nie mogą powstać. Prawne względy zmuszały do użycia tego wyrazu. A czy, jak jest w §. 1. i §. 20., czyby się powiedziało: wspólne użytkowanie pomiędzy właścicielami gruntów dominikalnych, a właścicielami gruntów rustykalnych o tyle, o ile one wynikają z tego, że dawni właściciele gruntów rustykalnych byli pierwiej poddanymi właścicielemi gruntów dominikalnych, to byłoby tylko w dłuższym okresie, ale byłoby to samo. To jest wytłumaczenie użycia słów tych w §. 1. i §. 20.

Co do jednej rzeczy chętnie przyznaję, że p. Skalkowski ma słuszną, że jeżeli się mówi pomiędzy bylemi zwierzchnościami i gminami, albo dawnymi poddanymi, to może być wątpliwość, o jakich osobach się myśli. Tu głębiej wglądniejszy w myśl, nie można inaczej pojmować, jak że to są zwierzchności dominikalne, nie mam nic przeciw temu, aby w klamrze po słowie „zwierzchności“ dodać słowo (dominium).

Parę słów dodam o trudnościach kodyfikacyjnych, z jakimi mieliśmy istotnie do czynienia. Brałem udział przy kodyfikacji wielu ustaw, ale uważam te ustawy agrarne za nadzwyczaj trudne pod względem prawnym. Na każdym kroku spotyka się takie trudności cywilistyczne, z jakimi przy innych ustawach rzadko możemy się spotkać. Wszystko jest połączone ze stosunkami agrarnymi, że trudno sobie wyobrazić, w jaką kategorię pojęć cywilistycznych tę lub ową kwestyę użytkowania włożyć.

Mieliśmy wiele trudności przy sformułowaniu §§. 1. i 20. Chciałbym z góry zwrócić uwagę Panów, że w §. 20., gdzie stylizacja poszczególnych ustępów jest bardzo trudna, jeszcze nie rozstrzygnięta jest kwestya prawna, o ile ten lub ów ma prawo do użytkowania i o ile będzie wykazane, kto ma być zawezwany do rozprawy.

Muszę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz bardzo trudną, ale nieuniknioną.

Mówi się o uczestnikach najpierw ze stanowiska procesualnego, którzy mają być zawezwani do rozprawy o podziale i regulacyi, a potem o uczestnikach, którzy mają brać udział w podziale i regulacyi, których prawa są stwierdzone. O pierwszych jest mowa w pierwszej części ustawy, o drugich następnie. Jak się o tem pamięta, to to ułatwia zrozumienie treści ustawy. — Parę słów jeszcze o wniosku p. Średniawskiego.

Przyznaję się, że nie bardzo zrozumiałem, do czego zdrażał p. Średniawski. Bo gdyby nam był wskazał dokładnie, w jakim kierunku życzy sobie, aby ustawa została zmienioną, w takim razie moglibyśmy się zgodzić. Ale on tego nie uczynił. Tymczasem zdaje mi się, że szanowny poseł żądał, aby owe grunta niepodzielone zostały, co do innych powiedział, że byłoby dobrze, aby były podzielone. Kategorji jednych i drugich szanowny p. Średniawski nie oznaczył.

W ogólności, co szanowny p. Średniawski życzy sobie, t. j. owo życzenie włościaństwa na początku wypowiedziane, aby dobro gminne t. j. łąki i lasy nie były dzielone, tośmy się starali wszelkimi siłami przeprowadzić. W jednym wypadku da się to przeprowadzić, w drugim nie da się przeprowadzić w ustawie. Nie byłbym za tem, by ustawę teraz odsyłać do komisji napowrót i dlatego jako członek komisji i znający dokładnie ustawę (bo nieraz miałem sposobność brania udziału w obradach nad takimi ustawami), proszę, by Wysoka Izba zechciała przejść do specjalnej debaty.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

**Sprawozdawca p. Dr. Pilat.** Wysoka Izbo! Przemówienie bezpośredniego poprzednika mego i członka komisji pozwolę sobie tylko kilku słowy uzupełnić. A mianowicie chciałem tylko parę słów powiedzieć w odpowiedzi na przemówienie p. Średniawskiego. W sprawozdaniu pozwoliłem sobie obszerniej wyказаć, że komisya, jak to już powiedziano w ogólnej dyskusyi, wychodziła z zasadniczej tej tendencyi, aby pastwiska będące dobrem gminem i w ogóle grunta będące dobrem gminem nadal w spójności utrzymać a tylko dać możność ich uregulowania. Dlatego przepisane są w sferze inicjatywy dla podziału zatwierdzenie wydziałów powiatowych a nadto i uchwała sejmowa. Kautel zdaje mi się dość, jeżeli damy orzeczenie komisji krajowej i orzeczenie komisji mi-

nisteryjalnej. Są zatem dostateczne w tej ustawie rękojmie, że nie narażamy trybu gospodarstwa ludności włościańskiej że nie nastąpi podział gruntów dotąd wspólnie używanych, na drobne, na którychby z korzyścią gospodarować nie można.

Co się tyczy poszczególnych spółek, to pozwałam sobie przypomnieć i podnieść, że ustawa niniejsza daje tylko możność a nie zniewala do podziału, tak samo jak przy gruntach wspólnie utrzymywanych, które nie są dobrem gminy. Ustawa daje możność przeprowadzenia podziału, ale projekt wyjść musi ze strony uprawnionych, wbrew życzeniu uprawnionych podział nastąpić nie może. Dla ludności, o którą tu chodzi, sprawa pokierowaną jest najlepiej, uczyniona co dla swych interesów uważa za najodpowiedniejszą.

Zdaje mi się, że się nie pomyłę jeżeli powiem, że to grunta wspólne będą przeważnie łąki, które są używane przez poszczególne spółki n. p. w Podgórzu i t. p. Że przy tych w bardzo wielu wypadkach podział będzie korzystnym dla wszystkich uczestników i przyczyni się do podniesienia ich gospodarstwa, na to się Panowie zgodzicie, jak i na to, że niektóre dzisiejsze stosunki podniesieniu się gospodarstwa przeszkadzają.

Była tu mowa o trudnościach, z którymi mieliśmy do walczenia przy formułowaniu postanowień tej ustawy. Te trudności leżały w jednej części w tem, żeśmy mieli do czynienia z niemieckim tekstem ustawy i postanowieniami ustawy państwowej, której musieliśmy we wszystkim przestrzegać, a w drugiej części leżały te trudności w tym specyficznym odrębnym rodzaju postanowień, których uregulowanie ustawa wprowadza.

Jeżeli szanowni Panowie porównacie przedłożenie Wydziału krajowego z przedłożeniem komisji, to się Panowie przekonacie, jak znaczna tu została przedsięwzięta w szczegółach różnica, która, jak mniemam wychodzi na korzyść projektu komisji.

Przytem niech mi wolno będzie nadmienić, że doznaliśmy znacznego ułatwienia w pracy, mianowicie co do zadania stworzenia ustawy, któraby miała szanse otrzymania Najwyższej sankcyi, mianowicie mieliśmy pomoc w osobie delegata ministeryjalnego, który po poszczególnych postanowieniach przez nas proponowanych przyszedł do przekonania, że sankcyja dla ustawy jest zapewniona.

Zaznaczam tu także, że nigdy względów rzeczowych nie poświęciliśmy dla sformułowania projektu ustawy, a z wszyst-

kiemi naszymi rzeczowemi propozycjami zgodził się delegat ministeryalny. Powtarzam, że ze względami rzeczowymi zawsze się utrzymywaliśmy.

W niczem nie zrobiliśmy żadnej koncesyi z czemby interesa tych sfer agrarnych, dla których ustawa jest obciążona w jakikolwiek sposób kolidowały, lub narażone były na szkodę.

Z tego względu pozwolę sobie także poprosić, aby Wysoka Izba zechciała przejść do dyskusyi szczegółowej. Nie zostały tu bowiem podniesione żadne momenta, któreby usprawiedliwiły odesłanie do komisyi, a co do poprawek zapowiedzianych przez p. Skalkowskiego, pozwolę sobie o nich wypowiedzieć moje zdanie przy tych paragrafach, przy których będą stawiane.

**Marszałek.** Podam teraz do głosowania wniosek p. Średniawskiego, który brzmi (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sprawozdanie komisji komasacyjnej z projektem ustawy o podziale lub regulacyi gruntów wspólnie użytkowanych“ — zwraca się komisji komasacyjnej do odpowiedniej zmiany w kierunku utrudnienia podziału gruntów wspólnych (np pastwiska gminne) należących do współuprawnionych mających charakter publiczny“.

Kto jest za tym wnioskiem zechce rękę podnieść (Mniejszość). Wniosek upadł.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. s. rawozdawcę o odczytanie §. 1. ustawy.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta):

Rozdział pierwszy.

O podziale i regulacyi w ogólności.

§. 1.

Grunta, co do których

a) istnieją wspólne prawa posiadania lub użytkowania pomiędzy byłymi zwierzchnościami i gminami albo dawnymi poddanymi jakoteż między dwiema lub więcej gminami, albo

b) które użytkowane są przez wszystkich lub przez niektórych członków gminy lub części gminy lub przez wspólności gospodarcze mocą uczestnictwa osobistego lub z posiadaniem gruntu połączonego—równie jak grunta używane kolejno przez współuprawnionych,

mogą być podług niniejszej ustawy i rozporządzeń wydanych na jej podstawie podzielone albo też może nastąpić regulacya wspólnych praw użytkowania i zarządu odnoszących się do tych gruntów.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Skalkowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skalkowski ma głos.

**P. Skalkowski.** Jak słusznie podniósł p. Piniński, ustawa ta ma wchodzić w życie w sposób jak najłagodniejszy i tu jest postępowanie prowakacyjne. Zatem inicjatywa przedstawiona interesentom kiedy z urzędu ma się działać jak r. p. przy regulacyi serwitutów. Otóż z tego wynika potrzeba, ażeby ustawa była w jak najrozumialszy i najprzystępniejszy sposób wystylizowana, tak, ażeby ci, którzy z nią będą mieli do czynienia — a są to włościanie — mogli jak najłatwiej zrozumieć treść i przepisy tej ustawy. Otóż zdaje mi się, że §. 1 i 2 nie są szczęśliwie wystylizowane. W §. I. określa 6 kategorii gruntów wspólnych, ale to jest wszystko w 2 ustępach złączone, z czego wynika pewna niejasność. Są tam 2 definicje, zwierzchności i dawnych poddanych.

Otóż ja zwrócę tu uwagę posła Pinińskiego, że niema tu wcale mowy o stosunkach, wynikłych z dawnych czasów poddaństwa, tylko że chodzi tu o stosunku między dominium a gminą, między posiadaczami własności dominialnych a posiadaczami własności rustykalnych. Zatem wyrażenie nie odpowiada dzisiejszemu prawnemu stanowi. Dalsze wyrażenie o wspólnościach gospodarczych także nie jest zrozumiałe.

Słyszeliśmy z ust posła Średniawskiego, że to się nazywa spółką rolną, gdzie kilku siedzących na jednej roli, jak dawniej były role kmiece, tworzy spółkę rolną. Tak trzeba to nazwać, bo inaczej nie będzie lud wiedział, o co chodzi. Z tych powodów, taką stylistyczną zmianę pozwolę sobie ogłosić, która zupełnie nie zmieni myśli. (czyta):

§. 1.

Według postanowień tej ustawy można podzielić grunta wspólne, albo uregulować prawa użytkowania i zarządu takich gruntów.

Przepisom tej ustawy podlegają:

a) grunta posiadane lub użytkowane przez właścicieli majątności dawniej dominikalnych i przez właścicieli realności włościańskich (rustykalnych);

b) grunta zostające we wspólnem posiadaniu lub użytkowaniu dwóch lub więcej gmin;

c) grunta użytkowane wspólnie przez wszystkich członków gminy, albo tylko przez niektórych jej członków;

d) grunta zostające w użytkowaniu części gminy, lub kilku jej części;

e) grunta użytkowane wspólnie przez spółkę rolną na mocy uczestnictwa osobistego, albo z posiadaniem realności połączonego;



f) grunta używane kolejno przez współuprawnionych.

**P. Merunowicz.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Skałkowskiego, zechce rękę podnieść (Dostateczna liczba). Jest poparta.

**P. Merunowicz** ma głos.

**P. Merunowicz.** Wiadomo mi, jak nadzwyczajnie pracowicie komisya obradowała nad tą ustawą. Pomimo to wiem o tem, że pojawi się wiele poprawek. Stosunki, do których odnosi się ta ustawa z natury swej wymagają tego, ażeby wszelkie określenia ustawowe, odnoszące się do nich, co do stylizacyi były jak najtroskliwiej obmyślane, czego najlepszym dowodem dotychczasowa rozprawa, — gdy najznakomitsi juryści, najcelniejsi znawcy ustawodawstwa agrarnego, jacy zasiadają tu w Sejmie, ścierają się z sobą, i nie mogą dojść do zgody. Tak nadzwyczajnie subtelne są tu zagadnienia, które mają być rozstrzygnięte!

Według mego przekonania byłoby niemal niemożliwą rzeczą, ażeby w pełnym Sejmie poprawki mogły być tak ustylizowane, aby można ze spokojnem sumieniem wotować za jedną i drugą stylizacją, i aby była pewność, że później, po niewczasie nie okażą się niedostatki w układzie ustawy. Otóż powodowany tem przekonaniem osmielam się uczynić wniosek, ażeby nie odsyłać całej ustawy do komisji, tylko zastąpić to postępowaniem takim, ażeby te paragrafy, co do których będą dziś zgłoszone jakiegokolwiek poprawki, wraz z tymi poprawkami odesłać do komisji, a zresztą te paragrafy co do których żadnych poprawek nie będzie, były uważane jako przyjęte.

**Marszałek.** P. Merunowicz stawia wniosek formalny.

**Głos:** Mogą być poprawki, które wpływają na zmianę innych paragrafów!

**P. Merunowicz.** Prosiłbym, ażeby JE. Marszałek raczył rozdzielić głosowanie, dlatego że podniosły się głosy, że mogą być poprawki, które wpłyną na zmianę stylizacyi innych ustępów, do których poprawek nie zgłoszono; zatem drugą część wniosku, co do paragrafów, do których nie będą zgłoszone poprawki, cofam a zostają tylko przy tej części wniosku, ażeby poprawki dziś zgłoszone, były odesłane do komisji.

**Marszałek.** Ale to nie dotyczy zdaje mi się tych poprawek, które na przyszłym posiedzeniu wniesione będą tylko dzisiaj-szych? (Wesołość).

**P. hr. Piniński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Piniński.

**P. hr. Piniński.** Wysoka Izbo! Nie mogę się zgodzić na wniosek p. Merunowicza i prosiłbym Panów, ażebyście za tym wnioskiem nie głosowali. P. Merunowicz stawia wniosek, ażeby paragrafy, co do których będą dziś postawione poprawki, odesłać do komisji, ale o innych nie mówi, co się z nimi stanie. Wobec tego inne paragrafy także musiałyby pójść do komisji. Jeżeli byśmy jednak w §§. 1., 2., i t. d., mieli przyjąć poprawki, toby to musiało oddziaływać na całą ustawę, więc cała ustawa musiałaby pójść do komisji. Sądzę zaś, że niema potrzeby odsyłania całej ustawy do komisji. Jeżeli by co do jakiejś kwestyi specjalnej postawiono tu poprawkę, któraby wstrząsła przekonaniem komisji i tych posłów, którzy się zajmowali dokładnie całą ustawą, można by odroczyć uchwałę, zastanowić się i porozumieć. Co do poprawek jednak, dotąd wniesionych, nie mam tego przekonania, żeby były dostateczne, by uzasadnić mogły odesłanie całej ustawy do komisji. P. Merunowicz ma zupełnie słuszną, jeżeli powiada, że prawnicy tu co do tej ustawy nie we wszystkich punktach się zgadzają z sobą, ale niema na całym świecie ustawy, na którąby się wszyscy prawnicy godzili; zawsze jak będą 2 prawnicy, będą 2 zdania i każdy będzie przekonany, że ma słuszną. Więc pod tym względem można być spokojnym — takiego sformułowania, któreby zadowoliło wszystkich, nie znajdziemy żadną miarą, choćbyśmy się mierzili w komisji, i tam będzie różnica zdań. A teraz co do wniosku p. Skałkowskiego.

**Marszałek.** (przerwywając) Szanowny poseł Piniński pozwoli, że przedewszystkiem załatwimy wniosek formalny p. Merunowicza.

**P. hr. Piniński.** W takim razie zastrzegam sobie na potem głos w sprawie poprawki p. Skałkowskiego.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu w sprawie wniosku formalnego? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma poseł sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł Dr. Pilat. Muszę imieniem komisji najmocniej się sprzeciwić wnioskowi p. Merunowicza, bo nie widzę najmniejszej podstawy do takiego wniosku. Zapowiedziane poprawki — a zdaje mi się, że ich głównym producentem jest p. Skałkowski, który był laskaw przed dyskusją nad tym przedmiotem mnie swych poprawek udzielić do przejrzania są wyłącznie, jak mi się zdaje, stylistyczne, Wys. Izba bę-

dzie mogła między jedną a drugą stylizacją wybrać, więc powodu do odsyłania do komisji niema. Bałbym się, żeby tu nie oddziaływał przykład dyskusji, którąśmy nie dawno prowadzili co do innej ustawy, a która się skończyła odesłaniem do komisji. Tam były względy rzeczowe, a tu ich niema, bo w ogólnej dyskusji nikt nie wystąpił z żądaniem innej zasady w ustawie albo znaczniejszych zmian. Szanowny p. Skalkowski, proponując swe poprawki przy §. 1., sam nawet wyraźnie zaznaczył, że to są poprawki wyłącznie statystyczne. Dlatego sprzeciwiam się wnioskowi posła Merunowicza.

**Marszałek.** P. Merunowicz postawił wniosek formalny, aby poprawki, któreby dziś ktokolwiek z Panów chciał wnieść do jakiego paragrafu ustawy niniejszej, odesłano wraz z tymi paragrafami do komisji. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce powstać. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Wracamy przeto do §. 1. i poprawki p. Skalkowskiego. Głos ma p. Piniński.

**P. hr. Piniński.** Co się tyczy poprawki p. Skalkowskiego, to nie mógłbym głosić za nią, ponieważ zdaje mi się, że nie tylko pod względem stylistycznym, ale także *in merito* zmienia ustawę. Jeżeli bowiem szan. poseł wyklucza swą wzmiankę o dawnych poddanych i powiada, że ustawa ma być zastosowana do wszystkich wypadków wspólne użytkowania między właścicielami rustykalnych gruntów i większej własności, to odnosiłaby się także do tych wypadków, gdzie to wspólne użytkowanie powstało teraz, później — praktycznie rzecz biorąc, jeżeli jakaś łąka należąca do jednych lub drugich wzięta została pod użytek wspólny.

Tego rodzaju sprawy są jednak czysto sądowymi sprawami i należą do zwykłej drogi sądowej, a ustawa nie ma zamiaru odnoszenia się do nich i zdaje mi się, że gdybyśmy coś podobnego przyjęli, tobyśmy poszli zadaleko, bo w takim razie i wszystkie tysiączne prowizorya, które teraz mamy i nieprawne użytkowanie tam i ówdzie musiałyby być załatwiane przez owe komisje dla podziału wspólnych gruntów, a to byłaby rzecz niestosowna i działalność komisji przesłaby na zupełnie inne pole, jak to do którego ma się odnosić.

Według mego więc zdania tekst projektu powinien być zachowany a ma on to znaczenie, że to są owe wspólności między dawną własnością dominikalną a tymi, względnie następcami tych, którzy dawniej byli poddanymi. Teraz oczywiście to się rozumie samo przez się. Jednakowoż po-

nieważ podniesiono, iż zwierzchności można by mylnie rozumieć i wyraz ten odnosić do dawnych zwierzchności gminnych, a więc wójtów, którzy już nie są wójtami, albo radnych, więc może rzecz lepiej określić w ten sposób następujący. W niemieckim tekście jest wyraz „Grundherrschaften“. Są to niezawodnie dawne nasze dominia. Otóż proponuję w ustępie a) po wyrazie „zwierzchnościami“ dodać w nawiasie („dominjami“). W ten sposób zdaje mi się — wszelką wątpliwość co do znaczenia tego wyrazu usuniemy. Pozwalam sobie przeto postawić tę poprawkę i sądzę, że przez nią wątpliwości p. Skalkowskiego zostałyby usunięte.

**P. Dr. Skalkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skalkowski wa głos.

**P. Dr. Skalkowski.** Zdaje mi się, że p. Piniński jest w błędzie, jeżeli twierdzi, że ta ustawa ma się odnosić tylko do takich wspólności między dworem a gminą, które odnoszą się jeszcze do stosunków poddańczych. Tego zastrzeżenia ustawa państwowa z 7. czerwca 1883 bynajmniej nie zawiera, ona tylko mówi:

„Zwischen gewesenen Gemeindewesen, Obrigkeit und Unterthanen“, ale nie mówi, że to są takie wspólności, które jeszcze genezę swą wyprowadzają ze stosunków poddańczych.

**Marszałek.** P. Piniński ma głos.

**P. hr. Piniński.** Albo ze stosunku gminnego, albo jednego i drugiego. Lecz skąd się to wzięło? Wyrażenie wzięte tutaj z patentu z r. 1853 i dlatego mówiono o byłych zwierzchnościach i gminach. W roku 1853 nie można się było inaczej wyrazić, bo organizacja gmin wtedy jeszcze nie istniała dopiero w roku 1862 wyszła ustawa ogólnie państwowa a w 1866 nasza ustawa gminna. Więc gdy patent w r. 1853 wychodził, miał tylko organizacje już nieistniejące dominialne i ludzi niegdyś poddańczych, ale gmin jeszcze w pojęciu dzisiejszem nie było. A zresztą ja nie widzę, jakaby stąd miała być szkoła, gdyby wspólne stosunki, które później powstały, mogły być tą ustawą regulowane, skoro ustawa ta nie wkracza *ex officio* w te stosunki, tylko czeka na prowokację, — ażeby prowokowano zniesienie wspólności, która powstała nie w r. 1848 ale w r. 1849.

Nie widzę w tem szkody dla państwa, czy kraju, czy stosunków agrarnych! Gdy niema tego rygła, któryby nie dozwalał regulować stosunku wspólności jedynie tylko na podstawie stosunków na poddaństwie powstałych — bo tego bynajmniej

ustawa państwowa nie żąda, to w tym stanie rzeczy sędzę, że dopuszczenie później powstałych czynności do tego regulowania lub rozwiązania jest raczej z pożytkiem. Proszę zatem łaskawie głosować za moją stylizacją.

**P. Dr. Fruchtman.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Fruchtman ma głos.

**P. Dr. Fruchtman.** Ja chętnie zgodziłbym się ze zdaniem p. Skałkowskiego, że nie byłoby nieszczęściem owszem byłoby z korzyścią, gdyby można regulować stosunki powstałe poza stosunkami poddańczymi jakie dawniej istniały i zgodziłbym się na to, gdybym miał przekonanie, że to leży też w intencji ustawy państwowej. Niestety ustawa państwowa mówi tylko o tych wspólnych posiadaniach, gdzie dawniejsze dominia były albo dawniejsze poddanie. Gdybyśmy przyjęli stylizację p. Skałkowskiego, tobyśmy zmienili według mnie ustawę państwową i kategorię gruntów, które mogą być podzielone względnie regulowane znacznie rozszerzylibyśmy a obawiam się, że mogłoby narazić ustawę na odmówienie sankcyi bo nie jest zgodną z ustawą państwową. Nie powód merytorycznych tedy, tylko względ na uzyskanie sankcyi, której nie moglibyśmy uzyskać będąc w kontradycyji z ustawą państwową, skłania mnie do głosowania przeciw wnioskowi p. Skałkowskiego i przychylenia się do poprawki p. Pinińskiego.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

Komisarz rządowy p. hr. Łoś. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy Radca Dworu hr. Łoś. Pozwalam sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że przedmiot do którego ta ustawa ma się odnosić, jest ściśle określony w §. 1. ustawy państwowej i że ten paragraf nie może być zmieniony ustawą krajową. Te sprawy, które mają być w drodze ustawy krajowej unormowane zawarte są w §. 2. ustawy państwowej — przedmiot zaś, do którego ustawa się odnosi, określa ustawa państwowa, która zmienioną być nie może.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. Muszę się przyznać, że do ostatniego przemówienia p. Skałkowskiego byłem zapatrywania, że jego poprawka a raczej odmienna stylizacja paragrafu pierwszego ma jedynie znaczenie stylistyczne, obecnie jednak muszę przyjść do przekonania, że tu chodzi o głę-

szą różnicę rzeczową i ze względu na to nie mogę się żadną miarą zgodzić na przyjęcie tej stylizacji. Nie mogę się zgodzić na zapatrywanie, żeby wspólność, która powstała obecnie w dzisiejszych czasach n. p. ze wspólnego między gminą a dworem kupna jakiegos gruntu, łąki, była rozwiązywaną przez postępywanie podług tej ustawy.

Tego zupełnie ustawa państwowa niema na myśli i nie może mieć tego na myśli także ustawa krajowa, na podstawie ustawy państwowej wydana. Ze względów przytoczonych obecnie przez p. komisarza rządowego, usilnie proszę Wysoką Izbę, żeby zechciała, jeżeli wogóle pragnie dojścia do skutku tej ustawy, ten paragraf przyjmując podług stylizacji komisyi, z poprawką p. Pinińskiego, którą w imieniu komisyi przyjmuję.

**Marszałek.** P. Sprawozdawca przyjął poprawkę p. Pinińskiego. Mamy przeto stylizację §. pierwszego podług wniosku p. Skałkowskiego i podług wniosku komisyi z poprawką p. Pinińskiego. Podaję do głosowania wniosek p. Skałkowskiego, który stylizuje §. 1. w sposób jak tu został odczytany. Kto przyjmuje poprawkę p. Skałkowskiego, zechce powstać. (Mniejszość). Poprawka upadła. Kto przyjmuje §. 1. według wniosku komisyi, zechce powstać. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie paragrafu drugiego,

Sprawozdawca p. Pilat (czyta).

Gdziekolwiek w niniejszej ustawie, bez innego określenia jest mowa o wspólnych gruntach, należy rozumieć przez nie, grunta w §. 1. oznaczone.

Do wzmiankowanych gruntów zaliczają się — nie naruszając wszakże praw przez zasiedzenie nabytych — także te grunta które w myśl §. 1. podlegały pierwiej wspólnemu użytkowaniu, następnie jednak przeszły wskutek fizycznego podziału w posiadanie prywatne, jeżeli podział ten nastąpił nietylko bez zezwolenia właściwej władzy, ale także i w księgach hipotecznych nie został przeprowadzony. Do tejjże samej kategorii należą dalej i te grunta w §. 1. oznaczone, które na rzecz kaźdoczesnych posiadaczy pewnych realności zapisane są w księgach hipotecznych według idealnych części.

Grunta, które podług patentu cesarskiego z 5. lipca 1853 r. Dz. u. p. Nr. 130. odstąpione zostały do wspólnego użytkowania i wspólnego posiadania pewnej gminie, miejscowości lub ogółowi uprawionych, jeżeli tylko posiadają warunki w §. 1. wskazane, nie mogą być wyłączone od zastosowania do nich niniejszej ustawy, tak samo jak i grunta stanowiące dobro

gminne i podlegające wspólnemu użytkowaniu w myśl §. 68. ust. gm. z 12. sierpnia 1866. Nr. 19. Dz. u. kr., §. 69. ustawy z 3. lipca 1896. Nr. 51. Dz. u. kr., §. 74. ustawy z 13. marca 1889 Nr. 24, Dz. u. kr.

Natomiast nie można zaliczać między grunta w §. 1. oznaczone, gruntów, stanowiących zakładowy majątek gminy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Skałkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skałkowski ma głos.

**P. Skałkowski.** Paragraf ten zawiera kilka kategorii gruntów, a mianowicie cztery kategorie gruntów wspólnych, które nie są podzielone w paragrafie drugim, tylko razem wzięte w jedno zdanie.

Zdaje mi się, że byłaby odpowiedniejszą następująca stylizacya (czyta).

### §. 2.

Do gruntów wspólnych, w pojęciu niniejszej ustawy, należą także:

a) grunta dawniej wspólnie użytkowane, następnie fizycznie podzielone i w prywatnem posiadaniu zostające jeżeli podział nastąpił bez zezwolenia władzy, a nie jest w księgach hipotecznych przeprowadzony;

b) grunta zapisane w księgach hipotecznych według idealnych części, na rzecz każdorazowych właścicieli pewnych realności;

c) grunta odstąpione tytułem ekwiwalentu serwitutowego w myśl ces. patentu z 5 lipca 1853. Nr. 131 Dz. pr. p. do wspólnego posiadania i użytkowania pewnej gminy, części gminy lub spółce uprawnionych, jeżeli do takich gruntów można zastosować postanowienia §. 1. tej ustawy;

d) grunta będące dobrem gminnem, użytkowane wspólnie w myśl §. 68 ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 Nr. 19 Dz. u. p. §. 69 ustawy z 3 lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. kr. i §. 74 ustawy z 13 marca 1889. Nr. 24 Dz. u. kr.

Grunta należące do zakładowego majątku gminy nie podlegają przepisom tej ustawy.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Skałkowskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą. Czy żąda kto jeszcze głosu do paragrafu drugiego? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

**Sprawozdawca p. Dr. Pilat.** Pan wnioskodawca proponuje odmienną stylizacyę paragrafu drugiego. Te same punkty są tu w §. drugim wyliczone. Zdaje mi się, że stylizacya w paragrafie drugim jest zupełnie poprawną i nie sądzę, żeby przez to numerowanie poszczególnych ustępów

rzecz była znacznie poprawiona. Zdaje mi się, że nie jestem imieniem komisji upoważniony do przyjęcia tej poprawki i proszę Wysoką Izbę, aby przyjęła stylizacyę komisji, gdyż pod względem rzeczowym jest to jedno i to samo, nie mogę zaś powiedzieć czy w poprawce, choćby czysto stylistycznej, nie znajdzie się jakaś drobna choćby różnica także i pod względem rzeczowym i dlatego zdaje mi się bezpieczniejsz będzie przyjąć stylizacyę tego paragrafu według wniosków komisji.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Podaję pod głosowanie § 2 według stylizacji p. Skałkowskiego. Kto przyjmuje §. 2 w stylizacji p. Skałkowskiego, zechce powstać. (Mniejszość). Poprawka p. Skałkowskiego upadła. Podaję pod głosowanie §. 2 według stylizacji komisji. Kto przyjmuje §. 2 w stylizacji komisji, zechce rękę podnieść (Większość). §. 2 jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).**

### §. 3.

Pod wymaganem do zastosowania niniejszej ustawy, wspólnem, lub kolejnem użytkowaniem, rozumieć należy:

1. wspólne, lub kolejne używanie gruntu pod uprawę lub na pastwisko;

2. także użytkowanie trawy, trzciny, drzewa, torfu, darni lub ściółki.

Obojętnem jest, czy użytkowanie gruntu było równomierne, czy też różne co do przestrzeni, czasu, sposobu i miary użytkowania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 3, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 3. jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).**

### §. 4.

Na żądanie uczestnika (§. 20.) można za zezwoleniem władzy wciągnąć do podziału także i grunt do niego wyłącznie należący, o ile by to przyczyniło się do zadowalniającego rozwiązania wspólności.

Z tego samego powodu przy dzieleniu lub regulacji nieznaczne różnice pomiędzy udziałami poszczególnych uczestników a przypadającymi za nie wynagrodzeniami mogą być wyrównane pieniędzmi.

Wynikłe stąd wynagrodzenia pieniężne mogą być wydane uczestnikom, którym zostały przyznane, już w toku postępowania (§. 3. ustawy państwowej), jeżeli przez to nie zostaną uszczuplone prawa osób trzecich.

Jako nieznaczną w myśl ustępu drugiego uważać należy tę różnicę, która nie przekracza dwudziestej części wartości udziału odnośnego uczestnika, a to z uwzględnieniem już ubytków, lub przyrostów gruntowych (§§. 84. i 85.) wynikłych z powodu urzędzeń gospodarczych lub wykupna wzajemnych świadczeń.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 4, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 4 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

#### §. 5.

Części wspólnych gruntów, które z powodu swego położenia podlegają szczególnym uszkodzeniom albo obciążone są takimi ciężarami gruntowymi, które podział znacznie utrudniają, mogą być wyłączone od podziału.

Do gruntów takich zaliczają się w szczególności te, które w porównaniu z innymi wspólnymi gruntami podlegają znacznie większemu niebezpieczeństwu uszkodzenia przez zasypywanie, osunięcie, oberwanie się brzegów lub powódzie albo których ciężary gruntowe są szczególnie wysokie lub co do swej wartości trudno oznaczyć się dające.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Skalkowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skalkowski ma głos.

P. Dr. Skalkowski. Co do §. 5 pozwolę sobie podać stylistyczną zmianę następującej treści (czyta).

Można wyłączyć od podziału części wspólnych gruntów, które przez położenie swoje podlegają szczególnym uszkodzeniom, albo obciążone są gruntowymi ciężarami, utrudniającymi znacznie przeprowadzenie podziału.

Mianowicie wyłączone być mogą od podziału grunta, zagrożone zasypianiem, usunięciem, oberwaniem brzegów, powodzią i t. p.

Grunta, których obciążenie jest nader wysokie, albo obciążone są w ten sposób, że wartość ciężaru nie może być łatwo oznaczoną, również od podziału wyłączone być mogą.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Skalkowskiego do §. 5, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka jest poparta. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat. Ja przyjmuję tę poprawkę.

**Marszałek.** Ponieważ p. sprawozdawca zgadza się ze stylizacją p. Skalkowskiego, więc podaję §. 5 w tem brzmieniu pod głosowanie.

Kto przyjmuje §. 5. w stylizacji p. Skalkowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 5 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

#### §. 6.

Jeżeli wspólność gospodarza oprócz nieruchomości, oznaczonych w §. 1., posiada także i inne nieruchomości albo ruchomy majątek, natenczas należy je w myśl niniejszej ustawy wciągnąć do podziału lub regulacyi.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 6, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Pilat (czyta).

#### §. 7.

Regulacya wspólnych praw użytkowania polega w miarę istniejących, w danym wypadku stosunków, albo

a) na określeniu samychże praw użytkowania, lub części tych praw pod względem rozciągłości, miejsca i sposobu wykonywania, jakoteż pod względem czasu, miary i trwania użytkowania, albo też

b) na ustanowieniu udziałów w stosunku do całości, według których poszczególne uprawnieni dzielić się mają całym pożytkiem uzyskanym w ciągu pewnego okresu gospodarczego lub kwotą ze sprzedaży tychże pożytków uzyskaną.

Regulacya tycząca się prawa zarządu wspólnych gruntów, może być według niniejszej ustawy wtedy tylko przeprowadzoną, jeżeli zarząd tychże gruntów nie został już określony przez ustawę gminną lub inne przepisy dotyczące dobra gminnego, albo też, jeżeli pomimo uregulowania w myśl tych przepisów okazuje się potrzeba wydania jeszcze szczególnych zarządzeń, mających na celu odpowiedni zarząd gruntów, stanowiących dobro gminy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Skalkowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skalkowski ma głos.

P. Dr. Skalkowski. Pozwalam sobie zaproponować stylizację odmienną, która co do istoty rzeczy nie zmienia wcale §. 7. proponowanego przez komisję. Paragraf ten brzmiał by: (czyta)

„Regulacya wspólnych praw użytkowania może być przeprowadzona:

1. przez dokładne określenie rozciągłości, miejsca i sposobu wykonywania tych praw, tudzież czasu, miary i trwania użytkowania, albo

2. przez oznaczenie udziału każdego z uprawnionych.

W tym drugim wypadku regulacja oznaczy, ile przypadnie poszczególnym uprawnionym z pożytków uzyskanych w pewnym okresie gospodarczym, albo też z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży tych pożytków.

Regulacja zarządu wspólnych gruntów może nastąpić tylko w następujących wypadkach:

a. jeżeli zarząd ten nie jest już unormowany ustawą gminną albo innymi przepisami prawnymi, dotyczącymi dobra gminnego, albo też

b. jeżeli zachodzi potrzeba wydania szczegółowych zarządzeń, względem gruntów, dobro gminy stanowiących, pomimo że istnieją już normy zarządu, wynikające z ustawy gminnej lub specjalnych przepisów.

Ponieważ szanowny p. sprawozdawca już zaznaczył, że co do stylizacji tylko nie będzie się sprzeciwiał, więc ja nie potrzebuję dłużej się nad tem, co proponuję rozwinąć.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Skalkowskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostateczne poparcie.

Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Piniński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Piniński ma głos.

**P. Piniński.** Zdaje mi się, że poprawka p. Skalkowskiego o ile dotyczy trzech pierwszych ustępów §. 7. jest rzeczywiście poprawieniem stylistycznym i nie zmienia meritum ustawy i co do mnie, ja głosować będę za tą poprawką.

Jednakże nie odnosi się to do ustępu ostatniego, bo obawiałbym się, że jeżeli się ustęp ostatni znów podzieli na a. i b. to sprawiałoby to takie wrażenie jak gdyby ten ustęp ostatni tyczył się całkiem innej kwestyi nie odnoszącej się do tych wypadków, o których jest mowa poprzednio, podczas gdy owa regulacja zarządu jest znów czemś całkiem ogólnem, co może mieć zastosowanie we wszystkich wypadkach.

Jednakże przyznaję zupełnie słusność p. Skalkowskiemu, że są w ostatnim ustępie wyrazy niektóre nie potrzebne, które można wyrzucić i przez to rzecz skrócić i to po myśli poprawek, które on proponuje.

Np. w wyrażeniu „Regulacja tycząca się prawa zarządu“ można wyrazy „tycząca się prawa“ opuścić i powiedzieć „Regulacja zarządu“.

Również w ostatnim ustępie §. 7. jest zdanie: „Okazuje się potrzeba wydania jeszcze szczególnych zarządzeń, mających na celu odpowiedni zarząd gruntów, stanowiących dobro gminy“.

To jest zanadto długie, bo można powiedzieć: „dla zarządu gruntów stanowiących dobro gminy“, bo że zarząd powinien być odpowiedni, to się rozumie samo przez się.

Więc wniosek p. Skalkowskiego zostałby po części skrócony i poprawiony i nie byłoby obawy, aby ten paragraf, a w szczególności koniec tego §. został w inny sposób pojmowany, niż to odpowiada intencji ustawodawcy.

**P. Skalkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skalkowski ma głos.

**P. Dr. Skalkowski.** Odstępuję od mojej poprawki, która dotyczy §. 7. rozpoczynającej się od słów: Regulacja wspólnych gruntów . . . byle tylko stylizacja moja była przyjęta tak, jak to proponuje p. Piniński.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Dr. Pilat.** Zgadzam się na zmianę pierwszej połowy §. 7. w stylizacji p. Skalkowskiego i na zmianę, którą p. Piniński proponował w ustępie ostatnim.

**Marszałek.** Podaję pod głosowanie §. 7. ze zmianą pierwszych trzech ustępów podług stylizacji p. Skalkowskiego, a ostatniego ustępu podług zmiany p. Pinińskiego.

Kto przyjmuje §. 7. w ten sposób zmieniony, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 7. jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Pilat.** (czyta):

§. 8.

Z podziałem i regulacją połączonym być musi zaprowadzenie wszystkich tych wspólnych urzędzeń, które są niezbędnie potrzebne celem utworzenia przystępu do gruntów przyznanych tytułem wynagrodzenia, wszakże ile możliwości unikając ustanowienia służebności, oraz celem umożliwienia odpowiedniego użytkowania tych gruntów albo celem zapewnienia wykonywania praw uregulowanych. Przytem jednak nie należy przekraczać rzeczywistej potrzeby a zwłaszcza przy istniejących już drogach, rowach, strumykach i mostach mają być przeprowadzone tylko konieczne

zmiany. Zarządzeniom w tej mierze mogą osoby nie będące uczestnikami sprzeciwić się tylko wtedy, gdyby skutkiem tych zarządzeń, wyniknąć mogła dla nich znaczna szkoda.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Skalkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skalkowski ma głos.

**P. Skalkowski.** Do § 8. proponuję następującą zmianę. (czyta):

„Do gruntów przyznanych tytułem wynagrodzenia należy utworzyć potrzebny przystęp.

Również należy utworzyć te wspólne urządzenia, które są potrzebne dla użytkowania takich gruntów, albo dla wykonywania uregulowanych praw.

Przy istniejących drogach, miastach, rowach i strumykach tylko konieczne zmiany będą przeprowadzone.

Ustanowienia służebności należy ile możności unikać.

Osoby nie będące uczestnikami mogą się sprzeciwić takim zarządzeniom, jeżeli wynikłaby stąd dla nich znaczna szkoda“.

Zdaje mi się, że tu merytorycznej różnicy nie ma.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateszna liczba). Poprawka jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. dr. Pilat.** Ja tej poprawki nie mogę przyjąć ze względu na to, że w niej jest przecież jakaś merytoryczna różnica, a mianowicie według wniosku p. Skalkowskiego jest ta okoliczność, że do miary koniecznej potrzeby mają być zredukowane i w tych granicach utrzymane potrzebne urządzenia gospodarcze, a to będzie rzeczą kosztowną. Ta okoliczność jest zastosowana tylko do dróg, mostów, rowów i strumyków a nie ogólnie, co leży znowu w stylizacji §. 8, według tego, jak komisya go zastosowała. A ponieważ mi się to wydaje ważnem, aby tutaj nacisk położyć, iż pod względem wymagań technicznych niepodobna iść za daleko ze względu na większe wynikające stąd koszta i to nie tylko przy przekładaniu dróg i mostów i regulacji strumyków, ale też i w innych kierunkach, więc z tego względu proszę Wys. Izbę, aby zechciała przyjąć stylizację komisji.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania.

Podaję §. 8 według poprawki p. Skalkowskiego pod głosowanie. Kto go przyjmuje, zechce powstać. (Mniejszość.) Poprawka upadła. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce powstać. (Większość.) §. 8 jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. dr. Pilat (czyta):**

Rozdział drugi.

O władzach dla spraw podziału i regulacji.

§. 9.

Właściwemi władzami są w sprawach podziału wspólnych gruntów, jakoteż regulacji wspólnych praw użytkowania i zarządu:

przysięgli komisarze miejscowi,  
komisya krajowa przy politycznej władzy krajowej,  
komisya ministeryalna przy ministerstwie rolnictwa.

Gdzie w ustawie niniejszej bez bliższego określenia jest mowa o władzach, odnosi się to do władz powyższych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Kulezycki.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Kulezycki ma głos.

**P. Kulezycki.** Jabym proponował do toho §. dodatek, szczyoby prysiahli komisari miscewi i człeny komisji krajowej i ministeryalnoj były piśla postanow zakona osnownoho z 21. hru dnia 1867 cz. 144. widwiczalni. Pozajak §. 10. toho zakonu perenosyt czynnosti sudijski tak na komisariw, jak i człeniw komisji imenno w sprawach własnosti i posidania.

Protoje proponuju ślidujeczu poprawku (czyta):

„Przysięgli komisarze miejscowi i członkowie obu komisji podlegają jako sędziowie przepisowi art. 9. ust. z 21. grudnia 1867 l. 144 Dz. pr. p.“

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto głosu?

**P. dr. Paszkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Paszkowski ma głos.

**P. Dr. Paszkowski.** P. Kulezycki proponuje, aby do §. 9. był dodatek, wedle którego wszyscy powołani do działania w myśl tej ustawy, byliby odpowiedzialni tak jak sędziowie. Ja sędzę, że przyjęcie tej poprawki prawdopodobnie przeszkodziłoby otrzymaniu sankcyi dla takiej ustawy; ale oprócz tego względu przemawia przeciw temu względ praktyczny. Mianowicie w pierwszej instancji projektu tego będą powołani do działania przysięgli komisarze.

Gdybyśmy poprawkę p. Kulczyckiego przyjęli, konsekwencją byłoby to, iż owym komisarzem musiałby być ktoś, który do sprawowania urzędu sędziowskiego jest ukwalifikowany. Czy toby było praktycznym i dobrem? Zdaje mi się, że nie. W czynnościach czysto agrarnych, w których zdolności rolnicze są potrzebne, jest pożądane, aby do działania w pierwszej instancji byli powołani ludzie, którzy oprócz kwalifikacji sędziowskiej mają dokładną znajomość stosunków rolniczych. Jestto przewidziane już w dalszym ustępie, gdzie jest mowa o komisarzach. Zdaje mi się, że ten wzgląd praktyczny i zasadniczy, t. j. prawdopodobieństwo nieuwzniesania sankcyi przemawiają zatem, aby wniosek był przyjęty w stylizacyi komisji.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr Pilat. Imieniem komisji muszę się sprzeciwić tej poprawce i to ze względów naprzód przytoczonych przez Szanownego p. Paszkowskiego. Zupełnie inny charakter mają władze podług tej ustawy. Mają one nietylko pewne czynności sobie przekazane a oprócz tego czynności administracyjno gospodarcze. Te drugie czynności są właściwie ich celem, i tylko dlatego, aby mogły te czynności należycie spełniać, mają sobie przekazane pewne atrybucye urzędnicze. To jest względem jeden a drugi jestto, że my nie jesteśmy w stanie w drodze ustawodawstwa charakteru władz które mają spełniać, zmieniać, tego charakteru ustalać w sposób inny niż to w ustawodawstwie jest określone. Ustawa państwowa milczy o charakterze sędziowskim lecz tylko stawia to jako coś odrębnego i ustanawia umyślnie mieszane komisye dla załatwienia tych spraw, które są po części sądowe a po części gospodarcze. W zgodzie to pozostaje jeszcze z postanowieniem ustawy o Trybunale administracyjnym, która to ustawa wyłącza tego rodzaju sprawy z pod orzecznictwa trybunału administracyjnego. Z jednej więc strony sprawy te nie podlegają trybunałowi, z drugiej niemają charakteru sędziowskiego. Upraszam więc, aby tej poprawki nie przyjąć.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 9., raczy rękę podnieść. (Większość). Paragraf §. został przyjęty. Przystępujemy do poprawki p. Kulczyckiego, która opiewa (czyta):

„Przysięgli komisarze miejscowi i członkowie obu komisji podlegają jako sędziowie przepisowi art. 9. ust. z 21. grudnia 1867. l. 144 D. p. p.

Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce

rękę podnieść. (Mniejszość.) Upadła proszę o odczytanie §. 10.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

§. 10.

Do władz tych należy także przeprowadzenie rozprawy i rozstrzygnięcie sporów, które powstaną między uczestnikami (§. 20. niniejszej ustawy) wzmiankowanych w §. 1. gruntów, co do posiadania lub własności pojedynczych części tych gruntów, tudzież przeprowadzenie rozprawy i rozstrzygnięcie co do wzajemnych świadczeń za użytkowanie takich gruntów, lub ich pojedynczych części. Władze te mają zawsze już przy rozpoczęciu swej czynności sprawdzić, czy zachodzą powyższe warunki ich własności.

Spory, dotyczące się własności lub posiadania realności, z których posiadaniem połączony jest w myśl niniejszej ustawy udział w gruntach wspólnych albo prawo użytkowania lub zarządu albo też wreszcie roszczenie w myśl §. 23., należą nawet po ogłoszeniu własności powyższych władz do zwyczajnego sędziego.

Od terminu oznaczonego w §. 60. tej ustawy, od którego zaczyna się własność tych władz, wykluczona jest własność wszystkich innych władz, do których zakresu w innym razie takie sprawy należą. Jeżeli jednak w owym terminie sprawy te były już wytoczone przed sędzią zwyczajnym, natenczas uzasadniona przez to własność tego sędziego pozostaje w swej mocy. Spory takie, o ile ich załatwienie nie miałyby nastąpić podług procedury cywilnej w myśl art. XLVII. ustawy z 1. sierpnia 1895 Nr. 112. D. p. p., winny od tego czasu toczyć się w dalszym ciągu według przepisów o postępowaniu sumarycznym, chybaaby miało przez to być naruszone prawo formalne, które jedna, lub druga strona sporna nabyła.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 10., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 11.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

§. 11.

Sprawy urzędzeń gospodarczych połączonych z podziałem lub regulacją, a względnie sprawy założenia i przyszłego utrzymania tych urzędzeń należą również do władz w §. 9. wyszczególnionych.

Własność tych władz odnosi się także do spraw, które w celach podziału, lub regulacyi wymagają rozstrzygnięcia



ze stanowiska prawa wodnego lub leśnego. Władze te mają przytem stosować przepisy prawa wodnego, względnie leśnego, o ile niniejsza ustawa w tym względzie inaczej nie postanawia.

Jeżeli jednak przy podziale lub regulacyi wyłonią się sprawy dotyczące kolei żelaznych lub dróg publicznych, albo też sprawy podpadające pod ustawę budowniczą, natenczas tego rodzaju sprawy nie należą do zakresu wzmiankowanych władz. W sprawach tego rodzaju po wszystkie potrzebne decyzye lub zarządzenia udawać się trzeba do tych władz, do których ustawowego zakresu one należą.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 11., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 12.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 12.

W postępowaniu podziałowym lub regulacyjnym dochodzenie w sprawach spornych należy do komisarza miejscowego, zaś wydawanie orzeczeń do komisji krajowej z dozwoleniem odwołania się do komisji ministeryalnej.

Komisye te rozstrzygać będą stosownie do postanowień odnośnych ustaw i po dokładnem rozważeniu całej treści rozprawy osądzą, czy to, co strony posiadają, uważać należy za prawdziwe, lub nie.

W uzasadnieniu swoich orzeczeń winny wspomniane komisye przytoczyć okoliczności, które na ich wydanie wpłynęły.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 12., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 13.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 13.

Komisarzy miejscowych mianuje Namiestnik po porozumieniu się z Wydziałem krajowym i z obu Prezydentami wyższych sądów krajowych z pomiędzy osób ukwalifikowanych do urzędu sędziowskiego lub politycznej administracyi, do prawo-administracyjnej służby przy zarządzie lasów państwowych i dóbr funduszowych, do adwokatury lub notaryatu a obznajomionych ze stosunkami rolniczymi, albo też z pomiędzy teoretycznie i praktycznie wykształconych rolników lub leśników, którzy udowodnią znajomość ustaw i prze-

pisów odnoszących się do podziału i regulacyi i w związku z niemi będących.

Komisarze miejscowi, którzy już jako urzędnicy państwowi nie złożyli przysięgi służbowej, mają być zaprzysiężeni dla poruczonej im czynności i mają odnośnie do tej czynności prawa i obowiązki zaprzysiężonych urzędników.

Komisya krajowa przeznaczająca mianowanych komisarzy miejscowych do poszczególnych przeprowadzić się mających podziałów i regulacyi. W trudniejszych wypadkach mogą być wyznaczeni osobni komisarze miejscowi dla prawnych i dla ekonomicznych spraw podziału i regulacyi; jednemu z nich poruczy się kierownictwo.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 13., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 14.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 14.

Komisya krajowa przy politycznej władzy krajowej składa się z Namiestnika albo jego zastępcy jako przewodniczącego, referenta, trzech członków ze stanu sędziowskiego i z delegata Wydziału krajowego.

W wypadkach w §. 17. przewidzianych komisya krajowa zwiększoną zostanie o jednego członka ze stanu sędziowskiego.

Przewodniczący głosuje także, a przy równości głosów ten wniosek staje się uchwałą, do którego on się przyłącza.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 14., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 15.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 15.

Zastępcę przewodniczącego wyznacza Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym i z Prezydentem wyższego Sądu krajowego lwowskiego z pośród członków Wydziału krajowego, referenta zaś sam Namiestnik. Członków ze stanu sędziowskiego wyznacza Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, a delegata Wydziału krajowego Wydział krajowy i to niekoniecznie z pośród swego grona. W ten sam sposób będą wyznaczeni: drugi zastępcza przewodniczącego, zastępcza referenta, zastępcza delegata

Wydziału krajowego, wreszcie w odpowiedniej liczbie zastępcy członków ze stanu sędziowskiego.

Zastępcy przewodniczącego mają przy objęciu swoich funkcji złożyć w ręce Namiestnika przyrzeczenie w miejsce przysięgi, iż przestrzegać będą ustaw i sumiennie pełnić swoje obowiązki.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 15., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 16.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 16.

Skład komisji ministeryalnej oznacza przy zachowaniu przepisów §. 17. Minister rolnictwa w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych i Ministrem sprawiedliwości.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 16., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 17.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 17.

Tak komisja krajowa, jakoteż komisja ministeryalna wydają swoje orzeczenia na posiedzeniach gremialnych większością głosów. Połowa członków tej komisji uprawnionych do głosowania musi należeć do stanu sędziowskiego. Jeżeli jednak komisja w taki sposób złożona rozstrzygać ma spory, które jeźeliby nie chodziło o podział albo regulację, należałoby do ustawowego zakresu zwyczajnych sądów, musi być komisja zwiększoną o jednego członka ze stanu sędziowskiego. W kwestjach gospodarczych należy wezwać i przesłuchać gospodarzy wiejskich lub techników kultury krajowej jako doradców.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 17., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 18.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 18.

W razie przekroczenia tymczasowych lub innych zarządzeń, wydanych w sprawach niniejszej ustawy mogą władze nakładać kary pieniężne do wysokości 100 zł., niemniej ustanawiać i nakładać kary porządkowe do 25 zł. wysokości.

Grzywny wpływają do funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 18., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie §. 19.

Sprawozdawca p. **Pilat** (czyta):

§. 19.

Bliższe szczegóły odnoszące się do toku czynności wzmiankowanych władz ustanowione będą w drodze rozporządzeń.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 19., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Przystępujemy do §. 20. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie tego paragrafu.

P. Dr. **Skalkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Skalkowski.

P. Dr. **Skalkowski.** Pozwolę sobie przy tym paragrafie uczynić uwagę co do traktowania formalnego.

Przechodzimy do rozdziału III., który traktuje o interesach, tudzież o kompetencji władz autonomicznych przy tem postępowaniu.

Jestto znów kwestya bardzo doniosłego znaczenia. Kogo wciągnąć do kategorii tych interesentów czyli uczestników, tudzież jak zakreślić działanie tego kuratora gminy, który w myśl §. 20. ma być mianowany.

Otóż ze względu, że niepodobna jest przy znużeniu Wys. Izby tę rzecz szeroko roztrzącać, pozwolę sobie poprosić p. Marszałka, żeby przerwał posiedzenie, bo i tak za chwilę o g. 4. posiedzenie komisji budżetowej.

P. hr. **Piniński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. hr. Piniński.

P. hr. Dr. **Piniński.** Nie przemawiam właściwie co do § 20. — ale ponieważ jestto jeden z najtrudniejszych paragrafów, a sądzę, że i inni koledzy mają trudności co do właściwego pojmowania tego §., — chciałbym się przeto do tego wniosku formalnego p. Skalkowskiego przychylić, t. j. ażeby przerwać posiedzenie.

**Marszałek.** Obawiam się, że wniosek ten formalny uzyska tak znakomitą większość (wesołość), iż wolę sam z góry zarządzić przerwanie dalszych obrad.

Przystępuję tedy do zamknięcia posiedzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław  
(czyta):

Interpelacya

do JWgo Pana Komisarza rządowego.

W dniu 23. listopada 1897 r. odbyła się w c. k. Starostwie rzeszowskiem licytacya na prawo polowania gmin Raclawówka, Zabierzowa i Kielanówki, zaś 24. listopada wydzierżawiano prawo polowania gminy Borek stary na czas od 1. stycznia 1898—1904 roku. — Prawo polowania w gminie Raclawówka zalicytował jako najwyżej ofiarujący Wojciech Kalandyk, zaś w gminach Zabierzowie, Kielanowie i Borku starym Jan Broda. Pierwszy złożył do rąk komisarza rządowego kaucyę w kwocie 42 zł. i stempel na 63 ct., drugi zaś 47 zł. 20 ct. oraz na stempel 63 ct., poczem podpisawszy odnośny protokół, pewni byli, że prawo polowania do nich należy. Tymczasem co się stało? Oto w dwa tygodnie po tem wypadku zwraca im c. k. Starostwo owe kaucyje, a w swej rezolucyi donosi Wojciechowi Kalandykowi, że to polowanie co on go kupił, nadało c. k. Starostwo za tę samą kwotę panu Michniewiczowi adwokatowi, a polowanie zakupione przez Jana Brodę nabył od c. k. Starostwa pan baron Brunicki.

Nadużycia się ten fakt, że ci panowie nietylko tych polowań nie licytowali, ale nawet w dniu licytacji nie byli przy niej.

Rozumie się, że zwracanych im przez c. k. Starostwo kaucyj pokrzywdzeni nie wzięli, natomiast wnieśli rekurs do Wys. c. k. Namiestnictwa, na który dotąd nie mają żadnej odpowiedzi.

Wobec powyższego faktu podpisani zapytują Wysoki c. k. Rząd:

Na jakiej podstawie mogło c. k. Starostwo usunąć pierwotnych licytantów a dać ludziom, którzy tego nie licytowali ani przy tem nie byli?

Czy Wysoki c. k. Rząd załatwi rekurs pokrzywdzonych po ich słuszności i czy nie raczy pouczyć c. k. Starostwo tamtejsze, aby na przyszłość postępowało prawniej?

Lwów, dnia 7. lutego 1898.

Interpelujący:

Jakób Bojko w. r.

A. Średniawski, Potoczek, Okuniewski, A. Styła, Data, G. Milan, Wł. Dr. Bernadzikowski, Ostapczuk, W. Szwed, Kramarczyk, Nowakowski, Żardecki.

Marszałek. Interpelacyi tej udzielię p. Komisarzowi Rządowemu.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław  
(czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego we Lwowie.

Zważywszy, że w kraju dzieją się różne nadużycia na targach przy sprzedaży opasowego bydła;

zważywszy dalej, że ustanowienie wag w miejscach targowych byłoby ważnym czynnikiem do zbadania wartości sprzedać się mającej sztuki bydła lub nierogacizny, zapytują przeto podpisani, czyli Wysoki c. k. Rząd jest skłonny w gminach tych, w których się targi odbywają wprowadzić wagi na bydło opasowe i tym sposobem zapobiedz wszelkim wyzyskiwaniom i nadużyciom ze strony niesumiennych kupców a względnie handlarzy bydła?

Lwów, dnia 7. lutego 1898.

Interpelujący:

Data w. r.

Wójcik, Trzeciecki, Karol Dzieduszycki, Żardecki, Klemensiewicz, Cielecki, Kramarczyk, Bojko, Średniawski, Styła, W. Szwed, Potoczek, Dr. Bernadzikowski, Milan, Warzecha.

Marszałek. Interpelacyi tej udzielię p. Komisarzowi Rządowemu.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław  
(czyta):

Interpelacya

do JWgo Pana Komisarza Rządowego.

Niedawno miałem zaszczyt zwrócić uwagę Wys. Rządu na siedziby zepsucia ludu i wyraziłem potrzebę innej polityki propinacyjnej w ogóle — a teraz na dowód: jak karczmny są uprzywilejowanemi gniazdami złodziei i rozbójników podaję przykład ze Snopkowa ad Łahodów powiat Przemysłany.

Zważywszy, że przytoczony dowód jest tylko jednym typowym przykładem ucisku pod jakim jęczy ludność chrześcijańska, zwłaszcza we wschodniej części kraju, a mianowicie część jej ta najlepsza, która wzbrania się ugiąć karku w jarzmo żydowskich szynkarzy, opilstwa i zbrodni, — wyrażając zupełną ufnosć, że władza w przytoczonym wypadku użyje energicznych a stosownych środków dla ochrony i bezpieczeństwa życia i mienia zagrożonego obywatela —

zapytujemy JWgo Komisarza rządowego:

czy Wysoki Rząd nie byłby prócz tego skłonny rozpocząć odpowiedniej akcji w drodze ustawowej i administracyjnej celem wytepienia wszystkich tego rodzaju gniazd złodziejstwa i rozboju?

Lwów, dnia 4. lutego 1898.

Interpelant:

St. Potoczek w. r.

Dr. Bernadzikowski, Data, Bojko, F. Krempa, Dr. Olpiński, Milan, Styła, Zardecki, Średniawski, Hamorak, Winniczuk, Niebyłowiec, W. Szwed, Warzecha, Kramarczyk.

Szopki ad Łachodów, 16 stycznia 1898.

Wielmożny Panie Pośle!

W niedzielę z 9 stycznia r. b. Nr. 2, na stronie 28 Wielmożny Pan poseł wyraża życzenie wezwania Rządu o ograniczenie ilości karczem i wymagania od szynkarzy świadectw moralności, potwierdzonych przez duszpasterza. Wniosek W-go Pana popartym i uwzględnionym być powinien bezwarunkowo, a dla poparcia go niech następujący przykład będzie za podstawę:

Mając w Dobrzy szlacheckiej, pow. dobromińskiego, realność dominikalną z różnych parcel złożoną, trudną do gospodarstwa, sprzedałem takową braciom i sąsiadom, a kupiłem sobie majątność dworską w ilości 30 morgów w jednym położeniu tu na Szopkach I „osada Łachodowska“, przy gościńcu krajowym lwowsko-złoczowskim, o 5 mil za Lwowem położoną od izraelity Herszka Süfszitta za 5.200 zł w. a. w r. 1893, a gdym tę majątność odebrał w posiadanie, wyż wspomniany sprzedawca, przy rozmowie ze mną, oświadczył mi, że on swoją majątność sprzedął przez swego sąsiada złego, Mendla Grebla, z powodu, że on go kradł, kilka krów otruł i straszliwie mu bydłem i drobiem szkodę robił. W jesieni 1894. nie mogę dostać omłocków, a tu żyto czas siać, wziąłem cep do rąk i dalejże ocierać żyto. W sobotę wieczorem tegoż samego dnia przychodzi do mnie żona Mendla Grebla, Fajga Grebel, aby jej sprzedać żyta półkwierci, bo jej brakło zagona dosiać; ja jej stanowczo odmówił sprzedaż żyta, widocznie z jej namowy skradziono mi żyta półkorzec i żelazne łańcuchy z wozu z soboty na niedzielę w nocy, a w poniedziałek zrana to żyto u Mendlowej żony młynkowano i posiano, poczem kilka rzeczy gospodarskich mnie skradziono i jeden rok jako tako przeszedł, bo wspomniany Mendel Grebel ze żoną Fajdzą tylko potajemnie szynkował. Nareszcie otrzymał widocznie Mendel Grebel pozwolenie od starostwa przemyskiego na otwarcie szynkowni ostrych napojów i piwa, a że ta karczma jest w czystym polu, na krzyżowej drodze, od gminy przynależnej położona, przy której, oprócz mego zabudowania, tylko 3 domy się znajdują, o 2 kilometry od najbliższej gminy Unterwal położone, prawdziwą matką złodziei, albowiem znani z gruntu złodzieje

dniem i nocą przebywają beczynnie po całych dniach, sypiają po za karczmą dniami, a prawie każdej nocy po oznaczonej 9-iej godzinie szynk oświetlony. A mnie zaczęto na dobrze okradać; i tak w marcu r. z. skradziono mi przez przedartą strzechę  $\frac{1}{4}$  korca koniczu nasiennego, pół korca pszenicy i pół korca kukurydzy z 3 workami ze stodoły, lejce podwójne z rzemiennymi kantarami, później, o 3 tygodnie, przed wieczorem skradziono mi ze stodoły pług, łańcuch, dwa klucze do maszyny młocarnej i sieczkarni, tudzież widły stalowe do gnoju i płachtę z zgrzebnego płótna, we dwa tygodnie później rozbito u stodoły kłódkę w celu ukradzenia sieczkarni, lecz nadaremnie, bo my sieczkarnię ze stodoły, na której Mendel Grebel ze swoim współnikiem szynkarskim, głównym złodziejem, sobie prosił sieczki urznąć przed dwoma dniami, widocznie oni to obaj kłódkę rozbili. Z końcem sierpnia r. z. wysyłali szynkarze Mendel i Fajga Grebel swego służącego żyda kraść moją z pola kukurydzą, której około 1 korzec skradł, nareszcie napędzała umyślnie wspomniana arendarka gęsi i kury, oraz bydło w moją pszenicę posianą w jesieni r. z. i na moje upomnienie i naganę, by nie puszczała bydła i drobiu w pszenicę, kazała mi sobie pszenicę zagrozić, bo ona nie będzie paść swego bydła i drobiu, zresztą wystawiając mi tyłek. W takim razie byłem zmuszony użyć niemiłego mi, ale pewnego środka; wysłałem z kosturem dwóch synów, którzy z 20 kur położyli jedną trupę; małżonkowie Greble natomiast zaprzysięgli zemstę za kurę i oto w kilka dni później w nocy, gdy my się spać pokładli około 10 godziny, jednym trzaskiem dragami w mojem mieszkaniu wybito mi 2 okna z 12 szyb złożonych, przytem skradziono mi przed wybiciem okien psa, który aż na drugi dzień przed południem się zjawił. W 4 dni po wybiciu okien zabrano mi w nocy 2 dzierzony z pasieki, po 2 roje w sobie mieszczące, wyniesiono na mój grunt od Łachodowa, rozbito, miód zabrano, a pszczoły słomą spalono.

Za kilka dni później pociła znów po swojemu wyż rzeczona arendarka krowę z bykiem w moje buraki, a gdym zamierzył z żoną swoją tę krowę grabić w celu zapłacenia szkody, takowa krowę gwałtownie nam odebrała, a gdy my jej przedstawiali, że nam okna wytłukli, to ona powiedziała: „mij Mendel ty wikon ne wybyw, ale ja szcze dam litru horiwky, to ty jeszcz w kna wybjut i oczy ty wybjut i duszu z tebe wybjut“.

Na ostatek w samo południe drugiego

dnia Bożego Narodzenia r. z. skradziono mi starą indyczkę, bo Fajga Grebel zaprzysięgła, że ona sobie za zabita kurę odbierze dubelt — tak to żydzi szynkarze nam się wypłacają.

W każdej z tych kradzieży udawaliśmy się do posterunku c. k. żandarmeryi w Kurowicach, skąd żadnej pomocy nie otrzymaliśmy, aż nareszcie od pewnej osoby dowiedzieliśmy się, że posten-komendant w Kurowicach zostaje w miłosnych stosunkach ze siostrą rodzoną naszej a wyż wspomnianej arendarki Fajgi Grebel. Śliczne rzeczy!

O tem wszystkim już spisałem doniesienie tajne do c. k. Starostwa w Przemyślanach, ale wstrzymałem je u siebie z obawy, by mi żydzi wyż wspomnieni nie spalili lub zabili, jeżeliby im Starostwo wyszynku zabroniło, muszę wszystko cierpieć wyraźnie z obawy zemsty od żydów, bowiem tu żydzi robią wszelkie niesprawiedliwości bezczelne. Skradli mię przeszło na 60 złr. Udaję się więc w mem oplakaniem położeniu do łaski W-go Pana, upraszając Go o zrobienie co potrzeba, w celu usunięcia złego.

Kreślę się z wysokiem poważaniem dla W-go Pana posła

Andrzej Demkowicz Dobrzański,  
współwłaśc. I. osada Łahodowska  
o. p. Podhajczyki.

**Marszałek.** Interpelacyi tej udzielię p. komisarzowi rządowemu.

**P. Koziębrodzki.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** W sprawie formalnej udzielam głosu p. Koziębrodzkiemu.

**P. hr. Koziębrodzki.** W imieniu komisji administracyjnej proszę, żeby petycyę do l. 1342 Wydziału powiatowego w Przemyślanach o pożyczkę, odesłano do Wydziału kraj., jako Komisji sejmowej, inaczej możeby ta sprawa nie mogła być załatwioną.

**Marszałek.** P. Koziębrodzki wnosi, żeby petycyę l. 1342 odesłać do Wydziału kraj., jako Komisji. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszych interpelacyj.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Interpelacyja

do c. k. Komisarja prawytestwennoho.

Pidpysani pozwalajut sobi podaty do widomosty c. k. Prawytelstwa kilka faktiw samowoli żowkiwskoho Starosty Jana Czeżowskoho, kotryj wid trzech lit prawyt

powitom pry pomoczy terroryzmu i jawnoho naruszenia zakoniw.

I tak:

1. W dniach 13., 14. i 15. Łypnia 1896 perewedeno w Żowkwy dopowniajuczi wybory połowyny czleniw Rady mijskoji, kotrych mandaty pohasły jeszcze w Marti 1896.

Starosta Czeżowskyj ułożyw sam listu kandydatiw, kazaw widbyty tujuz na zelennykh kartkach, kotry pry wehodi do sali rozdawaw diurnist starostwa Kesler a jawno agitowaw za starostyńskymy kandydatamy powitowuj sekretar starostwa, Słoneckyj.

Zelena barwa kartok buła kontroleji, czy dotycznij wyborcia hołosuje na starostyńsku kartku.

Kromi toho sam starosta zakłykaw do sebe wpływowych żydiw, kotrym po prostu prykazowaw hołosuwaty na swoji kartky, a takoz wpływaty na bidnijszych żydiw, szczyby ne ważyły sia hołosuwaty na druhykh kandydatiw.

Starostyńska lista pobidyła wi wsich trech kolach odnak ck. Namistnyctwo na wnesenij czerez pokrywdżenykh wyborciw protest znesło perewedeni wybory orezczeniem z dnia 31. Maja 1897 cz. 35.066 i poruczyło perewedenie nowych wyboriw.

Wid toho czasu upływaje uże nespołnarik a wid pohasnenia mandatu połowyny czleniw Rady mijskoji dwa roky, a c. k. Starostwo wstrymuje perewedenie nowych wyboriw, chotiaczy pidhotowyty dla sebe wyborciw i widpowidnykh kandydatiw.

Tak samo skinczyła sia kadencyja urjaducznych Rad hromadskych w piatdesiaty kilkoch hromadach żowkiwskoho powita jeszcze w Marti 1897, a starosta ne każe perewodyty nowych wyboriw, majuczy powilne orudyje do swoich ciłej w starych zdemaralizowanych wjytach.

2. Jak duże polubyw starosta żowkiwskyj doteperisnych zdemaralizowanych wjytiw, świdczyt fakt, szczy pomymo uchwał Wydiłu powitowoho suspendujucznych nesowistnych wjytiw w jich urjadowaniu, derżyt jich i dalsze na jich stanowyszczach.

Imenno uchwaływ Wydił powitowuj na zasidaniu z dnia 15. Czerwnia 1897 cz. 1209 odnohołosno suspendowaty wjyta w Kumyni, Łeska Łohyna, i wjyta w Majdani, Mychajła Rohulu, kotri rozkradajut hromadskij majetok, dopuskajut sia czyslennych nadużyty i nyszczat majno hromadskie.

Starosta Żowkiwskyj widozwoju z dnia 15. Weresnia 1897 cz. 17.559 (otże po trzech misiaciach) zwernuw akta Wydiłowy po-

witowomn w cily perewedenia slidstwa dyscyplinarnoho protyw Łeska Łohyna.

Wydił powitowyyj perewiw seyczas slidstwo dyscyplinarne i uchwałoju z dnia 25. Pazdernyka 1897 cz. 2103 predložyw akta Starostwu z prośboju o usunenie Łeska Łohyna z urjadu i uznanie jeho nesposibnym do sprawowania urjadu radnoho na protiach trech lit.

Sprawa ta spoczywaje do teper w Starostwi, chotiaj hromadjane uže kilkanadciat' raziw udawały sia do starosty ustno z przedstawieniem zhubnoji dla hromady hospodarky Łohyna, a udawały sia takož z przedstawlenem do Jeho Ekscelencyji ck. Namistnyka, odnak bezuspisno.

Dodaty należyt, szczo protyw Łeska Łohyna rozpysana na 1. Lutoho hołowna rozprawa o złoczyn tiazkoho uszkodzenia tila uchwałoju ck. Sudu krajewoho w Lwo-wi z 14/1 1898 cz. 22.710/97.

Za wijta z Majdanu ne daw starosta do teper žadnoji widpowidy.

Wlystopadi 1897 perewedeno dopowniaju-czi wybory odnoho czlena Rady powitowoji z kuryji selskoji, pry kotrych starosta Czeżowskiy przykazowaw wijtam hołosowaty na swoho kandydata i unemožywyw tym sposobom swobodnyj wybir, kotryj w powiti Żowkiwskim staw sia najwyczajnij-szoju nominacyjeju, kotru dowilno i bezkarno wykonuje starosta.

Zważywszy, szczo postupowanie starosty Czeżowskoho protywywyt sia jasnym prypysam zakona i kompromituje powahu własny.

Zważywszy, szczo wzderżowanie perewodżuwania wyboriw Rad hromad-skich w Żowkwy i czyslennych hromadach selskich duže demoralizujuczo wpływaje na urjadujuczi Rady hromadski, a w osobnosti na wijtiw, kotrych nadużytia pokrywaje starosta, a nadto prynosyt ditkły-wi straty majetkowy hromadskomu; zważywszy, szczo w krotkim czasi budut rozpysani w Żowkiwskim powiti wybory do Rady powitowoji i zachodyt poważna obawa, szczo starosta Czeżowskiy w praktykowanyj do teper sposib schoce i ti wybory pry pomocy terroryzmu i jawnoho naruszenia zakoniw perewesty po swojij mysły, pidpysani zapytujut:

1. Czy dowho jeszcze dumaje c. k. Prawytelstwo tolerowaty samowolu starosty Czeżowskoho i czy potiahne jeho za to do otwiczalnosti?

2. Czy hotowo przykazaty bezprowotoczno rozpysaty wybory Rad hromad-skich w Żowkwy i 50 kilkoich selskich hromadach powita Żowkiwskoho?

3. Czy i jak dumaje zabezpeczyty swobodni wybory Rad hromad-skich i Rady powitowoi w Żowkwy?

Interpelujuczyj:

Dr. Okunewskyyj w. r.

Nowakowskiy, Wynnyczuk, Hamorak, F. Krempa, G. Milan, Klemensiewicz, Dr. Olpiński, Kuleczyckyyj, Zajaczkiwskyyj, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Wójcik, Karatnyckyyj, Styła.

Marszałek. Interpelacyi tej udzielę p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do J. Wielmożnego Komisarza rządowego.

Ludność powiatu Ropczyckiego jest przedmiotem ciągłej samowoli tamtejszego starosty p. Jarosza, który zawzięcie nad tem pracuje, aby wpoić w lud nienawiść do rządu i urzędników. Oto kilka faktów na dowód:

W marcu 1897 miały się odbyć wybory rady gminnej w Niedźwiadzie powiat Ropczyce. Starostwo ropczyckie zwlekało jednak z rozpisaniem tych wyborów, albowiem wójt tamtejszy Michał Bieszczad, wielce zasłużony wobec starostwa pracą przy wyborach do Rady Państwa zostawał w śledztwie karnem za nadużycie władzy urzędowej. Skończyły się nareszcie śledztwo dzięki zabiegom starosty Jarosza korzystnie dla wójta Bieszczada.

Wówczas rozpisano wybory rady gminnej na 27. sierpnia 1897 i odbyły się też rzeczywiście w asystencyi c. k. komisarza starostwa i żandarmeryi, w następujący sposób:

Listy wyborcze nie były sporządzone weale według przepisów ustawy t.j. według opłacanego podatku, ale tak jak się wójtowi Bieszczadowi podobało. Nie było też wyboru według kół wyborczych, ale głosowano kartkami, rozesłanemi na dwa tygodnie przedtem przez wójta do krewnych i znajomych; odrazu na wszystkich radnych. Za wszystkich nieobecnych, bez wykazania się pełnomocnictwem głosował sam wójt Bieszczad, wrzucając do urny kartki przez siebie napisane. Obecny przytem c.k. komisarz starostwa milcząco uprawnił takie głosowanie i w ten sposób wybraną została rada gminna z samych krewnych wójta Michała Bieszczada.

Przeciw takiemu głosowaniu i wyborowi wniosło kilkudziesięciu gospodarzy protest do c. k. Namiestnictwa zaraz dnia 2. września. Starostwo w Ropczycach zatrzymało ten rekurs u siebie około 6 tygodni, a tymczasem wójt Michał Bieszczad uzupełniał braki aktu wyborczego, zarzucone w rekursie do c. k. Namiestnictwa,

widocznie na podstawie rekursu. Dowiedziawszy się o tem wnieśli interesowani gospodarze gminy Niedźwiady doniesienie wprost do c. k. Namiestnictwa we Lwowie jezzcze dnia 9 października 1897, dotychczas jednak ani załatwienia rekursu z 2/9 1897, ani odpowiedzi na swe doniesienie z 9/10 97 się nie doczekali. Tymczasem wójt Michał Bieszczad pozostaje znowu w śledztwie za sprzeniewierzenie opłat szarwarkowych, za co przez Wydział Rady pow. w Ropczycach grzywną został ukarany; to pierwszy fakt.

Drugi dowód samowolnego postępowania p. starosty Jarosza jest następujący:

P. Szwantowski, właściciel majątności tabularnej w Niedźwiadzie i mający prawo wirylnego głosu przy wyborach do Rady Państwa, oddał go na kandydata w r. 1897 ludowego. To rozgniewało p. starostę Jarosza do tego stopnia, że nieprawie, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek dochodzenia zamknął mu zupełnie las do wyřębu zdalny, a rekurs przeciw temu zarządzeniu do c. k. Namiestnictwa zatrzymuje c. k. starosta bezprawie u siebie już od dłuższego czasu.

Trzeci wypadek: Przy egzekwowaniu należitości podatkowych z całą bezwzględnością nęka c. k. starostwo te gminy, których wyborcy zeszłego roku oparli się wpływom c. k. starostwa i głosowali na kandydata ludowego. Dodać trzeba, że gminy te, z powodu zarazy pyskowej i racicowej mają targi zamknięte, tudzież, że zaległości podatkowe przypadają wyłącznie za r. 1897.

Czwarty wypadek: W czasie wyborów posła z 5 ej kurji starostwo w Ropczycach zamknęło kuźnię gospodarzowi Jędrzejowi Drozdowskiemu z Witkowie wyraźnie za to że nie słucał c. k. starosty i głosował według własnego przekonania. Za pozór podał p. starosta Jarosz, że Drozdowski nie posiada karty przemysłowej, chociaż Jędrzejewski, jako gospodarz gruntowy tylko w wolnych chwilach kowalstwem się trudni jako przemysłem domowym.

Pomimo rozlicznych zabiegów już rok mija, a c. k. starostwo kuźni Drozdowskiemu odemknąć nie pozwala. Nie dość tego jeszcze, grzywnę w kwocie 15 złr. nałożyło c. k. starostwo na gospodarza Drozdowskiego za kowalstwo bez karty przemysłowej.

Nie omieszkać podać dalszych faktów nadużyć i szykan, jakie lud w powiecie Ropczyckim cierpi od p. starosty Jarosza. Sądzę jednak, że już te wyżej naprowadzone wystarczają do stwierdzenia niewłaściwego postępowania c. k. starosty p. Ja-

rosza i uprawniają podpisanych do zapytania się:

Czy JW. komisarz rządowy zechce zarządzić, co należy, aby uwolnić ludność powiatu Ropczyckiego już i tak biedną i cierpiącą od podobnych wybryków samowoli p. Jarosza, który osłoną godności c. k. starosty spełnia raczej obowiązki inkwizytora czem powszechne niezadowolenie w powiecie przeciw sobie wywołał i zaufanie ludu do c. k. urzędu podkopał.

W szczególności, czy raczy JW. komisarz rządowy usunąć nadużycia pod 1., 2., 3., 4. wyszczególnione.

Lwów dnia 7 lutego 1898.

Interpelujący

Franciszek Krempa.

Dr. Bernadzikowski, Ostapczuk, Wójcik, Warzecha, Kramarczyk, Data, Potoczek, Nowakowski, Styła, Średniawski, Hamorak, Nebyłowec, Okuniewski, Barwiński.

Marszałek. Interpelację tę udzielię p. Komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny

21. posiedzenia, 3. sesji, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we wtorek dnia 7. lutego 1898 o godz. 10 przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Milana o zarządzenie, aby targi i jarmarki w miejscowościach o ludności mieszanej nie odbywały się w dniu świąteczne obu obrządków katolickich.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od krajowych i gminnych dodatków do państwowego podatku domowo-czynszowego dla tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejsce 164 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Rymaków na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

4. Sprawozdanie ustne komisji budżetowej o wniosku nagłym posła Żardeckiego o zapomogę dla pogorzalców gminy Żuklin.

Sprawozdawca poseł Scipio.

5. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o podziale lub regulacji gruntów wspólnie używanych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

6. Sprawozdanie komisji drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Sala.

7. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Nadwórnie o podwyższenie subwencji na budowę dróg Nazawizów-Winograd, Delatyn-Łuczki i Nadwórna-Łanczyn z 50% na 75% i udzielenie pomocy technicznej.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski.

8. Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach gmin Szydłowa i Zielona w pow. Husiatyńskim położonych, celem uzyskania subwencji w kwocie 2.000 złr. na budowę drogi Szydłowce-Sidorów tudzież subwencji 2.000 złr. na budowę drogi Zielona-Sidorów.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski.

9. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Brodach tudzież o petycji mieszkańców południowej części powiatu brodzkiego o wybudowanie z funduszków krajowych przedłużenia drogi krajowej Zborowsko-Żalozieckiej, z Żaloziec do granicy powiatu tarnopolskiego w Mszacu.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski.

10. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziałów powiatowych w Sokalu, Kamionce Strumiłowej i Brodach o wybudowanie szlaku drogowego Sokal-Tartaków-Witków nowy-Radziechów, Łopatyn-Stanisławczyk-Brody kosztem kraju jako drogi krajowej.

Sprawozdawca p. Witold Niezabitowski.

11. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Pilata w sprawie oznaczenia minimalnej rozległości parceli katastralnej.

Sprawozdawca poseł Wiktor Władysław Czaykowski.

12. Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji przysiółków Bortniki i Kuliki o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Łopatynie a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Olesku.

Sprawozdawca poseł Górski.

13. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

14. Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie programu akcji zmierzającej do rychlejszego zorganizowania szkół ludowych.

Sprawozdawca poseł Soleski.

15. Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Jakóba Judkiewicza przedsiębiorcy budowy i koncesjonariusza kolei Kraków-Kocmyszów w sprawie budowy tej kolei.

Sprawozdawca poseł Andrzej Potocki.

16. Sprawozdanie komisji przemysłowej o wniosku posła Barwińskiego w sprawie założenia warsztatu tkacko kilimarskiego w Żalozcach pow. Brodzkiego.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

17. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zwierzchności gminnej miasta Skawiny w sprawie utworzenia szkoły szewskiej.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

18. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji gmin Trześni, Nadbrzezia, Ostrówka, Sielca, Jurmanowa, Sokolnika (pow. Tarnobrzskiego) w sprawie utworzenia szkoły koszykarskiej w gminie Nadbrzezie.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

19. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach o udzielenie subwencji 2.000 złr. na założenie szkół przemysłowych w powiecie.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

20. Sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji Zgromadzenia ludowego w Dziekanowicach (pow. Wielickiego) w sprawie utworzenia fabryki koszykarskiej w Dobczycach, ewentualnie w Dziekanowicach.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

21. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Reprezentacji powiat. w Krakowie żądającej zastosowania §. 43. ustawy drogowej do gmin podmiejskich.

Sprawozdawca poseł Stan. Jędrzejowicz.

22. Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach gmin Motycze, Zaleszany, Skowierzyn, Zbydniów, Motycze duchowne, Majdan i Gorzyce (pow. Tarnobrzskiego) w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu.

Sprawozdawca poseł Stan. Jędrzejowicz.

23. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji domu dla ziemian i Banku rolniczego we Lwowie o



przeniesienie stacyj doświadczalno - kontrolnych a w szczególności botanicznej z Dublan do Lwowa.

Sprawozdawca poseł Franciszek Jędrzejowicz.

24. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji p. Stanisława Szalaya, pierwszego pomocnika nauczycielskiego przy niższej szkole rolniczej w Dublanach, o przyznanie jednego pięcioletnia.

Sprawozdawca poseł Franciszek Jędrzejowicz.

25. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Reprezentacji miasta Brzeżan względem przeniesienia wyższego c. k. gimnazjum do innego dogodnego budynku lub wybudowania innego gmachu szkolnego odpowiadającego higienicznym warunkom.

Sprawozdawca poseł Zoll.

26. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy miasta Łańcuta tudzież wielu gmin powiatu Łańcuckiego o założenie gimnazjum w Łańcucie, dalej petycji Rady gminnej m. Dębicy o założenie gimnazjum w Dębicy następnie petycji Rady pow. w Tarnobrzegu o założenie temże szkoły średniej, wreszcie petycji Magistratu m. Żółkwi i gminy m. Sniatyna o założenie w tych miastach gimnazjum lub szkoły realnej.

Sprawozdawca poseł Zoll.

27. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Aleksandra Szabla, emerytowanego nauczyciela w sprawie dodatków pięcioletnich i policzenia lat służby.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

28. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Józefa Bielawskiego, nauczyciela szkoły etatowej w Brzeżanach o przywrócenie odjętego dodatku pięcioletniego.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

29. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Feliksa Górskiego, b. nauczyciela szkół ludowych o wypłatę pensyi za 10 ubiegłych lat.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

30. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Michała Koreckiego, nauczyciela w Roźniatowie i Jana Tytora, emerytowanego w Kopeczyńcach o powetowanie strat poniesionych skutkiem przenosin i zamianę emerytury na jednorazową odprawę.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

31. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Marcina Czaprana, nauczyciela w Piasecznej, o przyznanie dodatku pięcioletniego.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

32. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Marceli Łysakowskiej, młodszej nauczycielki szkoły ludowej w Roźniatowie o przyznanie jednego pięcioletnia.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

33. Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie petycji o przyznanie dodatków pięcioletnich i podwyższenie płacy Błażejowi Wojnarowskiemu, nauczycielowi w Rudkach, Wojciechowi Matysiak, nauczycielowi w Zatorze, Helenie Rakowieckiej, nauczycielce w Czortkowie i Władysławowi Jezierskiemu, nauczycielowi w Dorze.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

34. Sprawozdanie komisji solnej z petycji gmin Trzeźni, Furmanów, Sokolnik, Nadbrzezia, Ostrówka i Sielca (pow. Tarnobrzeskiego) o niższenie ceny soli kuchennej na 9 ct. za topkę soli.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

35. Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Magistratu miasta Jaworowa w sprawie budowy kolei żelaznej z Janowa do Jaworowa.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

36. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Mikołaja Szczepana Hapka o pożyczkę w kwocie 1.000 złr. na rozszerzenie pracowni narzędzi rolniczych w Gródku.

Sprawozdawca p. Goldmann.

37. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Stanisławy Czapek o zapomogę stałą celem dalszego kształcenia się w Wiedeńskiej szkole haftów i robót ręcznych.

Sprawozdawca poseł Goldmann.

38. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Chuny Zlattes o udzielenie pożyczki na rozszerzenie Garbarni w Gołogórach.

Sprawozdawca poseł Goldmann.

39. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji p. Piotra Krokiewicza w Wieliczce o poparcie eksploatacji czystego węgla wapna w Białymkamieniu do wyrobu wody sodowej.

Sprawozdawca poseł Goldmann.

40. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Władysława Karwackiego o pożyczkę 6.000 złr. na założenie pra-

cowni gazowych i benzynowych motorów dla wyrobu siły elektrycznej.

Sprawozdawca poseł Goldmann.

41. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Niebocko, pow. Brzozowski o niżenie prestacyi szkolnej na płacę nauczycieli i utrzymanie szkoły.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

42. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Białoboki (pow. Łańcuckiego) o niżenie prestacyi szkolnej.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

43. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Biłka królewska o roz-

łożenie prestacyi szkolnej na kontrybucyów zamiast ściągania jej zbiorowo od gminy.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

44. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy Sanoczek o niżenie prestacyi na płacę nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

Następne posiedzenie zatem jutro o godzinie 10 rano. Posiedzenie zamykam.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 35 po południu).*